Gminę już pocerowałem str. 3
Uwaga, oszuści! str. 10
Jak śmieci, to na wygon str. 11
Hala lodowa w Strzale? str. 12
Sąd nad Kawaleryjską str. 18
Gmina jest kobietą str. 21

Nr 17 (2177)
cena **5,50 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

30.04. – 7.05.2024 r.

Będę próbował się dogadać

collage. MS, arch.

Zostawmy szyldy partyjne na schodach przed Urzędem Miasta – apeluje nowy prezydent Siedlec Tomasz Hapunowicz.

WYWIAD SPECJALNIE DLA „TS” CZYTAJ STR. 4, 5

Mirosław Minkina ponownie rektorem

Po bardzo trudnej i pełnej emocji kampanii wyborczej rektor Uniwersytetu w Siedlcach prof. dr hab. Mirosław Minkina zapowiada powrót do codziennej pracy.

CZYTAJ STR. 2

Po blisko 40 latach pracy w samorządzie Ludwik Kamiński zrezygnował z ubiegania się o mandat radnego.

Do wójta nic nie mam...

Swoją pracę w samorządzie gminy Siedlce rozpoczął w końcu lat 80 XX w., jeszcze w Gminnej Radzie Narodowej. Potem, i to w cuglach,wygrywał kolejne wybory. Mieszkańcy wsi Ujrzanów i Białki, które reprezentował, niezmiennie obdarzali go zaufaniem.

CZYTAJ STR. 11

Kobieta wtargnęła pod nadjeżdżający pociąg.

Tragedia w Trąbkach

24 kwietnia około godz. 15 w okolicy przejazdu kolejowego w Trąbkach (gm. Pilawa) pociąg towarowy relacji Stoczek Łukowski – Pilawa śmiertelnie potrącił kobietę.

– Ruch został zablokowany. Policjanci wykonywali czynności pod bezpośrednim nadzorem prokuratora – informuje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa KPP w Garwolinie. – Badamy, w jakich okolicznościach osoba ta znalazła się na torach. Ze wstępnych ustaleń wynika, że z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn kobieta, która przebywała w rejonie przejazdu kolejowego, nagle wtargnęła tuż przed nadjeżdżający pociąg. Obsługa pojazdu była trzeźwa.

Funkcjonariusze ustalili tożsamość kobiety. To 48-letnia mieszkanka powiatu garwolińskiego. Wyjaśnianie przyczyn i okoliczności tego zdarzenia trwa. (**ak**)

R E K L A M A

asfaltujemy
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe

remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy
● destruktem ● tłuczniem

solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

Rektor Mirosław Minkina wybrany ponownie, na nową kadencję.

Po emocjach do pracy

Po bardzo trudnej i pełnej emocji kampanii wyborczej rektor Uniwersytetu w Siedlcach prof. dr hab. Mirosław Minkina zapowiada powrót do codziennej pracy.

– Zaplanowane założenia wyborcze z poprzedniej kadencji zrealizowałem w stu procentach –podkreślił. – Myślę, że uda mi się zrealizować również obecne plany.

Kampania wyborcza na siedleckiej uczelni przebiegała w zaskakująco niemiłej atmosferze. Prawdę mówiąc, to, co działo się w internecie, nie przystoi elicie intelektualnej miasta, za jaką powinno się uważać akademickie środowisko. Hejt na niespotykaną skalę czy żenujące swym poziomem komentarze pod każdą wzmianką o uczelni nie są dobrym przykładem ani dla studentów, ani dla mieszkańców Siedlec. Tego po prostu nikt się nie spodziewał. Małą pociechą jest fakt, że do podobnej żenady dochodziło na innych uniwersytetach w kraju, nawet tych uznanych. Środowisko akademików w Polsce musi się uderzyć w piersi i przywrócić wysokie standardy publicznej dyskusji.

Rektor spotkał się z dziennikarzami, by opowiedzieć o planach na najbliższy czas. Jakie priorytety będą mu przyświecały w nowej kadencji? Działalność naukowa oraz budowanie i umacnianie wspólnoty akademickiej. Ten cel wydaje się szczególnie ważny w świetle tego, co wydarzyło się w kampanii. Można tylko przypuszczać, że łatwo nie będzie przy tak dużej polaryzacji nastrojów i postaw.

Rektor zauważa także problemy studentów. Chce poprawić ich warunki bytowe remontami akademików i budową nowego domu studenta. Wnioski o dofinansowanie tych inwestycji już zostały złożone. **Mirosław Minkina** mówił też o stabilnym zatrudnieniu i perspektywie wzrostu wynagrodzeń pracowników uczelni, a także o działaniach na rzecz innowacyjności i wzrostu potencjału naukowo-badawczego, a w tym zapewnienia bezpieczeństwa finansowania badań naukowych.

– Studenci i doktoranci są przyszłością społeczności akademickiej – podkreślał.

fot. arch.

Działalność naukowa i budowanie wspólnoty akademickiej to priorytety rektora Mirosława Minkiny na nową kadencję

Prof. Minkina podczas swej pierwszej kadencji doprowadził do powstania wydziału lekarskiego na uczelni oraz wprowadził uniwersytet do grona klasycznych – z tzw. przymiotnikowego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego uczelnię przekształcono w Uniwersytet w Siedlcach. To niewątpliwie duży sukces, osiągnięty w dosyć krótkim czasie. W efekcie podwojono liczbę uprawnień akademickich do nadawania stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego. Miniona kadencja nie była zmarnowana. Na nowoczesną aparaturę przeznaczono 6,7 mln zł, co podniosło standardy badawcze. Do użytku oddano też wyremontowany Klub Studencki PeHa.

Obecna kadencja rektora będzie trwała do 2028 roku.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Dwie najważniejsze urzędniczki z gminy Siedlce zostały wójtami!

Gminę już pocerowałem

Od dawna mówiło się, że gmina Siedlce jest kuźnią kadr dla ościennych samorządów. Ostatnie wybory w pełni to potwierdziły. Stanowiska opuszczają właśnie trzy osoby, które pełniły w gminie kluczowe funkcje.

Dotychczasowa sekretarz **Dorota Dmowska-Paczuska** starała się – okazało się, że z powodzeniem – o wybór na stanowisko wójta gminy Mokobody. I wraca na nie po pewnej przerwie. Nie trzeba tłumaczyć, jak ważny dla funkcjonowania gminy jest skarbnik. Bardzo doświadczona skarbnik gminy Siedlce **Barbara Rybaczewska** została właśnie wójtem gminy Wiśniew (gdzie kiedyś też była skarbnikiem).

W skład nowej rady gminy nie wszedł także jej dotychczasowy przewodniczący **Andrzej Rymuza**. Zmiana nastąpi więc także na tej bardzo istotnej funkcji. Gminę czeka kadrowa rewolucja. Wójt **Henryk Brodowski** zapewnia, że nie zakłóci to funkcjonowania samorządu.

– Sytuacja jest pod pełną kontrolą – zapewnia Henryk Brodowski. – Powołałem już nowe osoby na najważniejsze funkcje. Skarbnikiem została **Agnieszka Wiadrowska**. To osoba doświadczona, która w gminie pracuje kilkanaście lat. Jestem pewien, że doskonale poradzi sobie z nową funkcją.

Nominację na stanowisko skarbnika musi jeszcze zaakceptować nowa Rady Gminy. Wydaje się to jednak niemal przesądzone, bo funkcja skarbnika nie jest w żadnym stopniu polityczna. Tu potrzebny jest po prostu dobry fachowiec. Zdecydowanie inaczej jest natomiast w przypadku wyłonienia nowego przewodniczącego rady gminy. W tym przypadku wynik wyborów ma wręcz decydujące znaczenie.

Henryk Brodowski fot. zbj

– Myślę, że rywalizacja o tę funkcję rozegra się między **Elżbietą Wojtyrą** i **Mikołajem Walo** – przypuszcza jeden z radnych. – Stawiam jednak na radnego Walo, bo to osobą, która, zdaje się, lubi mieć jakąś władzę.

Z komitetu wyborczego Henryka Brodowskiego w skład nowej rady gminy weszło aż 13 radnych. To oni będą przede wszystkim decydować o wyborze nowego przewodniczącego. W praktyce najbardziej liczy się jednak głos szefa. Henryk Brodowski nie składa jasnej deklaracji, dotyczącej tego, kto jest jego kandydatem. – Pierwsza sesja nowej rady odbędzie się na początku maja. Wtedy, po zaprzysiężeniu nowych radnych i wójta, odbędzie się wybór między innymi nowego przewodniczącego i jego zastępcy – mówi Henryk Brodowski. – Jako wójt nie będę nikogo rekomendował na tę funkcję. Mogę tylko zapewnić, że będę dobrze współpracował z każdym przewodniczącym.

Wójt, dopytywany o te dwa konkretne nazwiska, przyznaje jednak: – Słyszałem o poparciu Mikołaja Walo, ale ta kandydatura musi jeszcze pozyskać poparcie co najmniej 8 radnych. A to zawsze jest jakaś niewiadoma.

Znacznie bardziej precyzyjny jest wójt w przypadku powołania nowego sekretarza gminy. – W przypadku tego stanowiska będziemy ogłaszali konkurs – wyjaśnia Henryk Brodowski. – Aby do czasu jego rozstrzygnięcia nie było żadnych przestojów, na razie pełnienie obowiązków sekretarza powierzyłem kierowniczce wydziału organizacyjno-administracyjnego **Annie Szakowskiej**. Gminę już pocerowałem. Pomimo zmian kadrowych wszystko funkcjonuje na tip-top.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

„Życie to czas, w którym szukamy Boga.
Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy.
Wieczność to czas, w którym Go posiadamy”

Drogiemu Koledze

Marcinowi Szabelskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Kochanego Taty

Dr Andrzeja Szabelskiego

Składają
Pracownicy Oddziału Kardiologicznego
Poradni Kardiologicznej
i Rehabilitacji Kardiologicznej
Szpitala Miejskiego w Siedlcach

Wiwat Maj, Trzeci Maj…

Jeśli chcecie wspólnie pośpiewać piosenki patriotyczne w pięknym otoczeniu przyrody, ta propozycja jest właśnie dla Was. Centrum Kultury i Sztuki zaprasza w niedzielę, **5 maja o godz. 19**. do Parku Aleksandria na koncert Chóru Miasta Siedlce „Wiwat Maj, Trzeci Maj...”.

Każdy uczestnik tego wydarzenia otrzyma śpiewnik, by mógł wspólnie z artystami zaśpiewać znane utwory patriotyczne. Impreza ma charakter otwarty. Wstęp jest bezpłatny. (**ed**)

TRZECIE OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

Gdybym był premierem...

Publicysta „Echa Katolickiego” Leszek Sawicki przypomina wyborcze spotkanie sprzed kilkunastu miesięcy: ***24 stycznia ubiegłego roku (...) Donald Tusk, wówczas jako przewodniczący PO, goszcząc z przedwyborczą wizytą w Siedlcach (...) pytał mieszkańców, co jako przyszły premier mógłby zrobić, aby żyło się im lepiej. Wśród wielu bolączek wymieniono m.in. wysokie ceny paliw. – Ja, gdybym był premierem, benzyna byłaby po 5,19 zł. I to mogę powiedzieć z całą odpowiedzialnością. Dzisiaj, gdybym, był premierem, rachunki za prąd i gaz mogłyby wynosić połowę tego, co teraz – mówił w Sali Białej Miejskiego Ośrodka Kultury przyszły premier. Minął przeszło rok i w minionym tygodniu ten sam Donald Tusk, już jako premier, wyznał: „Nie biorę odpowiedzialności za ceny benzyny, bo to nie jest decyzja premiera***.

W „Misiu” panie sprzątaczki mówiły o takich jak on: ***Ten człowiek w życiu słowa prawdy nie powiedział***.

Tymczasem w powiecie łukowskim

Zwolennicy obecnej koalicji rządzącej z nostalgią wspominają wielkomiejską młodzież, która masowo stawiając się przy urnach 15 X 2023 r., zdecydowanie rozstrzygnęła wynik wyborów. Tym razem tak się nie stało – zauważa w powyborczym komentarzu publicysta Jacek Wojtysiak z „Gościa Niedzielnego”. ***Frekwencja w tegorocznych wyborach w Warszawie spadła w stosunku do zeszłego roku o ponad 26 punktów procentowych. Dla porównania zaznaczmy, że analogiczny spadek frekwencji w powiecie łukowskim (będącym generalnie jednym z liderów frekwencyjnych województwa lubelskiego) nie przekroczył 14 punktów procentowych***.

No cóż, Kaczyński w opozycji nie podnieca tak bardzo jak Kaczyński u władzy.

Już na etapie dzieciństwa...

Aby być zdrowym, trzeba nauczyć się mądrze żyć – „Echo Katolickie” odnotowuje porady ordynator oddziału kardiologicznego siedleckiego SPZOZ, lek. med. Hanny Wilk-Manowiec. ***– Profilaktyka powinna zaczynać się już na etapie dzieciństwa (...). Najlepszy były powrót do przeszłości: granie w gumę, skakanie na skakance, wiszenie na trzepaku***.

Guma, skakanka i trzepak? To się oczywiście może przyjąć. Jako aplikacja na telefon.

Okulista Trzeci

PEC przygotowany na wyzwania przyszłości

Przedsiębiorstwo Energetyczne w Siedlcach jest w bardzo dobrej kondycji finansowej i jest przygotowane do dużych inwestycji w bliskiej przyszłości

W ciągu ostatnich kilku lat Przedsiębiorstwo Energetyczne w Siedlcach musiało stawić czoła olbrzymim wyzwaniom, związanym z niezbędnymi zmianami systemu ciepłowniczego, spowodowanymi m.in. koniecznością zastąpienia wysłużonych, jednych z najstarszych w Polsce, turbin kogeneracji gazowej. Pracowały one od 2002 roku i z powodu technicznego wyeksploatowania trzeba je było zastąpić nowymi, wysokosprawnymi silnikami gazowymi o łącznej mocy blisko 8 MWe. Warta ponad 50 mln zł brutto inwestycja w nową kogenerację, powiązana z rozbudową miejskiej sieci ciepłowniczej, rozpoczęła się w 2021 roku i została uruchomiona już 19 kwietnia tego roku. Miejska spółka dostosowuje się także do unijnych regulacji, które mają na celu nie tylko ograniczenie emisji CO_2, ale przede wszystkim nieuzależnienie się od paliw kopalnych, a tym samym uzyskanie niezależności energetycznej Siedlec.

– Podstawową misją naszej firmy jest zapewnienie ciepła mieszkańcom. W niezwykle trudnych warunkach transformacji energetycznej staramy się nie tylko o jak najniższe ceny ciepła, dlatego też dokładamy do nich z zysków z produkcji prądu, ale musimy także przygotować się do bardzo głębokich zmian całego systemu, które muszą nastąpić w najbliższych latach. Robimy wszystko, by w przyszłości ogrzewanie systemowe było nowoczesne, tanie i przyjazne środowisku – wyjaśnia **Marzena Komar**, prezes PE w Siedlcach. Obiektywnie rzecz biorąc siedlecki PEC stoi przed dużymi wyzwaniami, związanymi z dostosowaniem się do klimatycznego pakietu FIT for 55, ale dzięki przyjętej strategii rozwoju spółka jest do tego bardzo dobrze przygotowana. W tym roku rozpocznie największą w dziejach miasta, wartą 130 mln zł, inwestycję w Instalację Termicznego Przetwarzania Odpadów Komunalnych. PEC uzyskał dotację do inwestycji w wysokości prawie 50 proc., zaś reszta to pożyczka. Okres karencji w spłacie pożyczki przewidziano na 1,5 roku od zakończenia inwestycji. Wynegocjowano też możliwość skorzystania z umorzenia pożyczki w wysokości 5 mln zł. Inwestycja pozwoli nie tylko na dalsze obniżanie cen ogrzewania, ale również na obniżenie rachunków za odbiór śmieci. Jej uruchomienie jest planowane na przełomie roku 2026 i 2027.

– Obecnie ciepło w Siedlcach jest wytwarzane z węgla i gazu w kogeneracji. W dobie kryzysu energetycznego, gdzie możemy mierzyć się z ograniczeniami dostaw węgla i gazu lub ich wysokimi cenami, ITPOK pozwoli na większą niezależność. Wykorzystując lokalny potencjał, jaki tkwi w odpowiedniej gospodarce odpadami, Miasto Siedlce zapewni mieszkańcom niezależność energetyczną, czystsze powietrze, niższe koszty produkcji ciepła, podniesienie bezpieczeństwa energetycznego – tłumaczy Marzena Komar.

Dzięki ITPOK będzie możliwa niezbędna modyfikacja miksu paliwowego i przynajmniej częściowe uniezależnienie się spółki od zawirowań i wzrostu cen na rynku paliw i opłat za emisję CO_2 – EU ETS. Tym bardziej, że w instalacji tej przewidziano także odzysk ciepła odpadowego z wykorzystaniem pompy ciepła (odzysk do 1,5 MW). Suma potencjalnych rocznych korzyści z przeniesienia produkcji ze źródła węglowego do ITPOK jest oceniana na ponad 27 mln zł!

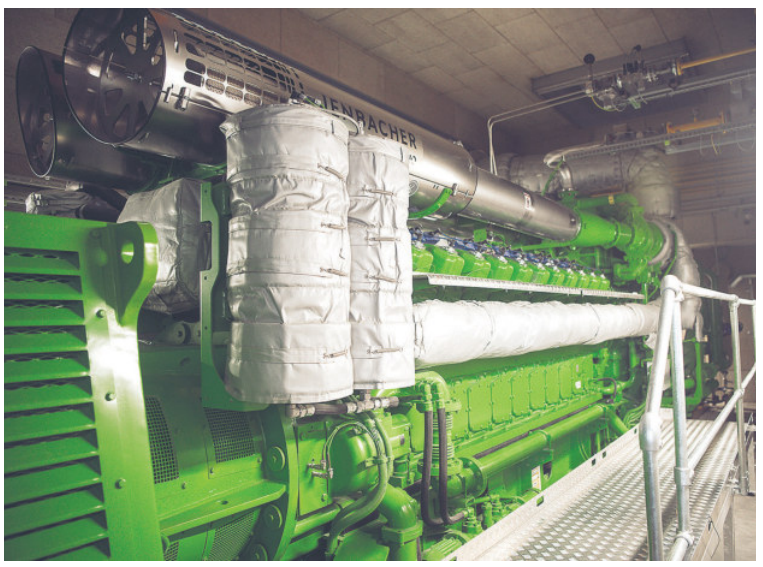

Wizją przedsiębiorstwa jest utrzymanie pozycji jednego z wiodących wytwórców i dystrybutorów w branży ciepłowniczej, przy wykorzystaniu nowoczesnych, wysokosprawnych, niskoemisyjnych i efektywnych ekonomicznie technologii. Okres do roku 2035 jest traktowany jako pierwsza faza transformacji systemu ciepłowniczego i miasta Siedlce w całości w kierunku osiągnięcia neutralności klimatycznej przed rokiem 2050. Utrzymanie statusu efektywnego systemu ciepłowniczego jest konieczne z uwagi na prawne możliwości pozyskiwania dofinansowania na modernizację. Uruchamiane teraz i zaplanowane na najbliższą przyszłość wielkie inwestycje pozwolą uzyskać i na wiele lat utrzymać status efektywnego systemu ciepłowniczego miasta Siedlce. Będzie to możliwe dzięki udziałowi ciepła z kogeneracji, przekraczającemu poziom 80 proc., a także m.in. dzięki budowie wspomnianego już ITPOK. W dalszej perspektywie konieczne będzie stworzenie możliwości pozyskania ciepła z również innych, głównie odnawialnych źródeł energii. Tym bardziej, że w najbliższych latach konieczne stanie się ograniczanie mocy ciepłowni węglowej, a najpóźniej do roku 2035 jej całkowita likwidacja. Przyczyną tego jest bardzo silny nacisk międzynarodowy na eliminację wykorzystywania węgla w energetyce i ciepłownictwie. Takie deklaracje zostały złożone w kluczowych dla energetyki krajowej dokumentach – KPEiK oraz PEP2040. Dlatego też już w 2021 r. rozpoczęto restrukturyzację Ciepłowni Centralnej – pozostawiono 3 kotły węglowe, dwa przeszły transformację paliwową z węgla na gaz, a jeden zlikwidowano. Ze względu na bardzo wysokie opłaty ze emisję CO_2 modernizacja została połączona ze zmianą przypisania źródeł z kategorii LCP (źródła wielkiej mocy) do kategorii MCP (średnie obiekty spalania).

Wśród pomysłów na ekologiczną produkcję ciepła pojawiło się m.in. wykorzystanie pomp ciepła w miejskiej oczyszczalni ścieków. Koncepcja polega na wykorzystaniu potencjału ciepła niesionego w ściekach oczyszczonych i potraktowania tych ścieków jako dolnego źródła ciepła. W oczyszczalni PWiK jest przerabianych na dobę ok. 20 000 m^3 ścieków, z których można uzyskać aż 7,7 MW energii! Taka instalacja, pracująca w podstawie obciążenia (współpracująca z ITPOK), byłaby w stanie wyprodukować ok. 220 000 GJ ciepła rocznie. Wartość ta stanowi ok. 20% ciepła dostarczanego obecnie do miejskiego systemu. Co ważne, jest to wartość wymagana zapowiadaną definicją efektywnego systemu ciepłowniczego po roku 2035. Dodatkowym uzupełnieniem systemu powinno być także wykorzystanie potencjalnych źródeł ciepła odpadowego z zakładów przemysłowych działających na terenie miasta oraz w budynkach użyteczności publicznej.

Są to niezbędne działania, bo zgodnie z obowiązującą do 31 grudnia 2025 r. definicją za system efektywny należy uznać system wykorzystujący co najmniej 50% energii z odnawialnych źródeł, 50% ciepła odpadowego, 75% ciepła z kogeneracji lub 50% połączenia takiej energii i ciepła. Efektywnym jest zatem system, w którym co najmniej 50% ciepła jest produkowane w układach kogeneracyjnych oraz źródle OZE. Nie są natomiast zdefiniowane oczekiwane proporcje pomiędzy tymi źródłami. Wydaje się zatem zasadne rozważenie budowy instalacji OZE małej mocy, która mogłaby pozwolić na obniżenie oczekiwanego udziału ciepła z kogeneracji z 75% do nieco poniżej 50% (z punktu widzenia wypełnienia wymagań definicji systemu efektywnego obowiązującej do 31 grudnia 2025).

Zbudowanie oraz eksploatacja takiego źródła powinny zostać powiązanie z podjęciem starań na uzyskanie koncesji na jego pracę na potrzeby systemu ciepłowniczego, tak aby wskazane powyżej wymagania formalne mogły zostać spełnione w procedurze weryfikacji spełnienia warunków wysokosprawnej kogeneracji z uwzględnieniem źródeł: gazowego, węglowego i odnawialnego.

Będę próbował się

Z Tomaszem Hapunowiczem, siedleckim prezydentem-elektem, rozmawia Bartosz Szumowski.

– Jestem raczej cierpliwym człowiekiem i potrafię zaciskać zęby wobec ataków czy szturchania. fot. arch.

■ **Czy w nocy z 21 na 22 kwietnia Tomasz Hapunowicz zadzwonił do Jarosława Kaczyńskiego ze słowami: „Pani prezesie, melduję wykonanie zadania”?**

– Nie miałem takiej możliwości. Nie znam numeru prezesa.

■ **Pytam, bo w kampanii Pana komitetowi zarzucano, że jesteście „farbowanymi lisami” – ukrywacie się pod szyldem „Zgoda i Rozwój”, żeby nie budzić złych skojarzeń z PiS-em. Będzie Pan PiS-owskim prezydentem, czy nie?**

– Chcemy, aby siedlecki samorząd nie był postrzegany przez pryzmat jakiejkolwiek partii. Mam nadzieję na szeroką i ponadpartyjną współpracę. Nie będę ukrywał, że dzień po wygranych wyborach nie dzwoniłem do działaczy partyjnych, tylko do reprezentujących różne opcje polityczne radnych, żeby rozmawiać o przyszłości miasta. Zostawmy szyldy partyjne na schodach przed Urzędem Miasta i nie wytykajmy sobie, kto skąd pochodzi. Zajmijmy się realnymi problemami, bo jest ich bardzo dużo.

■ **W kampanię wyborczą wszedł Pan wiele miesięcy przed jej oficjalnym startem – najpierw występując w imieniu przedsiębiorców na jednej z sesji, a potem wdając się w polemikę z Andrzejem Sitnikiem. I, w przeciwieństwie np. do Grzegorza Orzełowskiego, raczej krytykował Pan rządy prezydenta, niż proponował zmiany. Dlaczego?**

– Dla mnie to naturalne, że w kampanii podsumowuje się pracę poprzednika i wskazuje się pewne niedociągnięcia. A że pan Grzegorz miał inny pomysł? Każdy prowadzi kampanię wyborczą po swojemu.

■ **Dopiero kiedy ta kampania rozpoczęła się na dobre, przedstawił Pan pomysły na zmiany, bardzo podobne choćby do programu „Kocham Siedlce” G. Orzełowskiego. Przypadek?**

– Nie inspirowałem się jego programem. Opierałem się w dużej mierze na własnych doświadczeniach samorządowych i rozmowach z mieszkańcami, bo wiele działań administracji pana Sitnika krytykowano publicznie. Stąd być może pomysły związane z otwarciem się na mieszkańców i powrotem do dobrego dialogu z przedsiębiorcami. Poza tym, w każdej kampanii pewne potrzeby są takie same. Pytanie tylko, czy jesteśmy w stanie je zdiagnozować i przekonać innych do naszych rozwiązań.

■ **Ale podczas debaty wyborczej „Tygodnika” Pan i pan Orzełowski raczej nie okazywaliście sobie sympatii...**

– Mogę to ocenić tak, że sposób prowadzenia kampanii przez pana Grzegorza wynikał z przekonania, że jest w stanie odebrać trochę wyborców z elektoratu związanego z Platformą Obywatelską i prezydentem Sitnikiem...

■ **...czyli antypisowskiego?**

– Ja bym nie nazywał tego w ten sposób, ale pewnie wielu wyborców tak do tego podchodzi.

■ **Wróćmy do kampanii. Czy Pana komitet przyzna się do maczania palców w działaniach stowarzyszenia „STOP Spalarni Śmieci w Siedlcach” Marka Kordeckiego, zwłaszcza związanych z ich osławioną ulotką „Czego Ci nie powiedział Andrzej Sitnik...”?**

– „Maczanie palców” to za dużo powiedziane, bo pan Kordecki działa samodzielnie. I skutecznie – sprowokował wielu mieszkańców do działania, a na dodatek zebrał ponad 1300 podpisów osób przeciwnych spalarni. Nie dziwię się temu poparciu. Nie współorganizowaliśmy jednak działań stowarzyszenia. Ale zamierzamy z nim współpracować, bo to temat, który niezwykle interesuje siedlczan.

■ **7 kwietnia do rady miasta „Zgoda i Rozwój” wprowadziła 11 na 23 radnych. Spodziewaliście się takiego wyniku?**

– Spodziewaliśmy się, że mandaty podzielą się mniej więcej po równo między 3 zwycięskie komitety wyborcze, a my zdobędziemy 8 lub 9.

■ **Ale już niecały tydzień po wyborach pochwalił Pan się, że ma w swojej „drużynie” Grzegorza Staręgę, który do rady wszedł z listy „Kocham Siedlce”. Siedlczanie zastanawiali się wtedy, czym go przekupiliście...**

– To doświadczony radny, który realnie ocenia możliwości realizowania swojego programu wyborczego. Uznał, że da się to robić, tylko mając poparcie większości w radzie miasta. I, co mnie cieszy, widział możliwość współpracy ze mną jako przyszłym prezydentem, negatywnie oceniając ostatnie 5 lat Andrzeja Sitnika.

■ **Potem wyborców w Siedlcach zelektryzowała wieść, że przeciągnął Pan na swoją stronę Grzegorza Orzełowskiego. Po co Wam był przegrany kandydat na prezydenta, który odpadł w pierwszej turze i wprowadził do rady niezbyt zgraną trójkę radnych?**

– Trudno ocenić, czy to poparcie przyczyniło się do wyniku z 21 kwietnia. Wspólnie ze sztabem uznaliśmy, że skoro w większości punktów zgadzamy się z programem „Kocham Siedlce”, ta współpraca to coś naturalnego. W każdych wyborach samorządowych zawsze łatwiej iść do drugiej tury z poparciem do tych, którzy mają potencjał wyborczy.

■ **A co on zyskał na opowiedzeniu się za Waszym komitetem? Jakieś stanowisko?**

– Jesteśmy w trakcie negocjacji, nie tylko z „Kocham Siedlce”. Rozmawiam też z innymi środowiskami.

■ **W nocy po 21 kwietnia powiedział mi Pan: „przeprowadziliśmy kilka sondaży i wszystkie wskazywały na to, że wygrana jest daleko od nas”. Co dało więc wygraną Tomaszowi Hapunowiczowi? Prezydent Sitnik czymś sobie zaszkodził na ostatniej prostej?**

– Biorąc pod uwagę moje doświadczenie, negatywnie oceniam styl prowadzenia całej kampanii Andrzeja Sitnika. Pogłębiała polaryzację partyjną i nie była merytoryczna, bo skupiono się na nieustanym przypominaniu, z jakim środowiskiem politycznym jestem związany. Myślę, że nasz sukces jest wynikiem tego, że nie dałem się sprowokować do dyskusji w takim tonie.

■ **Powoli zamienia Pan fotel prezesa Mostostalu na fotel prezydenta. Czy ta zamiana przebiega bezboleśnie?**

– W ostatnich dniach podpisałem sprawozdanie finansowe za 2023 r. Niezwykle się cieszę, że zamknęliśmy rok wynikiem najlepszym z ostatnich moich 3 lat pracy w Mostostalu. Ale w tej chwili nie myślę jeszcze o przejściu do Urzędu Miasta, bo zamykam sprawy związane z funkcją prezesa.

■ **Jako prezydenta czekają Pana wywiązywanie się z obietnic wyborczych i zmiany personalne. Na początek te pierwsze. Do wyborów Tomasz Hapunowicz był przeciwnikiem spalarni w Siedlcach. Czy teraz powie: „Sorry, jest za późno, żebyśmy mogli zrezygnować z tej inwestycji”?**

– Wszystko wskazuje na to, że ta inwestycja jest na początkowym etapie, bo nie został jeszcze ogłoszony przetarg. Mamy pewne pomysły innych rozwiązań, które można zastosować zamiast spalarni.

■ **Kolejny temat – drogi. Pana komitet zorganizował nawet konferencję prasową o tym, że to dziura na dziurze. Do końca roku wszystkie drogi w Siedlcach będą gładkie jak stół?**

R E K L A M A

Firma TYM-BUD sp. z o.o.
msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce, www.ogrodzenia-mazowieckie.pl

R E K L A M A

NEODERM
MEDYCYNA I KOSMETOLOGIA
ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)
08-110 Siedlce
tel. 507 144 206
neoderm.pl
Otwarte:
pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

DERMATOLOGIA
MEDYCYNA ESTETYCZNA
i KOSMETOLOGIA
Nowości!
• LECZENIE ŻYLAKÓW
• CHIRURGIA PLASTYCZNA OKOLICY OKA
• GINEKOLOGIA ESTETYCZNA

dogadać

– Faktycznie, większość siedleckich dróg jest niestety do remontu – to wieloletnie zaniedbanie. Na początek chcemy się skupić na głównych ciągach komunikacyjnych i najpilniejszych problemach, takich jak wiadukt na ul. Warszawskiej, który wymaga natychmiastowego remontu, bo jeżeli za chwilę dostaniemy nakaz jego zamknięcia, miasto zostanie sparaliżowane. Są też pewne, czasem kilkunastoletnie, zobowiązania wobec mieszkańców, którzy wpłacali pieniądze na projekty i obiecywano im wykonanie remontu drogi, ale się z tych obietnic nie wywiązano.

■ **Przechodzimy do zmian personalnych. Czy w Siedlcach będzie desant PiS-owskich spadochroniarzy ze spółek Skarbu Państwa, który wieszczono w kampanii?**

– Zależy mi na szerokiej koalicji ponadpartyjnej, więc mam nadzieję, że różne środowiska polityczne zarekomendują swoich fachowców w określonych branżach, którzy mogliby realizować zadania dla naszego miasta. Oczywiście PiS także ma takich fachowców, chociażby z branży ciepłowniczej, ale nie zamierzam kogokolwiek utykać w miejskich spółkach. A jeśli chodzi o Urząd Miasta, uspokajam: ci, którzy uczciwie wykonują swoje zadania, nie muszą bać się nowego prezydenta. Nie ukrywam jednak, że są pewne obszary, które wymagają usprawnienia, np. relacje samorząd-biznes, zwłaszcza wydawanie decyzji administracyjnych. Planuję też zbudowanie w urzędzie samodzielnej komórki, która będzie centrum obsługi inwestora i pełniła fachowy nadzór właścicielski nad naszymi podmiotami, bo widzę, że tego też brakuje w Siedlcach.

■ **Ale ktoś z szefów miejskich spółek i instytucji straci pracę. Kto? Paweł Truszkowski z Agencji Rozwoju Miasta Siedlce, którego radni PiS krytykowali na ostatniej sesji aż 2,5 godziny?**

– Nie tylko radni mają zastrzeżenia do funkcjonowania ARMS. Były też uwagi wielu środowisk sportowych w kwestii administrowania obiektami sportowymi i opisywane w „TS" podejrzenia o zachowanie mobbingowe wobec pracowników. To na pewno jest poniżej standardów zarządzania spółkami. A czy będą zwolnienia? Mam przemyślenia na temat tego, gdzie ruchy kadrowe powinny zostać wykonane w pierwszej kolejności, ale dzisiaj nie chciałbym jeszcze tego komunikować mediom.

■ **A w siedleckiej kulturze będą zmiany? Miasto mówi, że obiecał Pan dyrektorowanie CKiS Iwonie Orzełowskiej...**

– Z tego, co mi wiadomo, to pani Orzełowska jest urlopowana na czas pełnienia funkcji radnej i po zakończeniu kadencji, czyli po 30 kwietnia, z mocy ustawy wraca do CKiS. Cała reszta to tylko plotki.

■ **Plotkuje się też o tym, że Pana pomysłem na ściągnięcie do Siedlec wsparcia rządu Tuska ma być wiceprezydent z PO. Nie zapytam: „czy?", tylko „kto?".**

– Byłbym niezwykle szczęśliwym prezydentem, mając u swojego boku osobę posiadającą w Warszawie partnerów, którzy mogliby lobować za sprawami naszego miasta. Absolutnie nie wykluczam takiego rozwiązania, ale musi być też wola polityczna drugiej strony. Mam nadzieję, że będzie. Na razie wysyłam sygnały do różnych środowisk politycznych, z którymi można rozmawiać, bo zależy nam na dobrych relacjach nie tylko z rządem, ale i samorządem szczebla powiatowego czy sejmikiem województwa.

■ **W drugiej turze wyborów prezydenta Siedlec zagłosowało o 3 tys. osób mniej niż w pierwszej. Dość często słyszałem, że nie chcą wybierać „między dżumą a cholerą". Jak Pan zamierza przekonać do siebie i wyborców A. Sitnika, i te 3 tys.?**

– Nie tylko ich, ale wszystkich mieszkańców miasta. Musimy im pokazać, że samorząd miejski jest sprawną instytucją. Jak udowodniła kampania wyborcza, jestem raczej cierpliwym człowiekiem i potrafię zaciskać zęby wobec różnego rodzaju ataków czy szturchania osób o odmiennych poglądach. Ufam, że na poziomie miasta będziemy rzeczywiście rozmawiać przede wszystkim o naszych problemach i potrzebach, a nie o przynależności partyjnej. Mam nadzieję, że będziemy w stanie schować legitymacje do kieszeni i po prostu kontynuować dobrą współpracę dla dobra miasta.

■ **Tylko czy takie pojednanie w siedleckiej polityce jest możliwe, skoro na poziomie ogólnopolskim wciąż trwa silna polaryzacja?**

– Takie pojednanie już kiedyś, za rządów prezydenta Kudelskiego, było. Wychodzę z założenia, że ze wszystkimi można się dogadać, a przynajmniej warto próbować wyciągnąć rękę. I to teraz robimy. Przed 5 laty Andrzej Sitnik był w podobnej sytuacji, bo mógł współpracować zarówno z Platformą Obywatelską, jak i PiS-em czy pewnie PSL-em. Mimo to otoczył się wysokim murem i to niestety było szkodliwe dla miasta. Mieszkańcy oczekiwali, że jako bezpartyjny prezydent będzie w stanie porozumieć się z różnymi środowiskami politycznymi. Ale się zawiedli, co pokazał wynik wyborów.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

XV Siedlecki Jarmark św. Stanisława

Patronat „TS"

Piękny to jubileusz, bo i jarmark stworzył swą piękną tradycję. Stał się dniami radości, zabawy i przyjemności kupowania.

Nawiązuje do średniowiecznych jarmarków kupieckich, organizowanych w miastach, najczęściej z okazji większych świąt kościelnych. I tak jak wówczas jest atrakcją dla turystów i mieszkańców, łącząc handlowy kiermasz z bogatym programem imprez kulturalnych.

A co nas czeka? Bezpłatne dwudniowe warsztaty garncarskie (każdy chętny będzie mógł spróbować swoich sił na kole garncarskim), Kulinariada, atrakcje edukacyjne, a przede wszystkim – możliwość kupowania i smakowania przysmaków regionalnych!

Jarmark odbędzie się **10 i 11 maja (piątek-sobota).** Pierwszego dnia nadleśnictwa Siedlce, Sokołów, Łuków i Łochów zapraszają na Regionalne Święto Lasu. Chętni będą mogli odwiedzić stoiska edukacyjne Lasów Państwowych, interaktywną wystawę edukacyjną i ścieżkę zmysłów. Tego dnia także odbędzie się Kulinariada, święto smakoszy i miłośników gotowania. Może w niej wziąć udział każdy, kto ma smykałkę do kucharzenia. Wystarczy przygotować potrawę, wykorzystując najprostsze i niedrogie produkty, charakterystyczne dla naszego regionu.

Podczas święta odbędą się Targi Edukacyjne siedleckich placówek oświatowych, które będą miały możliwość zaprezentować się z najlepszej strony, aby zachęcić młodzież do wyboru właśnie ich placówki. A najmłodsi będą mieli okazję do zabawy z Magikiem ReSorkiem, a także skorzystać z warsztatów z Kulinarnym Poddaszem. Usłyszymy także Kapelę Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Siedleckiej „Chodowiacy" im. Siwkiewicz. Warto będzie zwrócić uwagę na Dzień Siedleckich Organizacji Pozarządowych (drugiego dnia imprezy).

Uroczyste otwarcie XV Siedleckiego Jarmarku św. Stanisława nastąpi o godz. 11.00. A oto szczegółowy program: **piątek (10 maja) w godz. 10.00-18.00** – prezentacje targowe, targi edukacyjne, warsztaty garncarskie (ul. Kilińskiego, ul. Pułaskiego, Plac gen. Sikorskiego), Regionalne Święto Lasu (skwer przy pomniku Jana Pawła II przy ul. Kilińskiego), X Siedlecka Kulinariada (pod patronatem Siedleckiego Browaru Restauracyjnego Brofaktura, **godz. 16.00** – Skrzyżowanie ul. Pułaskiego z Kilińskiego), Magik ReSorek (godz. 16.00 – ul. Kilińskiego, ul. Pułaskiego, Plac gen. Sikorskiego).

W **sobotę, 11 maja (godz. 10.00 – 18.00)** , czekają nas: prezentacje targowe, warsztaty garncarskie, prezentacje Kapeli Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Siedleckiej „Chodowiacy" im. Alicji Siwkiewicz (**godz. 12.00**), Dzień Siedleckich Organizacji Pozarządowych, Magik ReSorek (**godz. 14.00**).

Dodajmy, że w **środę, 8 maja**, odbędzie się msza w intencji pomyślności miasta i jego mieszkańców (godz. 18.00 – kościół pw. św. Stanisława BM, ul. Floriańska 3).

Organizatorami Jarmarku św. Stanisława są: Miejski Ośrodek Kultury w Siedlcach i Miasto Siedlce, patronat honorowy objęli biskup siedlecki **Kazimierz Gurda** i Prezydent Miasta Siedlce, sponsorem jest Hotel Arche Siedlce, a sponsorem Kulinariady Sieć Sklepów Topaz oraz Siedlecki Browar Restauracyjny Brofaktura.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Sonda

Gdybyś miał wybór, to wolałbyś...

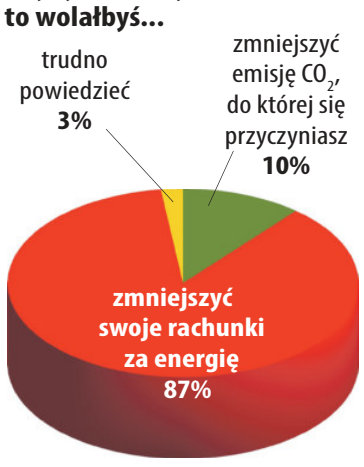

Oddano głosów: 284

W tym tygodniu pytamy:

Czy twoim zdaniem powinno się zakazać sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych?

- tak
- nie
- nie mam zdania

Głosować można na: tygodniksiedlecki.com

T E K S T P Ł A T N Y

Radni Rady Miejskiej w Mordach w kadencjach 2014-2018, 2018-2024

Składają serdeczne podziękowania wszystkim Mieszkańcom Miasta i Gminy Mordy za okazane zaufanie i wsparcie.

Wielkim zaszczytem była służba dla Państwa, w której udało nam się połączyć pracę na rzecz swoich okręgów z realizacją potrzeb całej Gminy.

Dziękujemy Burmistrzowi p. ***Janowi Ługowskiemu*** *za wspólne inicjatywy oraz okazałą siłę w podejmowaniu wyzwań i wyjątkowego zaangażowania w rozwój Miasta i Gminy Mordy.*

Dziękujemy pracownikom Urzędu Miasta i Gminy w Mordach na czele z p. ***Leszkiem Konstańczukiem*** *zastępcą Burmistrza, p.* ***Monice Nasiłowskiej-Osik*** *– sekretarz oraz p.* ***Lidii Lipińskiej*** *– skarbnik. To ich codzienna praca sprawiła, że w naszej Gminie żyje się lepiej i godniej.*

Zostawiamy w budżecie Gminy 21 mln zł na realizowane i planowane inwestycje oraz 20 mln zł na bieżące funkcjonowanie Gminy.

Nowemu Burmistrzowi życzymy, aby udało Mu się spełnić wyborcze obietnice, by pod Jego rządami nasza Gmina nadal się rozwijała, a mieszkańcom żyło się jeszcze lepiej.

Katarzyna Kotowska Przewodnicząca
i Radni Rady Miejskiej w Mordach

R E K L A M A

MOIM ZDANIEM...

Maj – czas I Komunii...

fot. arch.

DOROTA KARPETA
siedlczanka

Przed I Komunią Św. katecheci, księża i rodziny próbują tłumaczyć dzieciom przystępującym do niej, że to wielkie przyjęcie Boga do serca. Tyle że potem cały ten wymiar rozpływa się w fetowaniu, dogadzaniu żołądkowi i wyścigu na ofiarowywanie bohaterów tego dnia rzeczami, do których tak naprawdę nie dorośli. Gdy przychodzi impreza po części kościelnej, przy stole tematy religijne w ogóle się nie pojawiają. Nikt nie mówi dziecku: „Cieszymy się, że przyjąłeś I Komunię, będzie ci łatwiej pilnować pewnych wartości i dobrze żyć". Raczej rozmawia się, jak kto wyglądał w kościele albo czy dostał lepszy prezent niż inni. Całe „duchowe" myślenie, które wcześniej wypracowano, umiera. I nawet jeśli dziecko uczestniczy w Białym Tygodniu, dostało już sygnał od dorosłych, że ta sfera jest nieważna. To wielka krzywda.

fot. arch.

RENATA CHOJECKA
siedlczanka

Ze swojej Pierwszej Komunii pamiętam, że odbywała się w siedleckiej katedrze, a ja miałam białą sukienecznkę i dostałam w prezencie srebrny łańcuszek. Pamiętam też, że cała otoczka tego dnia była skromna, bo mama samotnie nas wychowywała. Ale, po prawdzie, moi rówieśnicy także nie świętowali wtedy I Komunii z rozmachem. W tamtych latach nie towarzyszyło jej takie szaleństwo jak obecnie. Uroczystość z tej okazji nie była „małym weselem", nie było też drogich prezentów z jednej strony i licytowania się dzieci, które „zgarnęło" więcej od pozostałych. Wydaje mi się, że wtedy większy nacisk kładło się na duchowy wymiar I Komunii. W czasach głębokiego PRL-u raczej aspekt komercyjny nie dominował, jak się to dzieje obecnie.

fot. arch.

EWELINA BUŁYGIN
mieszkanka powiatu siedleckiego, mama

Na rodzica dziecka przystępującego do I Komunii spada wiele obowiązków. Po pierwsze zapewnienie stroju (w przypadku dziewczynki to sukienka plus wianuszek i elementy na wypadek złej pogody), ale też przygotowania religijnego (czyli znajomości modlitw i przystąpienia do Pierwszej Spowiedzi) oraz emocjonalnego (sprawienie, żeby maluch się nie stresował). Nie wspominając o tym, co następuje po części kościelnej. Nawet jeśli impreza dla rodziny odbędzie się w domu, pociąga za sobą spore koszty. Jeszcze więcej wysiłku i pieniędzy wymaga uroczystość komunijna w restauracji. A i tu wydatki się nie kończą, bo dziś w dobrym tonie jest tzw. podziękowanie dla gości, np. w formie breloczków, różańców czy albumów będących pamiątką Pierwszej Komunii.

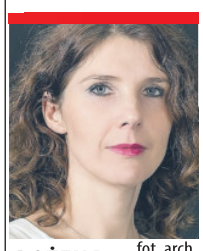

fot. arch.

BOŻENA KACZMAREK
wójt-elekt gminy Sabnie

Z czym mi się kojarzy czas poprzedzający I Komunię? Po tym, co słyszę od koleżanek mających dzieci w wieku komunijnym – z przeładowaniem próbami i spotkaniami, które odbiegają od charakteru religijnego. A to, co jest po Komunii, przywodzi mi na myśl słowo: „komercja". Po pierwsze po stronie tych, którzy wręczają prezenty dziecku. Choć czasy są nie najlepsze, na przykład w przypadku babci nie wypada zejść poniżej 400 zł. I większość ulega temu szaleństwu, bo tylko nieliczni uważają, że nie muszą wydawać fortuny i bardziej liczy się codzienna bliskość z chrześniakiem. Podobnie chora jest sytuacja, jeśli chodzi o dzieci. One w szkole licytują się, ile mają na koncie po Komunii, a te z żyjących skromniej rodzin są wyśmiewane.
(**BS**)

rys. M. Andrzejewski

Grębków: Seniorki malują

W minionym tygodniu (18 kwietnia) w bibliotece w Grębkowie odbyło się kolejne spotkanie Grębkowskiego Klubu Seniora.

Na początku członkinie klubu wymieniły wypożyczone książki oraz między sobą wrażenia z przeczytanych lektur, a później rozpoczęły się warsztaty. To były szczególne warsztaty. Każda z uczestniczek otrzymała pisaki i kredki do tkanin oraz bawełnianą torbę w inspirujące wzory, którą można pomalować według własnego gustu.

– Okazało się, że dla seniorek była to doskonała okazja aby rozwinąć swoje zdolności artystyczne – mówi dyrektor biblioteki w Grębkowie **Wanda Miszczak**. – Efekty tych warsztatów to kolorowe i unikatowe torby na zakupy które staną się stylowym dodatkiem do ubioru oraz ekologicznym substytutem dla plastikowych reklamówek. (**sej**)

fot. arch GBP w Grębkowie

Recytatorzy na scenie

Laureaci eliminacji gminnych i miejsko-gminnych spotkali się w sali widowiskowej Łosickiego Domu Kultury na etapie powiatowym 40. Konkursu Recytatorskiego dla Dzieci im. Kornela Makuszyńskiego.

Wzięło w nim udział 42 recytatorów ze szkół podstawowych powiatu łosickiego. Występy oceniało jury w składzie: **Joanna Gąska, Jolanta Mucha** oraz **Wioleta Dołęgowska**.

W kategorii klas I-III pierwsze miejsce zdobyła **Amelia Szysz** ze Szkoły Podstawowej w Platerowie, drugie przypadło **Kornelii Typie** (SP w Platerowie), a trzecie **Hannie Ołdachowskiej** z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Mostowie. Wyróżnienia otrzymali: **Marta Kassjaniuk** (SP nr 2 w Łosicach), **Kornelia Dołęgowska** (SP nr 1 w Łosicach) oraz **Jeremi Sawczuk** (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Serpelicach).

W kategorii klas IV-VI zwyciężył **Marcel Łukaszuk** ze Szkoły Podstawowej w Huszlewie. Drugie miejsce przypadło **Igorowi Oksiucie** (SP w Platerowie), a trzecie – **Amelii Kasperuk** (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Serpelicach). Wyróżnienia w tej kategorii jury przyznało: **Filipowi Księżopolskiemu** (SP nr 1 w Łosicach), **Adamowi Juszczukowi** (NSP w Mostowie), **Ewie Trochimiuk** (SP w Górkach) oraz **Wiktorii Nestorowicz** (SP nr 1 w Łosicach).

W kategorii klas VII-VIII najlepiej zaprezentowała się **Oliwia Mikołajczuk** (SP w Olszance). Drugie miejsce przypadło **Milenie Głuszczak** (SP w Huszlewie), a trzecie – **Agacie Lisieckiej** (SP w Sarnakach).

Laureaci trzech pierwszych miejsc we wszystkich kategorii wezmą udział w finale konkursu, który odbędzie się **30 kwietnia** w Miejskim Ośrodku Kultury w Siedlcach. (**ko**)

Orkiestra kameralna wiosennie

W niedzielę **5 maja o godz. 17** w Sali Białej MOK w Siedlcach z koncertem „Odgłosy wiosny" wystąpi Orkiestra Kameralna Aleksnadria. Usłyszymy tam oczywiście bardzo wiosenne utwory. Wykonana zostanie m.in. „Wiosna" Antonio Vivaldiego z cyklu „Cztery Pory Roku", tytułowe „Odgłosy wiosny" Johanna Straussa, „Suita z czasów Holberga" Edwarda Griega oraz wiele innych znanych utworów, napisanych na orkiestrę kameralną. Solistą koncertu będzie skrzypek **Krzysztof Bzówka**.

Bilety w cenie 40 zł do nabycia na bilety.mok.siedlce.pl i w kasie MOK. Rezerwacje miejsc pod nr. tel. 25 794 31 26. (**ed**)

Rodzinna Niedziela w Teatrze

Urodziny Baby Jagi, czyli kabaret dla dzieci

W najbliższą **niedzielę, 5 maja** w Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach zostanie wystawiony spektakl dla dzieci pt. „Urodziny Baby Jagi". Gdy Baba Jaga organizuje przyjęcie z okazji swoich urodzin, Lis Przechera kradnie panu Bajarzowi magiczny worek z bajkami, co powoduje ogromne zmieszanie. W bajkowym lesie pojawiają się bowiem postaci z różnych bajek. Wszystkie wybierają się z prezentami na urodzinowy bal do Baby Jagi.

Czy prezenty dotrą do Baby Jagi? Czy Lis Przechera zostanie ukarany? Odpowiedzi na te pytania poznają tylko ci, którzy wybiorą się na ten prześmieszny kabaret dla dzieci.

Bilety do nabycia na stronie biletyna.pl oraz w kasie CKiS.

Rezerwacja pod nrumerem telefonu: 25 794 31 89. (**ed**)

Brzechwa i Tuwim w nowej odsłonie

Aktorzy Warszawskiego Teatru Capitol zapraszają **9 maja** na pełen humoru edukacyjny i interaktywny spektakl „Brzechwa 2020". Dzieci przeniosą się w świat bajki i wezmą udział w szalonej lekcji. Klasyka polskiej literatury dziecięcej została osadzona przez reżysera **Olafa Lubaszenko** w obecnych czasach. Odnosi się do współczesnej szkoły i aktualnych problemów, z jakimi borykają się uczniowie i ich opiekunowie. A to wszystko w bogatej oprawie muzycznej oraz choreograficznej. Spektakl jest oparty na twórczości Jana Brzechwy oraz Juliana Tuwima. Więcej informacji na stronie www.mok.siedlce.pl. (opr. **ed**)

Biblioteka w Węgrowie

Oni zwyciężyli w Brzechwiadzie

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Węgrowie rozstrzygnięto Powiatowy Konkurs Literacki Brzechwiada 2024. 17 kwietnia w Domu Gdańskim ogłoszono wyniki i wręczono nagrody laureatom.

Zasady konkursu, organizowanego przez bibliotekę od 18 lat, są bardzo proste. Autor pisze początek pewnej historii, a zadaniem młodych adeptów pióra jest jej dokończenie. W tym roku początek historii napisał **Przemysław Jakóbczak** – autor książek dla dzieci i młodzieży, łączących wątki przygodowe z praktyczną wiedzą survivalową („Księga samodzielności, czyli przygody Zuzy na bezludnej wyspie", „Księga samodzielności czyli Zuza w tarapatach", „Księga samodzielności, czyli Zuza w Krainie Kangurów"), twórca pierwszej w Polsce gry memory dla dzieci, obejmującej swą tematyką sztukę przetrwania oraz prezes Fundacji Akademia Samodzielności, która zajmuje się szkoleniem dzieci i młodzieży na temat szeroko pojętego bezpieczeństwa. Historia, którą zapoczątkował Przemysław Jakóbczak, rozgrywa się w Bieszczadach. Jej bohaterami jest grupa ośmioklasistów, którym w nocy w lesie zepsuł się autokar oraz dziewczynka o imieniu Zuzia, która wie, jak sobie radzić i przetrwać w lesie.

Z dopisaniem ciągu dalszego historii najlepiej poradził sobie **Błażej Mateusiak** ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Węgrowie. Drugie miejsce zajęła **Wiktoria Wójcik** z SP w Węgrowie, a trzecie – **Amelia Duszyńska** z SSP w Ruchnie. Wyróżnienie otrzymała **Marika Pietruczanis** z SP nr 2 w Węgrowie. Laureaci otrzymali nagrody z rąk dyrektor biblioteki **Małgorzaty Rospary,** pisarza **Przemysława Jakóbczyka** oraz naczelnika wydziału promocji powiatu węgrowskiego **Adriana Majewskiego**.

Prace, które wpłynęły na konkurs, zostały wydane w publikacji „Bieszczadzka przygoda". Książka jest dostępna w bibliotece w Węgrowie. (**sej**)

Patronat „TS”

Targi edukacyjne

Stoiska uczelni wyższych były oblężone

Samorządowe Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli w Siedlcach wraz z Zespołem Szkół Ponadpodstawowych nr 3 i Stowarzyszeniem Przyjaciół ZSP nr 3 to organizatorzy XVI Siedleckich Targów Edukacyjnych Wyższych Uczelni i Szkół Ponadpodstawowych. W Targach wzięło udział ponad 2000 osób. Byli to: dyrektorzy, nauczyciele oraz młodzież ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych z Siedlec i okolicy.

Oferty prezentowało m.in.: 28 wyższych uczelni, 6 szkół policealnych (i językowych) oraz 11 szkół ponadpodstawowych. Młodzi ludzie mogli też skorzystać z porad dyżurujących specjalistów i ekspertów m.in.: psychologa, doradcy zawodowego, doradcy kształcenia osób niepełnosprawnych. Odwiedzająca Targi młodzież miała okazję zebrać wiele informacji pomocnych w rozwiązaniu dylematów dotyczących dalszego kształcenia oraz planowania przyszłości i kariery zawodowej.

Stoiska uczelni wyższych były oblężone. Przedstawiciele placówek z zaangażowaniem rozdawali informatory, broszury, ulotki zainteresowanym osobom. Wystawcy i zaproszeni goście bardzo wysoko ocenili tegoroczne Targi, o czym świadczą wpisy poczynione tego dnia do kroniki ZSP nr 3 Siedlcach.

Patronat nad imprezą objęli: Mazowiecka Kurator Oświaty – **Wioletta Krzyżanowska**, Marszałek Województwa Mazowieckiego – **Adam Struzik**, Prezydent Miasta Siedlce – **Andrzej Sitnik** i Starosta Siedlecki – **Karol Tchórzewski**.

ELŻBIETA SOBICZEWSKA
(opr. red.)

Zdjęcia: arch. szkoły

Ćwierć tysiąca stanowisk pracy

24 kwietnia w hali sportowej Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 3 w Siedlcach odbyły się XVIII Siedleckie Targi Pracy.

Patronat „TS”

Jak informuje **Beata Demiańczuk**, szefowa Powiatowego Urzędu Pracy w Siedlcach, w tym roku 60 wystawców z różnych branży przemysłowej i usługowej miało do zaoferowania ok. 130 rodzajów stanowisk pracy dla ponad 250 osób. – Najwięcej ofert dotyczyło stanowisk: spawacz, magazynier, elektryk i hydraulik. To dlatego, że w tej edycji, która była skierowana do ludzi młodych, kończących naukę, postawiliśmy na zawody branżowe – dodaje.

Krzysztof Grzegorczuk, dyrektor Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 3, mówi z kolei: – To ważna impreza, bo pokazuje młodym ludziom możliwości zdobycia nowego zawodu. A dla nas jako szkoły to dobra okazja do promocji naszych osiągnięć.

Co ciekawe, wśród wystawców były nie tylko fabryki czy firmy usługowe. – Prezentowaliśmy Służbę Więzienną, trzecią co do wielkości formację mundurową w Polsce i atrakcyjnego pracodawcę – mówi por. **Przemysław Turyk**, rzecznik prasowy Dyrektora Zakładu Karnego w Siedlcach. – Ta impreza dowiodła, że SW jest formacją nieustannie odkrywaną na nowo. Młodzi ludzie są bardzo zainteresowani obejrzeniem sprzętu, który na co dzień wykorzystują funkcjonariusze za wysokim murem. Chętnie biorą do ręki kajdanki czy przymierzają zestaw ochronny.

Podczas targów młodzi ludzie tłumnie przechadzali się między stoiskami i poznawali oferty poszczególnych pracodawców. „Tygodnik” rozmawiał m.in. z Krzyśkiem i Emilem z siedleckiej „Samochodówki”. – Na Targach Pracy jesteśmy pierwszy raz. Jest super. Naprawdę dużo kuszących ofert, choć jeszcze za wcześnie na wybór pracy. Nam najbardziej spodobało się stoisko „Drosedu” – mówili.(**BS**)

fot. BS

Jeśli w Zbuczynie dojdzie do kłótni, to tylko na komisjach...

Trochę czasu na rozbieg

W gminie Zbuczyn kandydatów na radnych wystawiło aż pięć komitetów wyborczych. Z komitetu wójta **Huberta Pasiaka** „Ponad podziałami” do rady weszło aż 11 radnych. O wyniki głosowań wójt powinien być więc w miarę spokojny.

– Myślę, że dobra współpraca będzie się układała z całą radą gminy – mówi **Hubert Pasiak**. – Miałem już spotkanie z radnymi i taką współpracę właśnie im zaproponowałem. Myślę, że nawet jeśli dojdzie do sporów czy wręcz kłótni, to będą się one odbywały na posiedzeniach komisji, a nie na sesjach.

Nowa rada gminy ciągle pozostaje jednak pewną niewiadomą. W jej skład weszło aż 8 nowych radnych, czyli większość.

– Na początku wszyscy musimy sobie dać trochę czasu na rozbieg, ale potem ostro bierzemy się za rozwiązywanie najważniejszych problemów w gminie – deklaruje wójt. – Ja w takim składzie rady gminy widzę tylko pozytywy, bo nowi radni to nowe spojrzenie na naszą gminę i potrzeby jej mieszkańców.

Generalnie z kandydatami na radnych w gminie było bardzo różnie. Trzech z dotychczasowej rady nie zdecydowało się w ogóle na kandydowanie. Były jednak takie okręgi wyborcze, w których o jedno miejsce ubiegało się nawet 4 kandydatów. Tak było choćby w Ługach Wielkich, gdzie spośród 4 kandydatów wygrał kandydat Trzeciej Drogi.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

R E K L A M A

Szpilki Zaczyńskiej

Nie chcemy PiS-bis!

Gdy powiedziałam mojemu dobremu koledze, że jest bardziej pisowski od człowieka, któremu pisowskość zarzucał, to się obraził i do dziś nie może mi tego wybaczyć. On, bezpartyjny demokrata, ma być w głębi ducha pisowcem?! Rozumiem go, bo to straszna obelga. PiS to przecież stan umysłu, nie tylko znaczek w klapie. No ale w swym zacietrzewieniu i mówieniu nieprawdy (a właściwie powtarzaniu kłamstw i niesprawdzonych rzeczy) był pisowcem. Stuprocentowym.

Po wyborach 15 października wstąpił w nas nowy duch. Na myśl, że z przestrzeni publicznej znikną twarze Kaczyńskich, Sasinów czy Morawieckich, czuło się ulgę. Gdy w życiu znowu zaczęły wieść prym inteligentne twarze, mówiące o standardach demokracji, w serca wstąpiła nadzieja. Jednak wybory samorządowe w niejednym zostawiły niesmak i zdziwienie... Czy skala zepsucia państwa przez PiS jest tak wielka, że demokratyczne środowiska będą teraz PiS-bis?

W kampanii samorządowej niepisowskie gminy i miasta, które nie otrzymywały słynnych tekturek z czekami na pokaźne kwoty, hucznie „gwarantowały”, że teraz, gdy rządzi koalicja 15 października, pieniądze popłyną do nich strumieniem. Wcześniej koalicja przekonywała, że będzie teraz traktować wszystkie samorządy sprawiedliwie, nie tak jak ich poprzednicy, dzielący społeczeństwo na „swoich” i „nie swoich”. Co więc poszło nie tak? W Siedlcach pojawiły się plakaty, informujące, że tylko kandydat popierany przez KO może być „gwarantem” setek milionów złotych płynących dla miasta. Czyli każdy inny rywal, a zwłaszcza z PiS, tych pieniędzy nie dostanie? Będzie „nie swój”? Ciekawie się zapowiada.

Na ile PiS na stałe wprowadziło do polityki cynizm, zepsucie, kłamstwa, manipulacje i przyzwolenie na rozkradanie państwa? Czy zobaczymy teraz nepotyzm, kolesiostwo i podziały w „demokratycznym” wydaniu?

Nie chcemy PiS-bis! Nie chcemy dalszego dzielenia Polaków na „swoich” i „nie swoich”. Nie chcemy kłótni przy stołach i obelg – tylko w drugą stronę. Nie chcemy takich „demokratów”, jakich PiS miało „prawdziwych Polaków”.

Ile lat zajmie nam uczenie się demokracji i tworzenia standardów demokratycznych na nowo? PiS dopuściło do głosu wielu nieudaczników, lizusów, ludzi bez honoru, bez intelektu, bez wykształcenia i bez moralnego wewnętrznego kompasu. Koalicja 15 października zapewniała, że teraz czas na kompetencje i uczciwość. Co z tych obietnic zostanie? Oby pod demokratycznym płaszczykiem nie wciskano nam PiS-bis, a demokraci nie byli bardziej pisowcy niż poprzednicy.

Przywróćcie standardy, tak jak obiecywaliście. Chcemy uczciwości i sprawiedliwości. Nie chcemy podziałów i kłótni, bo już to mieliśmy. Dlatego, koalicjo wygrałaś...

A my już patrzymy wam na ręce.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby

Dobra UE, dobra...

Przed wyborami w Korczewie – nie tymi niedawnymi, samorządowymi, a tymi na jesieni – urządzono unijną prop-agitkę: UE jest dobra, UE o nas dba. itp. A dlaczego UE jest dobra? Bo wspiera, np. fotowoltaikę. Kiedyś ludzie tego nie chcieli, bo prąd był tani. Ale odkąd są dopłaty, to instalują. To wielkie dobrodziejstwo, zwłaszcza że teraz prąd taki strasznie drogi. Dobra unia, dobra...

A czemu prąd drogi, a będzie jeszcze droższy? - O tym ani słowa. Bo wyszłoby, że unia wcale nie taki cud-miód, malina. Tak się składa, że - cytuję - koszt wytworzenia energii elektrycznej to w 60 proc. cena za koszt uprawnień do emisji CO_2. Gdyby nie „koszt uprawnień do emisji” - ten niewątpliwy wkład UE w rozwój ludzkiej cywilizacji - za prąd płacilibyśmy znacznie mniej. Ale nie o to w UE chodzi, żeby taniej było.

Za komuny mówiło się, że socjalizm to taki ustrój, który bohatersko pokonuje trudności, które sam stwarza. UE jest na tej samej drodze. Mówią teraz, że nie jest dobrze, że u Niemców gospodarka się załamuje, że koszty za wielkie, że kryzys... Naprawdę? Niemożliwe... Jak to się porobiło w tym przodującym unijnym ustroju? Wyjaśni to maksyma, którą co starsi również pamiętają z czasów PRL: To nie kryzys, to rezultat.

Tak się składa, że najtańszą energię to mieliśmy wtedy, gdy UE się nią zupełnie nie interesowała. Teraz tak namieszali - to opodatkowują, owo dotują, a tamtego całkiem zakazują - że już nie wiadomo. Aby sprawdzić, co jest naprawdę dobre i tanie, więc opłacalne, a co opłacalne nie jest - trzeba byłoby znieść regulacje i opodatkować wszystko po równo. Na to nie ma zgody, bo planeta... itd.

Samochody elektryczne są drogie. Na ich zakup stać więc tylko najbogatszych. Co w tej sytuacji robią europejskie rządy? Dopłacają do zakupu elektryków. Skąd biorą pieniądze? Oczywiście z podatków. Dzięki temu wszyscy podatnicy, także ci najbiedniejsi, składają się na zakup samochodów dla najbogatszych. Na tym polega unijna sprawiedliwość. Kiedy europejski rząd przestaje dopłacać do zakupu elektryków - bo i bez tego ledwie wiąże koniec z końcem - wtedy mało kto już chce je kupować. Sprzedaż więc spada o połowę.

Co można zrobić, by elektryki były chętniej kupowane? Można drastycznie, śrubując normy, podnieść ceny normalnych samochodów. A potem w ogóle ich zakazać. Tak też się dzieje. Kogo nie będzie stać na nowe auto po 2035 r., będzie musiał jeździć starym. Jak się zepsuje, to mechanik naprawi i niestety obywatel zmotoryzowany będzie jeździł dalej. Co zrobić, żeby przestał jeździć? Trzeba wprowadzić dyrektywę zakazującą naprawy starych samochodów. Zepsutym samochodem Europejczyk nie pojedzie. Problem zostanie rozwiązany.

Dobra unia, dobra...

DARIUSZ KUZIAK

- Na razie remont tego odcinka jest bez sensu - uważa rzecznik prezydenta Andrzeja Sitnika.

Nie po drodze

- Tragedia, nie da się żyć - mówią mieszkańcy okolic ul. Podsekulskiej w Siedlcach, która, w zależności od pogody, zamienia się w Saharę albo w grzęzawisko. I proszą o niecałe 200 m utwardzonej nawierzchni.

Niedawno do Siedlec wróciły wyższe temperatury. I problemy, o których niektórzy zdążyli przez zimę zapomnieć. W ciągu jednego tylko dnia zadzwoniło do nas trzech mieszkańców okolic ulic: Pamięci Ofiar II Wojny Światowej, Podsekulskiej oraz Zielnej.

BREJA ALBO PYŁ

- Chodzi o mniej więcej 150-200 m ul. Podsekulskiej, od miejsca, gdzie odłącza się od Pamięci Ofiar II Wojny Światowej, do Zielnej - określa źródło problemu już pierwszy z nich. A drugi wyjaśnia: - Od 5 lat ul. Pamięci Ofiar II Wojny Światowej jest remontowana. Po taniości zostało wysypane kruszywo, które się strasznie pyli.

Wystarczy, że przejedzie ciężarówka... fot. arch.

Panowie oceniają, że to, czym wysypano ten odcinek, to „coś kredopodobnego”. - Nieoficjalnie dowiedziałem się, że miasto odkupiło to kruszywo od wykonawcy budowy związanej z jednostką wojskową, ale nie zweryfikowało, czy nadaje się do utwardzania dróg. Po deszczu staje się mokrą breją, a jeśli jest choć odrobinę cieplej, mamy pył jak w kopalni kredy albo na Saharze. Albo i gorzej. Te tabuny potrafią opadać nawet kilkaset metrów dalej! Mieszkam przy Podsekulskiej i latem muszę zamykać okno, żeby ten pył nie wpadał do domu, a o odpoczywaniu na własnym podwórku mogę zapomnieć - mówi jeden z nich.

Pozostali potwierdzają: - Jeśli przejeżdżam obok ciężarówki jadącej na budowę na terenie jednostki, mój samochód jest w pyle. Okoliczna zieleń, która dopiero co wybuchła z początkiem wiosny, też. Rok temu, przy upałach, miasto przysyłało tu ciężarówki z wodą do polewania tego pyłu. Ale czy w tym roku też będzie?

DO „KOSZALINA”

Mieszkańcy tych okolic próbowali interweniować w urzędzie miasta. - Sąsiedzi pisali pisma, ale odpowiedzią była spychologia. Prezydent Sitnik najpierw obiecywał cuda na kiju, ale potem jakoś wszystko ucichło. Nikt się nie chce tym zająć. Kolejne nasze prośby spływają do „koszalina” - śmieje się gorzko jeden z naszych rozmówców. - Kilka dni temu moja żona zadzwoniła do Wydziału Dróg. Urzędniczka powiedziała, że nic w tej sprawie nie może, a na uwagę, że przecież płacimy podatki, roześmiała się i rozłączyła - dodaje.

Potwierdzają to pozostali nasi rozmówcy. - W urzędzie miasta w ogóle już nie reagują na nasze uwagi - mówią. - W odpowiedzi słyszymy: „Jak się nie podoba pył na samochodzie, to proszę go sobie przetrzeć szmatą”.

NIE MUSI BYĆ KOSTKA

Przed dwoma laty mieszkańcy okolicznych ulic i właściciele znajdujących się tu ogrodów działkowych wnioskowali do urzędu miasta o zmianę podłoża. - Po pół roku Wydział Dróg odpowiedział lakonicznie, że nie widzi uciążliwości. Jak tak można pisać? Przecież to codziennie utrudnia nam życie i niszczy elewacje nowych domów! Ścierpimy to, że jeżdżą tędy samochody z budowy (choć jeżdżą od rana do wieczora), ale dlaczego mamy się dusić od pyłu, kiedy miasto nie wywiązuje się ze swoich obowiązków? To jakieś nieporozumienie! - mówi nasz Czytelnik.

A inny wyjaśnia: - My nawet nie chcemy kostki. Niech to będzie tylko inny rodzaj kamienia, który się nie kruszy i nie łamie. Przecież na tak krótkim odcinku koszty nie będą duże. To powinno być zrobione dawno i bez żadnego proszenia. Tłumaczenie: „Projekt już powstaje, prace wykonamy wkrótce” to za mało.

ZWRÓCĄ UWAGĘ

„Tygodnik” uwagi naszych Czytelników chciał przekazać **Wojciechowi Cylwikowi**, naczelnikowi Wydziału Dróg siedleckiego magistratu. Zamierzaliśmy go zapytać, jak doszło do tego, że drogę na tym odcinku wysypano nieodpowiednim kruszywem i kiedy będzie ono polewane wodą. Interesowało nas też, czy jest szansa, by w tym roku powstała tam droga z prawdziwego zdarzenia oraz jaki jest szacowany koszt takiej inwestycji. Naczelnik odesłał nas jednak do **Anety Krajewskiej**, szefowej Gabinetu Prezydenta Miasta.

fot. arch.

...i pył z drogi osiada wszędzie.

- Pan Cylwik zwróci uwagę władzom jednostki, która korzysta z tego odcinka, żeby zaczęły z powrotem o niego dbać, czyli polewać przy wyższych temperaturach. A dopóki na terenie wojskowym trwa budowa, remont odcinka, o którym mówimy, jest bez sensu - odpowiada rzecznik prasowa prezydenta Sitnika.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Przymrozki, ale lokalnie

Niezwykle ciepły początek kwietnia sprawił, że przyroda dosłownie eksplodowała. Widać to było choćby w sadach i ogródkach działkowych. Drzewa owocowe zakwitły w tym roku zdecydowanie wcześniej niż zazwyczaj. I, niestety, nie był to powód do radości. Okazało się bowiem, że po temperaturach bardzo wysokich nastały dni, a szczególnie noce, bardzo zimne. W centralnych regionach Polski przymrozki sięgały – 6 stopni Celsjusza.

Czy w rejonie Siedlec były przymrozki? Czy wyrządziły szkody w drzewach owocowych? Jeszcze do 22 kwietnia przymrozki nas omijały, ale w nocy z 22 na 23 kwietnia były miejsca, gdzie temperatura spadła poniżej zera.

- Moja działka leży na wzniesieniu i tu przymrozków nie było - mówi właścicielka działki na „Złotych Piaskach”. - Sąsiad mówił mi jednak, że w niżej położonej części ogrodów niektórym zmarzły sadzonki pomidorów. Lokalnie tworzyły się bowiem zastoiska zimnego powietrza.

Na razie jednak straty nie są zbyt wielkie i tylko miejscowe. Aby uszkodzić w pełni rozkwitnięty kwiat drzewa owocowego, potrzebny jest przymrozek -2 stopnie, a kwiatu w formie tak zwanej różowej - 3 stopnie. Zawiązki owoców uszkadza już temperatura -1 stopień. Na razie jednak przymrozki mamy chyba z głowy, ale tylko do majowych „ogrodników”. **(ZJ)**

fot. ZJ

Ktoś rozsiewa nieprawdziwe informacje na temat wójta gminy Bielany. Czym się kieruje?

Stłuczką w wójta?

Do naszej redakcji zadzwonił zbulwersowany Czytelnik. Mówił, że ma informacje o sprawie, którą powinniśmy się zająć.

I od razu relacjonował, że 5 kwietnia doszło do kolizji drogowej z udziałem wójta gminy Bielany. Co ciekawe, wydawało się, że zna szereg szczegółów. Poszkodowanym miał być młody mężczyzna, który z urazem kręgosłupa trafił do szpitala. Nasz rozmówca zwrócił też uwagę na fakt, że przez jakiś czas po zdarzeniu wójt nie pojawiał się w pracy, mimo że jako zwycięzca w wyborach miał powody do świętowania.

Chociaż nasz Czytelnik sprawiał wrażenie osoby, która ma informacje z pierwszej ręki, nie chciał podać personaliów. Nie odpowiedział też na pytanie, czy jest pracownikiem urzędu gminy, czy np. radnym. Natomiast usilnie przekonywał, że ta sprawa nie powinna ucichnąć.

TAK, BYŁA KOLIZJA

By sprawdzić wiarygodność tych informacji, dzwonimy do oficer prasowej Komendy Powiatowej Policji w Sokołowie Podlaskim. Chcemy zapytać, czy faktycznie tego dnia doszło do kolizji, czy uczestniczył w niej wójt, czy ktoś mu towarzyszył oraz w jakim stanie jest poszkodowany.

St. sierż. **Aleksandra Borowska** odsyła nas do KPP w Węgrowie. Tłumaczy zdawkowo, że to ta komenda przejęła sprawę i sokołowska policja już jej nie prowadzi.

Zanim udało nam się porozmawiać z rzecznikiem węgrowskiej policji, postanowiliśmy zweryfikować informację u samego źródła. – Tak, była kolizja. I co z tego? To się zdarza – stwierdza lakonicznie wójt Bielan, a w jego głosie słychać irytację.

Gdy po chwili emocje lekko opadają, stwierdza, że mógłby wszystko wyjaśnić, gdyby czytelnik, który poinformował o wydarzeniu, podał swoje imię i nazwisko. W przeciwnym razie to nic innego, jak szukanie sensacji, a to, zdaniem wójta, droga w złym kierunku. Na koniec włodarz zwraca uwagę, że tyle dobrego dzieje się w gminie, ale o tym gazeta nie napisze, bo to nie jest sensacja. Na

Zbigniew Woźniak fot. AK

tym kończy rozmowę. Nie daje tym samym szansy, aby zadać mu pytanie, czy prawdą jest, że nie jechał sam i czy po tym zdarzeniu nie przychodził do pracy.

TO RZADKIE PRZYPADKI

Policja w Węgrowie podkreśla: – Kierowcy obu aut uczestniczących w kolizji byli trzeźwi –zaznacza st. sierż. **Rafał Bałdyga**, p.o. oficera prasowego Komendy Powiatowej Policji. – Obecnie nie jesteśmy w stanie ustalić, kto jest sprawcą. Prowadzone są czynności, zmierzające do ustalenia tego – dodaje.

Na pytanie o poszkodowanego, odpowiada, że na miejscu zdarzenia nie uskarżał się na żadne dolegliwości. – W późniejszym czasie okazało się, że bolą go plecy, w związku z czym udał się do szpitala – zaznacza R. Bałdyga. Informuje również, że na miejscu zdarzenia kierowca jednego z aut, który nie był poszkodowany, przyznał się do winy i został ukarany mandatem.

– W trakcie przeprowadzonych czynności, kiedy okazało się, że poszkodowany udał się do szpitala, kierowca, który wcześniej się przyznał, zmienił swoje stanowisko, twierdząc, że sprawcą jest osoba poszkodowana – zaznacza oficer prasowy. – Wszystkie okoliczności zdarzenia wyjaśnią przeprowadzane czynności – podkreśla. Na pytanie, dlaczego sprawa trafiła z sokołowskiej do węgrowskiej komendy, R. Bałdyga odpowiada, że chodziło o obiektywizm. – Policjanci w ten sposób się zabezpieczyli, aby nikt nie wpłynął na ich decyzję. Dlatego skierowali sprawę do nas. To są rzadkie przypadki – podsumowuje.

GDZIE TKWI PRZYCZYNA?

Zatem dlaczego komuś tak bardzo zależy, by wyjaśnić szczegóły stłuczki? Może nie lubi wójta.

A może przyczyny szczególnej dociekliwości naszego Czytelnika należałoby wiązać ze zdarzeniem, o którym było głośno niecałe trzy lata temu. „Tygodnik” pisał wtedy, że Z. Woźniak wsiadł za kierownicę, choć wcześniej pił. Sokołowska policja informowała wówczas, że 17 czerwca 2021 r. w Kowiesach policja zatrzymała samochód prowadzony przez wójta. W trakcie rutynowego sprawdzenia stanu trzeźwości kierowcy pierwsza próba wykazała 0,15 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a druga – 0,13, podczas gdy najwyższe dopuszczalne prawem wskazanie to 0,10 mg/l. Funkcjonariusze udaremnili mężczyźnie dalszą jazdę i sporządzili dokumentację.

Wójt nie ukrywał wtedy przed mieszkańcami, że zatrzymano go, kiedy jechał „pod wpływem”. Przyznał się do błędu i obiecał, że za niego odpowie. – Nigdy nie wsiadłbym za kierownicę, wiedząc, że jestem pijany. Byłem przekonany, że wypite kilka godzin wcześniej piwo wywietrzało z organizmu – zaznaczał.

KINGA OCHNIO

Punto i dwie ciężarówki

Wypadek w Zbuczynie

fot. AK

24 kwietnia o godz. 15.20 na ul. Terespolskiej (DK2) w Zbuczynie doszło do wypadku z udziałem dwóch ciężarówek i samochodu osobowego.

– Kierujący fiatem punto wraz z przyczepką lekką z nieustalonych przyczyn utracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwległy pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z ciągnikiem siodłowym marki DAF, jadącym z naprzeciwka. Odbił się od tego pojazdu i zderzył z kolejnym ciągnikiem siodłowym marki DAF, w wyniku czego wjechał do przydrożnego rowu. Kierujący samochodem osobowym został przetransportowany do szpitala. Doznał obrażeń nie zagrażających życiu. Kierowca był trzeźwy – poinformował kom. **Ewelina Radomyska**, oficer prasowa siedleckiej policji.

– Kierowca osobówki był uwięziony w pojeździe. Strażacy uwolnili poszkodowanego i przekazali pod opiekę zespołu ratownictwa medycznego. Pojazdem podróżowało także dziecko, które zostało ewakuowane z samochodu i również przekazane pod opiekę medyków – poinformował mł. bryg. **Paweł Kulicki**, oficer prasowy KM PSP w Siedlcach. Dziecko nie odniosło obrażeń. (**ak**)

Zgłoszenia do 9 maja

Festiwal Kultury i Tradycji

Już wkrótce, **19 maja**, odbędzie się kolejna edycja Festiwalu Kultury i Tradycji Garwolina. Zgłoszenia wystawców będą przyjmowane **do 9 maja**. Szczegóły na stronie internetowej garwolińskiego Centrum Sportu i Kultury. (**MB**)

Chcieli dobrze zarobić, stracili pieniądze

– Szybki zysk nie istnieje – przestrzega policja. – Nie instaluj aplikacji, umożliwiających zdalne korzystanie z twojego komputera i telefonu! Nie podawaj haseł i loginów do swoich kont internetowych. Nie działaj pochopnie i nie daj się oszukać! – apeluje.

W ostatnim czasie do Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach zgłosiły się dwie osoby, które, chcąc się wzbogacić, straciły duże sumy pieniędzy.

Jak relacjonuje oficer prasowa siedleckiej policji, kom. **Ewelina Radomyska**, 70-letni mężczyzna odebrał telefon od rzekomego doradcy o możliwości szybkiego zainwestowania pieniędzy, co miało przynieść bezpieczny zysk. 70-latek przelał 1000 zł na rachunek bankowy wskazany przez doradcę inwestycyjnego. Aby płynnie przejść przez cały proces, polecono mu zainstalowanie aplikacji, umożliwiającej zdalne korzystanie z pulpitu jego komputera. Gdy to zrobił, rzekomy doradca wszedł na stronę inwestycji i pokazywał 70-latkowi, jak inwestuje jego pieniądze. Namawiał go na zwiększenie inwestycji, lecz senior odmówił i zakończył rozmowę.

Po kilku dniach zauważył, że z jego konta w banku zniknęło niemal 100 tys. zł. Wykorzystano też środki z jego kart kredytowych. „Doradca” poinformował go telefonicznie, że jeśli chce odzyskać pieniądze, musi dokonać wpłaty w wysokości 20 000 dolarów, co „spowoduje obrót na koncie inwestycyjnym”. 70-latek, szczęśliwie, tego nie zrobił i zakończył rozmowę. Niestety, poprzez zainstalowanie aplikacji zdalnego pulpitu mężczyzna umożliwił oszustom dostęp do komputera. Dzięki temu mogli oni wejść na jego konto bankowe i wypłacić pieniądze bez jego wiedzy i zgody. W taki sposób stracił blisko 100 tys. zł.

– Drugą oszukaną inwestorką była 40-letnia kobieta, która straciła prawie 25 tys. zł – informuje rzecznik siedleckiej policji. – Została wprowadzona w błąd przez doradcę inwestycyjnego, który pokazywał jej wykresy zysków. Chcąc zyskać więcej, przelewała kolejne pieniądze na wskazane konta. Po zrobieniu ponad 20 przelewów usłyszała przez telefon, że coś źle kliknęła i traci na inwestycjach. Jedyną możliwością ratunku miała być wpłata kolejnych 23 tys. zł. Jednak zanim to zrobiła, sprawdziła strony internetowe, skąd dowiedziała się, że to oszustwo.

Mimo że w pewnym momencie kobieta zaczęła sprawdzać firmę inwestycyjną, było już na tyle późno, że straciła prawie 25 tys. zł.

AGA KRÓL

Przewrócił się na skuterze. Nie miał uprawnień i był pijany.

Trafił do szpitala

25 kwietnia przed godziną 18 dyżurny garwolińskiej policji otrzymał telefoniczną informację, że na drodze wojewódzkiej nr 801 w miejscowości Skurcza (gm. Wilga) mężczyzna przewrócił się na skuterze.

– Na miejscu policjanci ustalili, że kierujący skuterem piaggio 40-latek stracił panowanie nad pojazdem. Badanie trzeźwości wykazało, że miał w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu. Podczas sprawdzania w policyjnym systemie funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna nie ma też uprawnień do kierowania. 40-latek został przetransportowany do szpitala – informuje podkom. **Małgorzata Pychner** z KPP w Garwolinie.

– Postępowanie w tej sprawie prowadzi Posterunek Policji w Wildze – mówi rzecznik KPP w Garwolinie. – Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. W związku z brakiem uprawnień do kierowania sprawa trafi do sądu, który może wymierzyć karę aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny nie niższej niż 1500 złotych. Maksymalna grzywna może wynieść aż 30 tysięcy złotych. Poza tym sąd w każdej takiej sytuacji orzeka zakaz prowadzenia pojazdów. (**ak**)

prasa-sl4ec7d2df6e

Skorpion w palecie z towarem

fot. PSP Siedlce

Do niecodziennego zdarzenia doszło w zakładzie pracy na terenie Siedlec.

– Podczas rozładowywania palet z materiałami produkcyjnymi, które przyjechały z Włoch, pracownik znalazł żywego skorpiona – mówi mł. bryg. **Paweł Kulicki** oficer prasowy siedleckiej PSP. – Pajęczak został złapany i umieszczony w pudełku przez pracowników. Na miejsce zostali wezwani strażacy, którzy zabezpieczyli pudełko ze stworzeniem. Powiadomiono siedlecką straż miejską.

Jak poinformowali strażnicy miejscy, stworzenie bezpiecznie trafiło do ZOO w Warszawie. (**ak**)

Chciała sprzedać buty…

22-letnia mieszkanka Siedlec wystawiła na jednym z portali sprzedażowych buty na sprzedaż. Szybko znalazła się osoba zainteresowana kupnem, która wysłała wiadomość na jej telefon. Następnie siedlczanka otrzymała powiadomienie o sprzedaży butów na komunikatorze portalu sprzedażowego, które zawierało link do odbioru pieniędzy.

– Link przekierował ją do strony logowania do bankowości elektronicznej, przez który zalogowała się na swoje konto – informuje kom. **Ewelina Radomyska** z siedleckiej policji. – Gdy to zrobiła, zadzwonił do niej mężczyzna, informując, że bank przez pomyłkę pobrał kwotę transakcji od innej osoby i teraz trzeba to wyrównać i kobieta musi podać kod szybkiej płatności, żeby zwrócić te pieniądze. Rozmówca tak zmanipulował 22-latkę, że podała mu kilka kodów i dopiero jak zobaczyła, że traci swoje pieniądze z konta rozłączyła się. Po chwili ponownie zadzwonił telefon i ten sam mężczyzna poinformował ją, że muszą dokończyć transakcję, bo inaczej nie odzyska pieniędzy. Podała mu jeszcze jeden kod, o który prosił. Mimo to pieniędzy nie odzyskała. Udała się do swojego banku, gdzie dowiedziała się, że padła ofiarą oszustów. Straciła prawie 10 tys. złotych. (**ak**)

Siedlce
Jedna wielka prowizorka

O dziurach w siedleckich ulicach i chodnikach można pisać długo i namiętnie, ale pomimo takiej obfitości tematów, to miejsce się wyróżnia. Chodzi o skrzyżowanie ulic Świrskiego i Czerwonego Krzyża, czyli miejsce ruchliwe zarówno jeżeli chodzi o ruch samochodów, jak i pieszych. I zarówno jedni, jak i drudzy zostali potraktowani sprawiedliwie. Chodzi nie tylko o dziury w jezdni i chodniku, ale też o porozrzucane fragmenty kostki brukowej. Taka kostka pod kołem samochodu może się zachować jak pocisk.

Widać, że na tym skrzyżowaniu „robiono coś" z instalacją wodną, ale

fot. zbj

potem zostawiono wszystko w stanie, jaki widać na fotografii. Jedna wielka prowizorka, która trwa już od dłuższego czasu. A wyrwy się powiększają. (**ZJ**)

Sterdyń
Przebudowa drogi

Trwa przebudowa drogi w gminie Sterdyń na odcinku Łazów-Paderewek. Była to droga gruntowa, w okresie jesień-wiosna często nieprzejezdna dla samochodów osobowych. Droga została przejęta przez gminę od powiatu sokołowskiego. Odcinek o długości 2,2 km zostanie wykonany praktycznie od nowa. Powstanie dwuwarstwowa nawierzchnia z masy mineralno-asfaltowej.

Zakres robót obejmuje m.in. wykonanie zjazdów, przepustów, oznakowania pionowego. Koszt przedsięwzięcia to ponad 4,7 mln zł. Gmina otrzymała dofinansowanie w wysokości prawie 80% wartości inwestycji z rządowego programu Polski Ład. Część prac przygotowawczych została rozpoczęta już w 2023 r. Zakończenie przebudowy jest przewidziane w drugim kwartale tego roku. (**ko**)

Nie podawaj numeru PESEL. Natychmiast zakończ rozmowę. I ciesz się, że w banku jesteś obserwowany...

Uwaga, oszuści!

Niedawno opisywaliśmy sytuację, kiedy od jednego z mieszkańców Siedlec usiłowano wyłudzić dane osobowe, zapewne w celu dokonania oszustwa i „oczyszczenia" jego konta. Ostatnio byłem w jednym z siedleckich oddziałów dużego banku i mimowolnie stałem się świadkiem podobnej sytuacji.

Pracownica banku, która akurat mnie obsługiwała, przeprosiła, bo musiała odebrać telefon. Rozmawiała przez chwilę, po czym poinformowała swojego rozmówcę: – Tak, wygląda na to, że to była próba oszustwa i wyłudzenia danych. Wszystko sprawdzimy i za chwile oddzwonimy z informacją.

Trochę mnie to zaniepokoiło, więc zapytałem, czy pieniądze w banku są bezpieczne i jak się ustrzec oszustwa. Nie raz sam odbierałem bowiem telefony „z banku" i konsultant prosił mnie choćby o podanie różnych danych, także numeru PESEL.

– Jeśli ktoś do pana dzwoni, podaje się za pracownika banku i prosi o podanie numeru PESEL, to najlepiej od razu zakończyć rozmowę, bo jest ryzyko, że to oszuści – usłyszałem poradę. – Zapewne kolejnym krokiem jest w takich sytuacjach prośba o ściągnięcie aplikacji i zarejestrowanie się. Tego oczywiście w żadnym wypadku robić nie wolno, bo można stracić wszystkie pieniądze.

Usłyszałem też, że jeśli pracownik banku dzwoni do klienta, to nie prosi go o podanie numeru PESEL, bo przecież wie, do kogo dzwoni. Inaczej jest, jeśli to my dzwonimy, na przykład do banku, i prosimy o jakieś informacje. Wtedy pracownik banku musi osobę dzwoniącą zweryfikować i prosi o podanie numeru PESEL. Tyle że w takiej sytuacji to klient dzwoni pod znany numer.

– Jeśli już ktoś chce nas zweryfikować, to nie można podawać pełnego numeru PESEL – usłyszałem w banku. – My prosimy na przykład o podanie trzech ostatnich cyfr, co jest bezpieczne dla klienta. Bank może potwierdzić tożsamość danej osoby na różne inne, bezpieczne sposoby. Może zapytać choćby o panieńskie nazwisko jego matki, o to czy posiada w banku kredyt czy też konto walutowe. I my tak właśnie robimy.

Pani dodała jednak, że to klient ponosi odpowiedzialność, jeśli jego konto zostanie okradzione. Chyba, że chodzi o włamanie do systemu bankowego, co zresztą miało miejsce w przypadku jednego z mniejszych banków. Były też okradane konta związane z bankowością mobilną. I było to dość proste. Wystarczyło, że ofiara przez przypadek pobrała na smartfona z Androidem szkodliwe oprogramowanie. Dzięki temu zdobywano login i hasło. Reszta była już banalnie prosta.

Dzisiaj nie sposób wręcz chronić naszego numeru PESEL, bo musimy go podawać choćby przy realizowaniu recept. Czy narażamy się więc na przestępstwa finansowe na naszą szkodę?

– To nieprawda, że tak łatwo wyłudzić pieniądze czy wziąć kredyt na inną osobę. Na przykład taką, której skradziono dowód osobisty – uspokajała mnie pani z banku. – Owszem, utratę dowodu trzeba natychmiast zgłosić, ale pracownicy banku zawsze są czujni. My dyskretnie obserwujemy klientów. I umiemy rozpoznawać nawet tych, którzy ukradli czyjś dowód i odpowiednio się ucharakteryzowali. Jak ich rozpoznajemy? Tego nie powiem. Ale oszustowi nie pomoże nawet operacja plastyczna.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Chaos budowlany ciągle jest bardzo trudny do opanowania.

Przepisy a rzeczywistość

Taka już nasza narodowa specyfika, że lubimy, kiedy nasza chata jest z kraja. Dlatego każdy stara się zbudować dom jak najdalej od sąsiadów. Widać to aż nazbyt wyraźnie w naszym regionie. Domy powstają w wielkim rozproszeniu a nie w zwartej zabudowie.

– Niestety, taka tendencja ma swoje nie tylko dobre, ale i gorsze strony. Chodzi przede wszystkim o to, że do budynków mieszkalnych trzeba doprowadzić infrastrukturę. I tu zaczynają się problemy, bo gmin nie stać na to, aby wszędzie zbudować wodociąg, kanalizację, doprowadzić gaz i oczywiście wyremontować czy zbudować drogę.

Wiele gmin nie ma jeszcze niestety opracowanego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który umożliwia bardziej racjonalną zabudowę mieszkaniową. Należy do nich także gmina Zbuczyn, największa powierzchniowo w powiecie siedleckim. W związku z tym władze samorządowe wydają tak zwane warunki zabudowy. To jednak tylko próba panowania nad budowlanym chaosem. Gmina wprowadziła jednak jeszcze inne obostrzenia.

– W naszej gminie wprowadzono warunek, że nowe budynki mieszkalne nie mogą powstawać dalej niż 200 metrów od istniejącej już zabudowy – informują w Urzędzie Gminy w Zbuczynie.

Tyle że na tej zasadzie budownictwo może się rozprzestrzeniać poprzez budowanie domów co kolejne 200 metrów od tych ostatnich. I tak więc dojdzie do znacznego rozproszenia zabudowy.

– Jeśli uznam, że takie budownictwo nie jest racjonalne, z różnych względów, choćby narusza czyjeś interesy, to nie muszę wydawać warunków zabudowy – wyjaśnia krótko wójt gminy Zbuczyn **Hubert Pasiak**.

Jeden z wójtów miał na ten temat bardzo radykalne poglądy. Deklarował, że nie będzie remontował dróg prowadzących do budynków oddalonych od zwartej zabudowy.

– Inwestowanie w takie rzeczy jest po prostu nieuczciwe w odniesieniu do innych mieszkańców – uzasadniał szef samorządu. – Nie może być tak, że gmina będzie wydawała pieniądze na kilkaset metrów drogi prowadzącej do jednej nieruchomości. Bo wszyscy na tym tracą, a zyskuje jeden. Ten, który kupił działkę w jakimś odległym miejscu, a tym samym zazwyczaj znacznie tańszą.

Jak potem wygląda już sama budowa, to woła o pomstę do nieba. Powszechnie są łamane przepisy dotyczące choćby ogradzania działki, która graniczy z jeziorem czy rzeką. Jest wymóg pozostawienia kilku metrów swobodnego przejścia wzdłuż koryta rzeki. Nie wolno jej wygradzać do samej wody, ale to jest totalnie ignorowane. Wystarczy popatrzeć choćby na posesje, które zbudowano wzdłuż Liwca (poniżej tamy w Chodowie). Tam płoty niemal wchodzą w wodę.

Często w kontekście budownictwa mówi się też o tak zwanej patodeweloperce (są jej przykłady także w powiecie siedleckim), czyli budowaniu mieszkań bardzo małych i w wielkim zagęszczeniu. Tymczasem okazuje się, że można temu zapobiegać właśnie na poziomie gminy. Bo samorząd może wyznaczyć na przykład limity dotyczące „gęstości zabudowy" czy też innych parametrów. Tyle że gminy nie korzystają zazwyczaj ze swoich uprawnień. A praktyka jest taka, że mieszkańcy, którzy potem głosują na szefów samorządów, zabiegają, aby jak najwięcej gruntów było przeznaczanych (w planach zagospodarowania) pod budownictwo mieszkaniowe. Bo to po prostu dla właścicieli gruntów świetny interes.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Jabłonna Lacka: Nowy sufit w strażnicy

Dobiegły końca prace związane z modernizacją strażnicy w Łuzkach. Polegały na zamontowaniu sufitu z konstrukcji metalowej z wypełnieniem płytami z włókien mineralnych.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł 50 tys. zł. Gmina otrzymała na ten cel 40 tys. zł dofinansowania ze środków budżetu samorządu województwa. Pozostała kwota to wkład własny gminy. (**ko**)

Po blisko 40 latach pracy w samorządzie Ludwik Kamiński zrezygnował z ubiegania się o mandat radnego.

Do wójta nic nie mam...

Pracę w samorządzie gminy Siedlce rozpoczął w końcu lat 80 XX w., jeszcze w Gminnej Radzie Narodowej. Potem, i to w cuglach, wygrywał kolejne wybory. Mieszkańcy wsi Ujrzanów i Białki, które reprezentował, niezmiennie obdarzali go zaufaniem.

Zapewne uzyskałby mandat radnego gminy Siedlce również w czasie niedawnych wyborów samorządowych. Postanowił jednak, że nie będzie się już o niego ubiegał. - Jestem najstarszym radnym w gminie i uznałem, że pora się wycofać i dać szansę młodszym - mówi **Ludwik Kamiński**. - Młode pokolenie ma inne spojrzenie na ten świat. Warto, by wzięło stery i odpowiedzialność w swoje ręce. Ja zrobiłem swoje.

KIEDYŚ RADNYCH BYŁO WIĘCEJ

Ludwik Kamiński znany był z tego, że niemal na każdej sesji zabierał głos w sprawach dotyczących mieszkańców gminy. Choć często był krytyczny wobec władz, to zawsze był konkretny i racjonalny. Jako wytrawny samorządowiec, wyznawał zasadę, że najważniejsze są nie efektowne wystąpienia, lecz skuteczność w działaniu. Uczył się tego przez kilkadziesiąt lat. Jest kopalnią wiedzy o gminie i samorządzie, w którego tworzeniu uczestniczył od samego początku.

- Na początku w gminie Siedlce było aż 43 radnych i większe wsie, jak Chodów, Strzała czy Iganie, były reprezentowane w radzie nawet przez trzy osoby - wspomina Ludwik Kamiński. - W kolejnej kadencji liczba radnych spadła do 25, a wreszcie do 15. Z kolei liczba miejscowości wzrosła do 35. Stało się tak za sprawą Wólki Leśnej, która przeszła z gminy Mordy do gminy Siedlce.

- Tak chcieli sami mieszkańcy tej wsi - mówi Ludwik Kamiński. - Było im wygodniej, bo korzystali ze szkoły w Pruszynie. W gminie Siedlce mieli też kościół.

DBAĆ O ROZWÓJ

Można powiedzieć, że od 1990 roku nie zmieniły się zasadniczo zadania radnych. Mieli dbać przede wszystkim o rozwój miejscowości, czyli o inwestycje. Sposób prowadzenia inwestycji był jednak w latach 90. zasadniczo inny. - Inwestycje były prowadzone w ramach tak zwanych komitetów społecznych. W ich skład wchodzili głównie mieszkańcy danej wsi - mówi radny. - To oni składali się na przedsięwzięcie, z własnych pieniędzy, i wybierali zarząd, który inwestycję realizował. A gmina, jak miała pieniądze, to ewentualnie coś dorzuciła. Komitety ubiegały się jednak o różne dotacje, choćby z funduszy rozwoju wsi polskiej, ale to zupełnie inna sytuacja niż inwestycje w dzisiejszym wydaniu, które bierze na siebie sama gmina, a nie bezpośrednio mieszkańcy.

NA POCZĄTKU BYŁ... GAZOCIĄG

W Ujrzanowie prowadzono inwestycje ze znacznym udziałem mieszkańców już od lat 90. Te duże przedsięwzięcia zaczęto od budowy sieci gazowej. Do Ujrzanowa gaz ziemny dotarł jako do jednej z pierwszych miejscowości w regionie. Było to jednak związane ze szczęśliwym zbiegiem okoliczności.

- Gaz dla mieszkańców pewnie długo pozostawałby jedynie w sferze marzeń, gdyby nie to, że trzeba go było dostarczyć do wytwórni mas bitumicznych – wyjaśnia Ludwik Kamiński. - Gazociąg to była dla mieszkańców wielka inwestycja. I bardzo ważna, bo gaz był wówczas mocno dotowany przez państwo i stanowił doskonale źródło energii także jako paliwo do ogrzewania. Pamiętam, że na pierwsze zebranie, dotyczące budowy gazociągu, przyszło 90 procent mieszkańców Ujrzanowa. I kiedy mówiono o składkach na to zadanie, nikt nie protestował.

Ludwik Kamiński fot. ZJ

Gazociąg był inwestycją, która obciążyła mieszkańców finansowo. Dlatego dość długo nie podejmowano wyzwań na podobną skalę. Bo portfele mieszkańców by tego po prostu nie wytrzymały. Dopiero około roku 2000 zaczęto budowę ujęcia wody i wodociągu. I ludzie znowu musieli dawać składkę z własnych funduszy. Dawali, bo z wodą w Ujrzanowie były kłopoty.

KTO LUBI PŁACIĆ PODATKI?

- Chyba najtrudniejszym momentem w moich doświadczeniach radnego było wprowadzenie podatku od nieruchomości - wspomina Ludwik Kamiński. - To było wtedy coś zupełnie nowego. No i zrobiła się niezła awantura. Ludzie nie byli zupełnie przyzwyczajeni do takich opłat. Był to dla nich wręcz szok, że muszą płacić za dom czy budynki gospodarskie. I trzeba było bardzo spokojnie tłumaczyć, że te pieniądze wrócą do wsi i jej mieszkańców w formie inwestycji, które poprawią ich życie. Oczywiście, że nie było to łatwe, bo kto lubi płacić podatki? Podjęliśmy jednak uchwałę o wprowadzeniu tego podatku jako jedna z pierwszych gmin w regionie. Głosowałem „za”, być może wbrew woli większości. Z perspektywy lat widzę jednak, że było to dobrodziejstwo.

Dzięki podatkowi były pieniądze na inwestowanie w infrastrukturę i na opracowywanie planów zagospodarowania. W Ujrzanowie były przygotowane grunty dla handlu wielkopowierzchniowego i dla firm produkcyjnych. A to z kolei zaczęło przyciągać do gminy, także do Ujrzanowa, przedsiębiorców. Wcześniej była tu jedynie wytwórnia mas, a potem takie firmy, jak Apis czy Bozamet.

- Po pewnym czasie okazało się, że podatek od tych firm jest większy niż ten od osób prywatnych - dodaje radny. - Obecnie jest największą pozycją w dochodach gminy. Skoro było więcej pieniędzy, szliśmy za ciosem i zabiegaliśmy o kolejne inwestycje w Ujrzanowie. Skoro mieliśmy wodociąg, to marzyliśmy o kanalizacji. I w tej kwestii Ujrzanów też był wyjątkowy, bowiem kanalizacji nie budowała tu gmina, lecz siedlecki PWiK. I tu wielkie ukłony dla ówczesnego prezesa tej firmy, **Adama Jonczyka**. Mówiąc krótko: bardzo solidny i porządny człowiek.

CHWALIĆ WÓJTA? NIEKONIECZNIE...

Nie było prawie sesji RG, by Ludwik Kamiński nie zabierał głosu. I były to wypowiedzi bardzo odległe od chwalenia wójta gminy Siedlce **Henryka Brodowskiego**. Mówiąc wprost, radny był jego niemal etatowym krytykiem.

- Nie mam nic do wójta... - deklaruje radny. - Ja tylko na niego naciskałem, aby nie zapominał o potrzebach Ujrzanowa. A tych jest ciągle bardzo wiele.

NIECH ROBIĄ PO SWOJEMU

Skoro tak, to dlaczego Ludwik Kamiński zrezygnował z ubiegania się o mandat radnego? - Mogę tylko zapewnić, że nie przestraszyłem się ani wyborów, ani wyzwań - mówi radny. - Chciałem zrezygnować już w ubiegłej kadencji, ale wtedy było za wiele ważnych rzeczy, które rozpoczęliśmy i należało je doprowadzić do końca. A pewne doświadczenie było do tego potrzebne. Teraz jednak, kiedy patrzę na swoich synów, to widzę, że mają oni inne spojrzenie na różne rzeczy. Pomyślałem więc: Dlaczego mam ich uszczęśliwiać swoimi pomysłami. Niech młodzi robią po swojemu.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

W gminie Zbuczyn pokazują, że na budowie autostrady można także skorzystać. I skończyć wreszcie z lokalną tradycją, że...

Jak śmieci, to na „wygon”

Gdyby nie budowa autostrady, która przebiega przez gminę Zbuczyn, to - jak twierdzą niektórzy - wójt miałby w ostatnich wyborach 100-procentowe poparcie. To oczywiście tylko pewien skrót myślowy, który jednak wiele mówi o tej wielkiej inwestycji. Lokalnej społeczności przynosi ona znacznie więcej problemów niż potencjalnych korzyści.

- Kłopotów związanych z budową autostrady mamy sporo - przyznaje wójt gminy Zbuczyn, **Hubert Pasiak**. - Ona po prostu przecina gminę na dwie części, dzieli drogi, pola i całą infrastrukturę. Zdajemy sobie jednak sprawę, że tego nie zmienimy. Postanowiliśmy natomiast skorzystać na tej wielkiej inwestycji, bo jest szansa, żeby zrobić wiele dobrego za jak najmniejsze pieniądze. Chodzi o wykorzystanie ziemi, której przy budowie autostrady są wręcz nieprzebrane masy.

Gmina zamierza wykorzystać tę niepotrzebną ziemię do zasypywania wszelkiego rodzaju dołów czy dzikich wyrobisk pożwirowych, których w gminie nie brakuje. I często są one wykorzystywane jako nielegalne wysypiska śmieci.

Przykładem jest tak zwany „wygon” w Krzesku Królowej Niwie. Chodzi o rejon gruntowej drogi, wzdłuż której ludzie „od zawsze” kopali piach czy żwir na budowy. I doły ciągnęły się setkami metrów. Wciąż powstawały nowe.

- Przez 50 lat ludzie wyrzucali do tych dołów śmieci - przyznają w UG w Zbuczynie. - Z tym zjawiskiem bardzo trudno było walczyć. Bo to była już wręcz kwestia przyzwyczajenia i to pokoleniowego...

Kilka lat temu, w czynie społecznym, mieszkańcy posprzątali te wyrobiska. Powycinali krzaki i wstępnie uporządkowali teren. Ale można się było spodziewać, że znowu zaczną tam trafiać śmieci. I tu z pomocą przyszła wielka inwestycja.

- W tej chwili zasypujemy te wyrobiska ziemią z autostrady - mówi Hubert Pasiak. - W miejscu, na które wywożone były śmieci, tworzymy teren rekreacyjny dla mieszkańców. Chcemy tu między innymi usypać górkę, którą będzie można wykorzystać zimą. Cały teren jest zagospodarowywany. Gmina musi jeszcze przygotować drogę, wzdłuż której były te wyrobiska, bo mieszkańcy muszą mieć dojazd do lasu. Wzdłuż drogi, a to około kilometra, posadzimy drzewa. Będzie to więc swego rodzaju aleja spacerowa.

W sprawę zagospodarowania rozległego terenu mocno jest też zaangażowane Stowarzyszenie Aktywnych Kobiet z Krzeska (w skład którego wchodzą zresztą także panowie). Z własnych środków kupiło już ławeczki, drzewka, krzewy i rośliny do nasadzeń. Jeśli wszystko się powiedzie, to dawny, zaśmiecony „wygon” zamieni się niemal w ogród.

- Firma budująca autostradę nawozi do wyrobisk ziemię. Robi to bezpłatnie - dodaje wójt. - Postawiła nam jeden warunek: w dołach nie może być żadnych śmieci. I oczywiście wszyscy tego skrupulatnie pilnujemy.

Taki układ to ewidentna symbioza, bo korzysta na nim nie tylko gmina, lecz także firma budowlana, która blisko, a więc i tanio, może się pozbyć części niepotrzebnej ziemi.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Dołów w gminie Zbuczyn nie brakuje. fot. ZJ

Wójt inicjatywę popiera. Pieniędzy nie da, ale oferuje działkę wartą 1,5 miliona złotych!

Hala lodowa w Strzale?

Wszystkie duże projekty powstają dzięki pomysłom, zaangażowaniu, a bywa, że także pasji. Być może tak będzie również w tym przypadku, i w gminie Siedlce powstanie hala lodowa.

Trening hokejowy grupy juniorów STH

fot. arch. STH

Jest bowiem pomysł, jest tak zwana przychylność lokalnych władz, a przede wszystkim jest grupa pasjonatów, która marzy o takim właśnie obiekcie. To przede wszystkim członkowie Siedleckiego Towarzystwa Hokejowego, którego przedstawiciele podjęli już działania związane z inwestycją. Choć to dopiero początek drogi, pierwsze ustalenia pozwalają, by być dobrej myśli.

STH chce nawiązać do wspaniałych tradycji siedleckiego hokeja. Czasów, gdy był on wizytówką miasta. Teraz trzeba budować wszystko niemal od początku. Ale ważne, że ten początek został zrobiony.

- Szkolimy młodzież, mamy grupę seniorską, dzięki której hokej w Siedlcach został reaktywowany po bardzo długiej, bo trwającej do 2008 roku przerwie – mówią w STH. - Chcemy hokej rozwijać, szkolić zawodników. Najpierw jednak musimy powalczyć o halę lodową. Bez takiego obiektu nie da się stworzyć i rozwijać hokeja na wysokim poziomie.

Można zapytać - po co taka hala, czyli inwestycja bardzo kosztowna, skoro w Siedlcach jest już sztuczne lodowisko? Lodowisko jest, to prawda, ale działa jedynie sezonowo, zazwyczaj bardzo krótko. W tym sezonie nie były to nawet 3 miesiące.

- Kiedyś, jeszcze za **Wieśka Jobczyka**, zimy były znacznie mroźniejsze i sezon na lodowisku trwał nawet pół roku - wspominają pasjonaci siedleckiego hokeja.

To jednak już dawne dzieje. Od końca lat 80. lodowisko w Siedlcach było całkowicie nieczynne, przez 20 lat! Jako powód zamknięcia obiektu podawano wówczas wyciek amoniaku, co było kompletną bzdurą. Kiedy kruszono beton, okazało się, że instalacja była położona bardzo solidnie i o żadnym wycieku amoniaku nie mogło być mowy.

Przez 20 lat sztuczne lodowisko w Siedlcach funkcjonowało ewentualnie jako ślizgawka. Strażacy wylewali po prostu wodę na zniszczone podłoże. A potem zaczęło się coś zmieniać.

- W 2008 roku założyliśmy nasze stowarzyszenie - mówi **Sylwester Chajewski**, prezes Siedleckiego Towarzystwa Hokejowego. - Chodziło głównie o to, by stworzyć jakąś grupę nacisku, by do Siedlec wrócił hokej i powstała infrastruktura do jego uprawiania. Zaczęliśmy też pukać do Polskiego Związku Hokejowego, którego prezesem był wtedy **Zdzisław Ingielewicz**, który wywodził się z Siedlec i długo tu mieszkał. Coś wreszcie drgnęło, bowiem w 2009 roku zadaszono lodowisko. Wykonano też nowoczesną instalację chłodzącą, nowe bandy, kupiono rolbę do lodu. I tak jest do dzisiaj.

Przez 14 lat nic się nie zmieniło. Lodowisko funkcjonuje, ale przez jakieś 3 miesiące w roku. Tymczasem podobny obiekt w Mińsku Mazowieckim jest stale modernizowany, co zmniejsza koszty jego eksploatacji i wydłuża sezon użytkowania. W Siedlcach na takie inwestycje nie znajdowano pieniędzy. STH zabiega, aby lodowisko w Siedlcach było czynne cały rok. Technologia bardzo się rozwinęła, co sprawia, że koszty utrzymania lodowiska są mniejsze.

- Modernizacja lodowiska w Siedlcach jest bardzo ważna, ale nam zależy także na tym, aby wybudowano halę lodową - dodaje **Piotr Jakubowski**, członek Zarządu STH. - Te dwie sprawy chcemy realizować dwutorowo. Nowa hala lodowa ma być w założeniu obiektem całorocznym. Taka inwestycja to oczywiście znaczne wydatki.

W STH przyznają, że wyszli z racjonalnego założenia: - Skoro Siedlce są tak bardzo zadłużone, to uznaliśmy, że w tej sprawie warto zwrócić się do wójta gminy Siedlce, **Henryka Brodowskiego**. Jest on znany jako osoba, która wspiera sport. No i wiadomo, że gmina Siedlce jest jednym z najbogatszych samorządów w regionie. Dlatego zwróciliśmy się do wójta z wielkim ukłonem...

Kiedy ostatnio rozmawiałem z STH, nie było wiadomo, komu ten ukłon trzeba złożyć, wybory samorządowe nie zostały bowiem jeszcze rozstrzygnięte. Ponieważ obecny wójt był jednak faworytem, to przedstawiciele STH poprosili go o spotkanie w sprawie budowy hali lodowej.

- Wójt bardzo pozytywnie podszedł do naszej inicjatywy - twierdzi Piotr Jakubowski. - Oczywiście chodzi tu o duże pieniądze, rzędu kilkudziesięciu milionów złotych. Taki obiekt może jednak potem zarabiać. Jeśli federacja organizuje na przykład mistrzostwa polski amatorów, to płaci pieniądze za każdą godzinę korzystania z lodu. Chodzi nie tylko o hokej, ale choćby o curling. Teraz ci, którzy uprawiają tę, coraz popularniejszą dyscyplinę sportu, jeżdżą na lód aż do Giżycka. Generalnie zapotrzebowanie na lód jest bardzo duże, a najbliższa kryta hala to Torwar II w Warszawie. Od rana do nocy jest zajęta.

STH ma też nadzieję, że prezydent Siedlec będzie chciał zainwestować w modernizację istniejącego lodowiska.

- Mamy dobre kontakty z federacjami hokejowymi - dodają w STH. - Ściągniemy na nasz teren fachową kadrę trenerską i będziemy lobbowali, aby odbywały się u nas ważne imprezy hokejowe. Zaraz będziemy mieli autostradę, szybką kolej. To nasze atuty. Wójt Henryk Brodowski nie tylko popiera budowę hali lodowej, ale nawet wskazuje, że mogłaby ona powstać w Strzale lub w Iganiach. A to są już konkrety.

Henryk Brodowski potwierdza, że „generalnie” jest za budową w gminie Siedlce hali lodowej. Kiedy pytam o pieniądze, od razu zastrzega, że gmina nie dołoży do budowy takiego obiektu.

- Rozmawiałem z STH o budowie hali lodowej, ale fundusze na to muszą znaleźć choćby w programach unijnych - mówi Henryk Brodowski. - Mogę za to zaproponować doskonałą działkę na budowę takiej hali: w Strzale przy Zespole Oświatowym. Mamy tam ponad hektarową działkę, która jest warta około 1,5 miliona złotych. Jak będzie trzeba, to wystąpię do Rady Gminy, aby wyraziła zgodę na jej przekazanie, w formie darowizny czy wieczystej dzierżawy. To chyba całkiem niezły wkład w tę inicjatywę.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Turniej WOŚP w Przasnyszu styczeń 2024. Drużyna seniorów STH.

fot. arch. STH

Wypadek autokaru w Polakach

24 kwietnia w miejscowości Polaki doszło do wypadku drogowego z udziałem białoruskiego autokaru.

- Świadkiem wypadku był starszy oficer dowództwa 18 Dywizji Zmechanizowanej, który jechał za autokarem. Powiadomił służby i do chwili ich przybycia koordynował akcję ratunkową: zabezpieczył miejsce wypadku i przy udziale innych uczestników ruchu drogowego udzielał poszkodowanym pierwszej pomocy – poinformował ppłk. **Kamil Dołęzka**, oficer prasowy 18 DZ.

Jak informuje mł. bryg. **Paweł Kulicki**, oficer prasowy siedleckiej PSP, strażacy ewakuowali poszkodowanych z autobusu. Dla podróżujących podstawili strażackiego busa, gdzie osoby, które nie były poszkodowane, czekały na przyjazd pojazdu zastępczego, który następnie zawiózł do świetlicy.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że na łuku drogi krajowej nr 2 kierujący autokarem, jadąc w kierunku Warszawy, z nieustalonych przyczyn zjechał do przydrożnego rowu i uderzył w drzewo. W autobusie znajdowało się 14 osób, w tym 2 kierowców. 7 osób z obrażeniami ciała niezagrażającymi życiu zostało przewiezionych do szpitali. Kierowcy byli trzeźwi. Pozostałe osoby, niewymagające pomocy medycznej, zostały przewiezione do świetlicy szkolnej w Kotuniu, gdzie zapewniono im opiekę – poinformowała kom. **Ewelina Radomyska**, oficer prasowa siedleckiej policji. **(ak)**

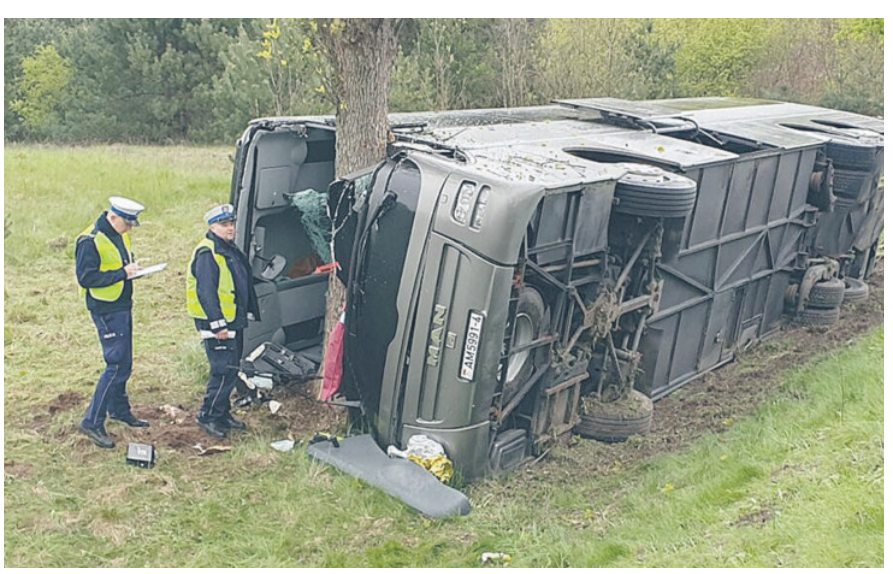

fot. Aga Król

Tramwaj konny w Mrozach

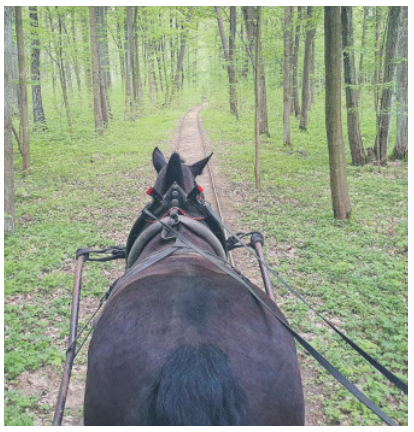

Tramwaj konny, kursujący na trasie Mrozy-Rudka w latach 1902-1967, wrócił do Mrozów 28 października 2011 r. Odtworzono dawny szlak, położono podkłady, wykonano replikę wagonu i zamontowano szyny na trasie liczącej niecałe 2 km.

Szlak wiedzie przez Rezerwat przyrody „Rudka Sanatoryjna”. Pierwsze, próbne przejazdy odbyły się na początku października 2011 r. Wiosną 2012 r. tramwaj konny rozpoczął regularne weekendowe kursy.

W 2024 r. wagonik poddano gruntownej renowacji. Kilka tygodni temu koń o imieniu Langier (dla znajomych Klocek, ze względu na masywną sylwetkę) pierwszy raz ruszył na tę trasę. Jego właściciel **Henryk Lasota** bardzo o niego dba. Sprawdzono, czy koń odnajdzie się w takiej pracy. Okazało się, że bez problemu poradził sobie z chodzeniem między szynami.

Koń jest masywny, ciężki. Nie sprawia wrażenia, by ciągnięcie tego wagonika było dla niego dużym wysiłkiem. Poza tym, jak każde zwierzę, potrzebuje ruchu. Właściciel konia i ośrodek kultury w Mrozach, który jest właścicielem tramwaju konnego, ustalili, że w wagoniku ciągniętym przez konia może znajdować się nie więcej niż 6 osób. Przejażdżka ma być bowiem nie tylko przyjemnością dla ludzi, ale ma też nie być nadmiernym wysiłkiem dla Klocka.

W ciągu dnia tramwaj ma 5 kursów, czyli przejeżdża w sumie 20 km. Kursy odbywają się w pewnych odstępach czasu, by Klocek miał czas na posiłek i odpoczynek. Właściciel konia zdecydowanie dba o jego komfort. Kolejka jeździ tylko w weekendy. Wagonik ciągnięty przez konia nie jest jedynym środkiem lokomocji na tej trasie. Są też dwie drezyny napędzane siłą ludzkich mięśni, którymi przemieszczają się turyści. **(Aga Król)**

Więcej na tygodniksiedlecki.com

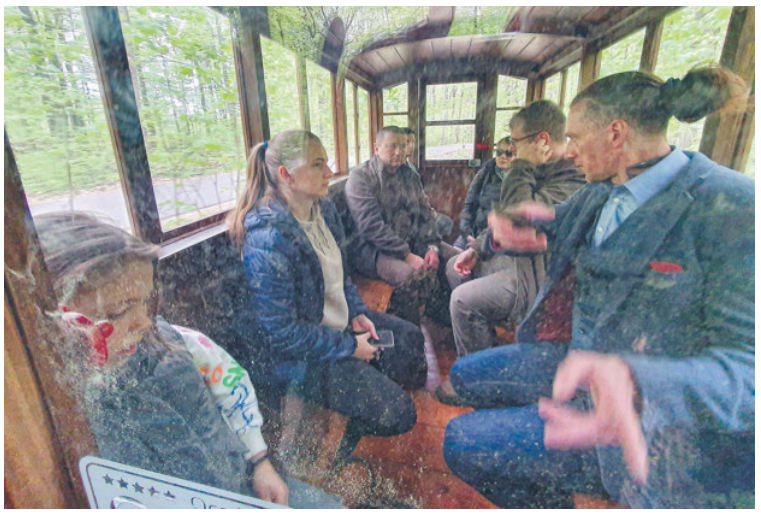

Wójt Bogusław Szymański podsumował kadencję i 25 lat swojej pracy w gminie Liw.

Te lata to jest też moja historia

Ostatnia w tej kadencji sesja rady gminy Liw (odbyła 25 kwietnia) była okazją do prezentacji osiągnięć samorządu tej kadencji oraz gratulacji i podziękowań za pracę. Szczególne podziękowania otrzymał Bogusław Szymański, który po 25 latach pracy na stanowisku wójta gminy Liw postanowił nie ubiegać się o reelekcję.

Na ostatnią sesję wójt przygotował dla sołtysów trzy prezentacje: podsumowanie mijającej kadencji samorządu, 20 lat Polski i gminy Liw w Unii Europejskiej oraz 25 lat pracy wójta i samorządu gminy Liw.

- Ta kadencja była specyficzna, ponieważ trwała dłużej, aż 5,5 roku. Była też trudna, bo najpierw wybuchła pandemia covid, a potem wojna na Ukrainie, co miało wpływ na nas i na działalność gminy. Myślę jednak, że polskie samorządy, w tym nasza gmina, poradziły sobie z tymi dużymi problemami – stwierdził **Bogusław Szymański**. I dodał: – Z drugiej strony była to udana kadencja, bo nigdy wcześniej nie udało się zrealizować tak dużo różnych przedsięwzięć, w tym dużych i kosztownych inwestycji.

Wójt zaznaczył, że od 2018 do 2024 roku dochody i wydatki budżetu gminy wzrosły o niemal 75 procent. Z funduszy zewnętrznych liwskiemu samorządowi udało się pozyskać ponad 50 mln zł. Pieniądze te w zdecydowanej większości zostały przeznaczone na inwestycje. Wójt przez kilkanaście minut wymieniał zrealizowane przedsięwzięcia, począwszy od modernizacji stacji uzdatniania wody, budowy wodociągów, kanalizacji i przydomowych oczyszczalni, poprzez budowy dróg po duże inwestycje oświatowe (m.in. budowa przedszkola w Ruchnie oraz sali sportowej w Liwie). W tej kadencji wyremontowano kilka świetlic wiejskich, zakupiono 5 samochodów dla jednostek OSP, budowano boiska sportowe (m.in. pierwsze w powiecie pełnowymiarowe boisko ze sztucznej trawy w Liwie), otwarto strefy aktywności oraz instalacje OZE. Wymieniono też wszystkie lampy oświetlenia ulicznego na energooszczędne (w sumie 1177 lamp).

Po podsumowaniu kadencji wójt przeszedł do prezentacji dotyczącej 20 lat gminy Liw w UE i korzyści płynącej z przynależności do europejskiej wspólnoty. Przypomniał, że przed 2004 rokiem gmina korzystała już z funduszy przedakcesyjnych, m.in. z programu Sapard. Na slajdach zaprezentował inwestycje, które zrealizowano m.in. dzięki unijnym pieniądzom.

Nieco sentymentalną podróżą w czasie była trzecia prezentacja. Bogusław Szymański zatytułował ją „25 lat gminy Liw”. – Tak nazwałem tę prezentację, bo to historia gminy i też historia mojej obecności jako wójta gminy Liw – wyjaśnił. Następnie, kadencja po kadencji, przypominał inwestycje i pokazywał, co się zmieniło na terenie gminy Liw, jak niektóre drogi i obiekty wyglądały wcześniej, a jak wyglądają teraz.

Jednym z ostatnich akordów ostatniej w tej kadencji sesji było wręczenie podziękowań radnym i sołtysom. Podziękowania wręczyli: wójt Bogusław Szymański, sekretarz gminy (a za chwilę nowa wójt gminy Liw) **Katarzyna Żelazowska** i skarbnik **Katarzyna Kosiorek**.

Specjalne podziękowania otrzymał kończący pracę na stanowisku wójta Bogusław Szymański. – Dziękujemy za pana profesjonalizm, kulturę osobistą oraz etykę zawodową, które codziennie decydowały o tym, że współpraca z panem była bardzo przyjemna – mówił przewodniczący rady **Mieczysław Jaszczur**, dziękując wójtowi w imieniu radnych. - Składamy wyrazy szacunku i chcemy docenić pana osobisty wkład pracy w tworzenie samorządowej historii – powiedziała sołtys Borzych **Barbara Piotrowska**, dziękując w imieniu sołtysów. – Życzymy, żeby nowe cele w pana życiu stały się fascynującą podróżą, która niesie ze sobą nowe spojrzenie na świat i na ludzi – mówiła dyrektor przedszkola w Starejwsi **Joanna Dobosz**, przemawiając w imieniu dyrektorów gminnych placówek oświatowych.

Stary wójt odchodzi (ze stanowiska, ale być może nie z Urzędu Gminy Liw), nowy wójt przychodzi. A że tym nowym włodarzem gminy będzie pani sekretarz Katarzyna Żelazowska, obecni na sesji sołtysi postanowili pogratulować jej wyborczego sukcesu. W imieniu sołtysów gratulacje złożyła pani sołtys z Liwa **Elżbieta Szczepanik**. To był zapewne początek gratulacji. Pozostałe wyrazy uznania i życzenia pani wójt otrzyma po swoim zaprzysiężeniu, które odbędzie się 6 maja, podczas inauguracyjnej sesji rady gminy Liw.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Nie przewiduję rewolucji

Rozmowa z Katarzyną Żelazowską, wójt-elekt gminy Liw.

Katarzyna Żelazowska fot. sej

■ **Zdecydowanie wygrała pani wybory na wójta gminy Liw, zdobywając prawie 64 proc. głosów. Czy w wyborczy wieczór strzeliły korki od szampana?**

- Wieczór wyborczy spędzałam z rodziną i oczywiście był szampan, ale dopiero bardzo późnym wieczorem. Wtedy jeszcze nie znałam szczegółowych wyników, ale wiedziałam, że w 10 obwodach wygrałam, a w 1 przegrałam.

■ **Jest pani jeszcze, bo aż do zaprzysiężenia na wójta, sekretarzem gminy Liw. Wydaje się, że to spokojna i nieźle płatna praca. Warto ją zamieniać na niepewne, bo co 4-5 lat potwierdzane przez wyborców, stanowisko wójta?**

- W urzędzie gminy pracuję od wielu lat, ale sekretarzem nie jestem aż tak długo. W gminie Liw stanowisko sekretarza jest trochę funkcją zastępcy wójta. Pod nieobecność pana wójta trzeba nieraz podejmować różne decyzje. Nie jest mi to więc obce. Chciałabym też wnieść większy wkład w rozwój gminy. Sekretarz to funkcja bardziej administracyjna. Będąc wójtem, można zrobić o wiele więcej.

■ **Dlaczego zdecydowała się pani na start w wyborach na wójta?**

- Mam wiedzę i doświadczenie, które chciałabym spożytkować dla dobra mieszkańców gminy, w której mieszkam. Chciałabym też tworzyć coś konkretnego, bo to zupełnie inna satysfakcja. Jeśli chodzi o urząd gminy, to mamy w nim doświadczonych pracowników, na których wiedzy będę mogła polegać. To, że się znamy, myślę, bardzo ułatwi nam współpracę.

■ **Jako kandydatka na wójta odbyła pani szereg spotkań z mieszkańcami gminy. Co pani od nich usłyszała? Czego oczekują od nowego wójta i nowej rady?**

- Oczekiwania są takie jak w każdej gminie. Ludzie chcą przede wszystkim budowy dróg. Zgłaszano też inne potrzeby, jak budowa nowej świetlicy czy renowacja parku w Ruchnie. Były też pytania, czy gmina nadal będzie wspierać seniorów. Wachlarz poruszanych spraw był bardzo szeroki i nieco inny w każdej miejscowości. Głównym wątkiem, który przewijał się podczas spotkań, były drogi.

■ **Wydaje się, że gmina Liw ma dość dobrą sieć dróg.**

- Nasze gminne drogi są ogólnie w dobrym stanie, ale jeszcze jest dużo potrzeb w tej dziedzinie. Jeśli chodzi o drogi należące do powiatu węgrowskiego, to wymagają również naprawy. Mam nadzieję, że w tych kwestiach uda się dojść do porozumienia z nowymi władzami powiatu. A poza tym w gminie Liw powstają nowe domy. Trzeba do nich doprowadzić nie tylko podstawowe media, ale też wybudować drogi. Jest więc co robić.

■ **Obejmie pani stanowisko wójta po panu Bogusławie Szymańskim, który rządził gminą Liw przez 25 lat. Będzie pani kontynuowała kierunki i politykę swojego poprzednika, czy też wprowadzi do nich znaczące korekty?**

- Inwestycje, które zostały rozpoczęte, bądź są zapisane w budżecie gminy, na pewno będą kontynuowane. Będą też nowe, bo każdy rok przynosi nowe wyzwania. Jeśli zaś chodzi o funkcjonowanie gminy, chciałabym pewne rzeczy wprowadzić. Rewolucji nie przewiduję, będą to raczej zmiany ewolucyjne. Chcę rozmawiać z ludźmi i więcej osób angażować w niektóre przedsięwzięcia. Myślę tu głównie o ludziach młodych, których w naszej gminie nie brakuje. W gminie Liw mamy cztery szkoły i cztery przedszkola. Chcę, żeby wokół tych placówek integrowała się lokalna społeczność, żeby odbywały się tam również imprezy społeczno-kulturalne.

■ **W gminie Liw nie ma stanowiska zastępcy wójta. Czy przewiduje pani utworzenie takiego stanowiska? A jeśli tak, to może już wiadomo, kto na nie będzie powołany?**

- Nie planuję utworzenia stanowiska zastępcy wójta.

■ **Ustępujący wójt Bogusław Szymański został wybrany do rady powiatu węgrowskiego. Mówi się, że jeśli nie zostanie wybrany na starostę, to zostanie sekretarzem gminy Liw. W tej pogłosce jest coś z prawdy?**

- Przed objęciem stanowiska wójta gminy Liw chcę wziąć urlop bezpłatny ze stanowiska sekretarza. Nie trzeba więc będzie ogłaszać konkursu na sekretarza i mogłabym to stanowisko powierzyć wybranej przeze mnie osobie. Tą osobą mógłby być pan Bogusław Szymański. Od niego zależy, czy przyjąłby taką propozycję.

■ **Najważniejsze, żeby pani tego chciała, bo wójt Szymański, już jako sekretarz, byłby też mimowolnym recenzentem pani poczynań.**

- Na pewno tak, ale też byłby dobrym doradcą w wielu istotnych sprawach. Pan Bogusław Szymański ma bowiem duże doświadczenie i gdyby został sekretarzem, byłoby to bardzo dobre rozwiązanie dla gminy.

■ **Jakie inwestycje chciałaby pani zrealizować w rozpoczynającej się kadencji?**

- Plany mam szerokie i nie ograniczają się one tylko do jednej kadencji. Ale w tej kadencji chciałabym, żeby została zbudowana kanalizacja w kierunku Kryp i żeby rozpocząć budowę kanalizacji w stronę Liwa. Zdaję sobie sprawę, że to inwestycja kosztowna, więc na jej realizację będziemy zabiegać o fundusze zewnętrzne. Będę rozbudować szkołę w Liwie oraz budować salę gimnastyczną przy szkole w Wyszkowie. Planuję też modernizację stacji uzdatniania wody w Jartyporach oraz – zgodnie z sugestiami mieszkańców – chcę zadbać o stan dróg nie tylko gminnych, lecz i powiatowych.

■ **Kim prywatnie jest wójt Katarzyna Żelazowska? Czym się interesuje, jakie ma hobby, jakiej muzyki słucha?**

- Jestem żoną i matką dwóch córek i syna. Córki się już usamodzielniły, a syn jeszcze studiuje. Jeśli chodzi o muzykę, to nie mam specjalnych upodobań. Lubię natomiast czytać książki, głównie historyczne, psychologiczne i literaturę faktu. Na hobby nie mam specjalnie czasu. Mój mąż prowadzi gospodarstwo rolne i staram się mu pomagać. A jeśli wypoczynek, to tylko w górach, które pokochałam między innymi dzięki córce.

■ **Nie obawia się pani, że gdy zostanie wójtem, na niektóre rzeczy nie będzie już czasu?**

- Może tak się zdarzyć. Praca wójta to nie tylko 8-godzinny dzień pracy. Wszelkie zebrania, spotkania, jubileusze są również organizowane w soboty i niedziele, a także zdarzają się różne sytuacje „kryzysowe”, które wymagają obecności wójta. Mam nadzieję, że uda mi się wykorzystać urlop na pielgrzymi szlak, z którego nie chciałabym rezygnować.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
Madar
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
Zakupy przez internet

Autorami zdjęć noworodków są:
w szpitalu garwolińskim
- Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;
w szpitalach siedleckich
- Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

SZPITAL GARWOLIŃSKI

Amelka Paśnik, ur. 13.04.2024, godz. 15.20, waga 3.150, wzrost 52, Garwolin

Nina Budyta, ur. 12.04.2024, godz. 13.13, waga 3.450, wzrost 51, Nieciecz

Nikola Balas, ur. 17.04.2024, godz. 18.47, waga 2.740, wzrost 53, Garwolin

Teodor Metera, ur. 20.04.2024, godz. 10.10, waga 3.900, wzrost 55, Podłęż

Diana Baran, ur. 21.04.2024, godz. 15.55, waga 4.000, wzrost 57, Unin

Aleksander Paprota, ur. 22.04.2024, godz. 19.05, waga 4.420, wzrost 55, Gończyce

Staś Dziubak, ur. 23.04.2024, godz. 15.05, waga 3.620, wzrost 53, Chotynia

Edward Swinarski, ur. 22.04.2024, godz. 18.35, waga 3.880, wzrost 53, Łuków

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI

Michalina Marciniuk, ur. 23.04.2024, godz. 4.05, waga 3.790, wzrost 56, Siedlce

Antoni Malicki, ur. 22.04.2024, godz. 10.10, waga 3.690, wzrost 55, Siedlce

Tymon Jedynak, ur. 25.04.2024, godz. 12.18, waga 4.140, wzrost 57, Borki Wyrki

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

Wojtuś Ostałowski, ur. 21.04.2024, godz. 19.16, waga 3.500, wzrost 56, Krzywda

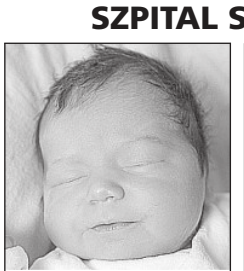

Zuzia Michalak, ur. 21.04.2024, godz. 21.41, waga 3.800, wzrost 58, Siedlce

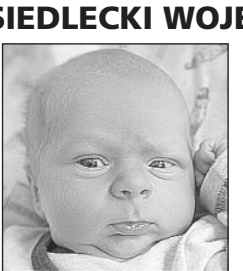

Aleksander Wołoszka, ur. 19.04.2024, godz. 11.35, waga 3.240, wzrost 53, Stary Jamielnik

Antoś Żylak, ur. 23.04.2024, godz. 13.45, waga 3.200, wzrost 52, Wyczółki

Marcelina Wojda, ur. 23.04.2024, godz. 16.35, waga 3.700, wzrost 54, Wodynie

- W Indiach niemowlętom i małym dzieciom wykręcano ręce, żeby łatwiej im było potem żebrać - mówi piosenkarz Andrzej Dąbrowski.

Podróżnicze piekło i niebo

„Odśwież swój umysł, nie wszystko jest czarno -białe" - przekonują znani artyści, którzy objechali z aparatem prawie całą kulę ziemską.

Każdy potrzebuje od czasu do czasu zmienić środowisko i odświeżyć swój umysł nowymi widokami. Bardzo celnie to ujął **Napoleon Hill** - amerykański pisarz, prekursor książek o rozwoju osobistym - w swoich „Prawach sukcesu". Napisał, że farmer powinien często przyjeżdżać do miasta i spacerować pomiędzy różnorodnymi twarzami obcych oraz wysokimi budynkami. Wtedy wracałby na swoją farmę z odświeżonym umysłem i odwagą. A człowiek z miasta powinien co pewien czas wyjeżdżać na wieś i odświeżać umysł nowymi widokami, odmiennymi od tych, które ma na co dzień.

ŚWIAT Z INNEJ PERSPEKTYWY

Turecki pisarz **Orhan Pamuk** uważa, że podróże to jedna z tych niezrównanych okazji, jakimi obdarza nas życie, gdy możemy zobaczyć, z jak różnych ludzi i z jak odmiennych egzystencji składa się świat. „Z pożądaniem patrzymy na tę inną rzeczywistość, która ukazuje się naszym oczom jak słoiki i warzywa po otwarciu drzwi lodówki..." - napisał w swojej książce „Inne kolory".

Wybitny pianista jazzowy **Adam Makowicz** przez wiele lat mieszkał w Nowym Jorku. Dzisiaj dzieli się ze mną następującą refleksją: - My Polacy, przyzwyczajeni do życia w monokulturze, mamy czasem złudzenie, że znajdujemy się w centrum świata i wszystko kręci się wokół nas. A to nieprawda. Żeby ujrzeć wszystko we właściwych proporcjach, trzeba zobaczyć świat z innej perspektywy – tłumaczy. Obcowanie z innymi kulturami wzbogaca. Warto wiedzieć, skąd co się bierze. Na przykład dlaczego obrazy artystów murzyńskich są w innych kolorach niż obrazy twórców z innych części świata. Dlaczego muzyka artystów z Karaibów jest gorąca tak jak ich klimat. Artyści latynoscy malują jaskrawymi kolorami. Jeśli pojedzie się w rejony Karaibów, tam wszystko (obrazy, muzyka) jest jaśniejsze. To przekaz ich kultury, na który wpływ ma przyroda i klimat. Skandynawowie też inaczej improwizują, a niemiecki romantyzm jest inny niż francuski.

Znany wokalista **Andrzej Piaseczny** musi od czasu do czasu wziąć plecak lub walizkę i pojechać gdzieś daleko w świat. Miał szczęście poznać paczkę ludzi, dla których podróże były sposobem na życie. - Oni często podróżowali i czasem udawało mi się gdzieś z nimi zabrać w charakterze „ogona", np. do Boliwii – opowiada. - Udało nam się wypożyczyć łódkę z przewodnikiem, którą popłynęliśmy do lasu. Tam zrobiliśmy sobie obozowisko i chodziliśmy trzy dni po Amazonii. Jednym z najpiękniejszych widoków, jakie widziałem, był rezerwat papug.

OBYŚ DOŻYŁ 21. ROKU ŻYCIA

Na wokaliście **Kamilu Bednarku** ogromne wrażenie zrobiła Jamajka. Spędził trochę czasu w Kingston, gdzie nagrywał płytę z potomkami **Boba Marleya**. - Wielu ludzi myśli, że to słoneczna wyspa, wszyscy się tam kochają, jest spokój, miłość. Oczywiście tak nie jest. To miejsce przede wszystkim budzi refleksje. Tam jeden ma pracę, dom, dzieciaki i samochód, a drugi nie wie, czy dożyje jutra - powiedział mi po przylocie. W Trench Town, najbardziej niebezpiecznej dzielnicy Kingston, w konfliktach między gangami ginie tygodniowo co najmniej 10 osób. Dla Kamila to było szokiem, gdy w biały dzień usłyszał strzały. Z początku myślał, że to jakieś fajerwerki czy kapiszony, przynajmniej tak sobie to wówczas tłumaczył. Ale to była strzelanina i trzeba było się stamtąd szybko zwijać.

Andrzej Dąbrowski

Wojtek Wojda, wokalista grupy Farben Lehre, który jako menadżer towarzyszył Bednarkowi w podróży, mówi, że w Trench Town oraz Spanish Town obowiązuje zasada, że jeśli dożyjesz do 21. roku życia, to będziesz żył długo... Udając się więc w podróż do tego kraju, warto mieć na względzie, że Jamajka ma dwa oblicza - z jednej strony palmy, słońce, serdeczni, uśmiechnięci ludzie i zapierające dech błękitne laguny, a z drugiej - przemoc oraz walki gangów narkotykowych.

CELOWE OKALECZANIE

Andrzej Dąbrowski - muzyk jazzowy i wykonawca wielkiego przeboju „Do zakochania jeden krok" objechał z aparatem prawie całą kulę ziemską.

- Kanał Panamski przepłynąłem 8 razy, poza tym wybrzeże Meksyku, Amerykę Północną i Południową. Fotografuję urodę świata, ale również jazzmanów. Uzbierałem kilkanaście fantastycznych portretów gwiazd światowego jazzu. Ale jeden jest naprawdę unikatowy... Sfotografowałem Duke'a Ellingtona na festiwalu w Szwajcarii podczas próby. Uchwyciłem chwilę, w której zapuszczał sobie krople do oczu. Drugiego takiego zdjęcia na świecie nie ma - opowiada. Podczas swoich licznych podróży Dąbrowski widział czasem piekło na ziemi.

- W Indiach biedę i ubóstwo. Ludzi śpiących na chodnikach, umierających na ulicach. Niemowlętom i małym dzieciom wykręcano ręce, żeby łatwiej im było potem żebrać. Celowe okaleczanie... To są straszne rzeczy. Kto nie był w Indiach, ten nie zna prawdziwego życia. Ale to było dawno, bo ja tam pojechałem w 1981 r. Dużo fotografowałem, chciałem nawet zorganizować wystawę w Instytucie Indyjskim w Warszawie. Ale kiedy zobaczyli kilkanaście zdjęć, już na wstępie kontakt się urwał... Najwyraźniej nie chcieli pokazywać takich Indii, jakie ja fotografowałem - kończy opowieść.

Tomasz Szwed (bard i wykonawca muzyki country) z przejęciem opowiadał mi o półrocznym pobycie w Indiach zakończonym wizytą w Nepalu.

- To miejsce miało pewną trudną do zdefiniowania energię, która oddziaływuje na człowieka. Pobyt tam miał duży wpływ na moje życie, dlatego dzielę je na to przed wyjazdem i to po. Zmienił moje relacje z bliskimi oraz rozszerzył sposób postrzegania świata i ludzi. Mam wrażenie, jakby tam się coś (zupełnie poza mną) wydarzyło. Nie było to przeżycie intelektualne, raczej emocjonalne, duchowe. Moja duchowość tam zakiełkowała, a potem już w naturalny sposób się rozwijała.

Podróżując na Bliski Wschód, do Azji czy Afryki, zwykle spodziewamy się doświadczyć czegoś bardzo egzotycznego. To inaczej niż w krajach położonych tuż za naszą granicą. Te z reguły już nie wzbudzają w nas tak dużej ciekawości. I najbardziej zaskakujący jest moment, kiedy okazuje się, że wcale tak nie jest. Piosenkarka **Dorota Miśkiewicz** odwiedziła z koncertami kilka kontynentów, m. in.: Azję i Afrykę, występowała w Chinach, Korei Południowej czy Algierii. Ale zapytana przez mnie, który kraj wydawał się jej najbardziej egzotyczny, odpowiedziała: - Paradoksalnie Rosja. Dlaczego? Ponieważ zauważyłam, że w Rosji ludzie są nieprawdopodobnie karni. Kiedy ktoś rzuci niedopalonego papierosa na ziemię albo stanie po złej stronie ruchomych schodów, Rosjanie zwracają sobie nawzajem uwagę. Nie widziałam czegoś podobnego w żadnym innych kraju. Ja chyba boję się aż takiej karności u ludzi.

tekst i zdjęcia
TOMASZ MARKIEWICZ

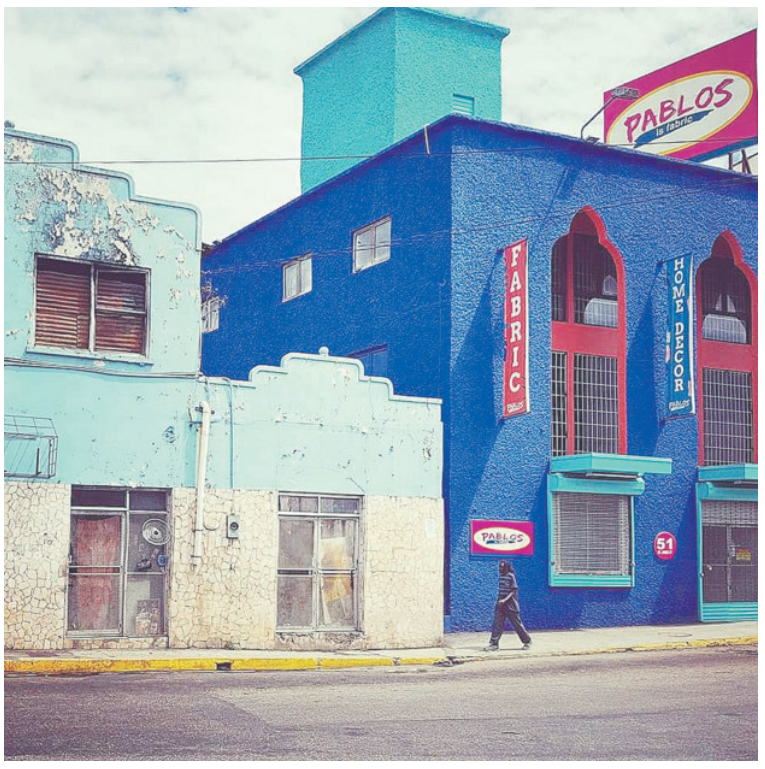

KRONIKA POLICYJNA

ZA KRATKI NA 5 LAT

23 kwietnia policjanci z KPP w **Garwolin** zatrzymali 26-latka, poszukiwanego do odbycia kary 5 lat pozbawienia wolności za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Mężczyznę doprowadzono do zakładu karnego.

... ZA ZNĘCANIE SIĘ

24 kwietnia o godz. 6.48 w **Piastowie** dzielnicowy z posterunku w Żelechowie zgodnie z nakazem doprowadzenia zatrzymał mężczyznę, skazanego na 9 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo znęcania się nad rodziną.

MIAŁ AMFETAMINĘ

22 kwietnia o godz. 18.30 w gm. **Sobolew** policjanci wydziału kryminalnego zatrzymali mieszkańca powiatu garwolińskiego. Podczas przeszukania zajmowanych przez niego pomieszczeń znaleźli amfetaminę.

OSZUSTWO INTERNETOWE

21 kwietnia na posterunek w **Pilawie** zgłosiła się 50-letnia kobieta. Złożyła zawiadomienie, że nieznany sprawca przejął jej konto na portalu społecznościowym i w jej imieniu generował prośby o przesłanie kodów do szybkiej płatności. W wyniku oszustwa jedna osoba przelała kwotę 559 zł.

WPŁACIŁ, NIE DOSTAŁ

25 kwietnia do KPP w **Garwolinie** zgłosił się 48-latek z informacją, że za pośrednictwem portalu sprzedażowego kupił keyboard, a następnie przelał na konto 1.000 zł. Nie otrzymał jednak zamówionego towaru ani zwrotu pieniędzy, a kontakt ze sprzedawcą jest obecnie niemożliwy.

NIETRZEŹWY

23 kwietnia o godz. 7.22 na **ul. Stacyjnej** w **Garwolinie** policjanci zatrzymali do kontroli 51-letniego kierowcę forda, który miał w wydychanym powietrzu 0,39 promila alkoholu.

NIEWYBUCH

24 kwietnia o po godz. 21 na posesji przy **ul. Polnej** w **Garwolinie** podczas prac ziemnych wykopano niewybuch. Policjanci rozpoznania pirotechnicznego ustalili, że jest to element amunicji rakietowej z czasów II wojny światowej. Policjanci zabezpieczali znalezisko do czasu przyjazdu patrolu z jednostki wojskowej. **(ak)**

Wyłoniono wykonawcę

Podpisano umowę na wybudowanie drugiego etapu drogi gminnej Puznówka–Wygoda w gminie Pilawa. Wykonawcą, wyłonionym w procedurze zamówienia publicznego, zostało Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych Diag-Most z siedzibą w Warszawie.

Wartość zaplanowanych robót to 2.801.649,04 zł. Gmina uzyskała na to zadanie dofinansowanie z funduszy unijnych. **(MB)**

O powiecie garwolińskim czytaj też na str. 1, 9

Marzenia o chłopskiej jedności

W ciągu dwóch miesięcy trzydziestoletni Daniel Owczarczyk z Chotyni w gminie Sobolew stał się jedną z bardziej rozpoznawalnych osób w powiecie garwolińskim. Stało się tak dzięki organizacji protestów rolniczych. Uprawia 60 hektarów, hoduje bydło mięsne. Kontynuuje tradycje rodzinne. Gospodarzył dziadek, później trzodę chlewną trzymał ojciec.

W zasadzie od małego dziecka jestem związany z rolnictwem – mówi pan Daniel. - Początkowo pracowałem poza tą gałęzią gospodarki, ale w 2014 roku przejąłem gospodarstwo. Trochę udało się je rozkręcić. Mam nadzieję, że w przyszłości przynajmniej jeden z trzech synków będzie kontynuował moje dzieło.

Rolnictwo jest główną dziedziną działalności **Daniela Owczarczyka**, ale nie jedynym źródłem dochodu. Potrafi grać na akordeonie, sprawdza się na weselach, jako wokalista i wodzirej. Mikrofon nie jest mu więc obcy, co z pewnością przydało się podczas wieców protestacyjnych. Podczas blokady dróg wielokrotnie podkreślał, że nie działa w imieniu partii politycznych, ale politycy i politykierzy szybko zaczęli się garnąć do rolników.

Naszych protestów trudno było nie zauważyć – kontynuuje młody rolnik. - Sam sprzęt zgromadzony w jednym miejscu robi duże wrażenie. Wielu zwietrzyło okazję, by przy tym ogniu upiec własną pieczeń. My nikogo nie wyganiamy, gdyż każde poparcie, nawet jeśli tylko werbalne, nam się bardzo przyda. Prawo wypowiedzenia się ma każdy, czy to ze skrajnej prawicy, czy ze skrajnej lewicy. Jeśli nadużyje naszego zaufania, to potrafimy go przywołać do porządku. Tak było chociażby podczas jednego z protestów, gdy polemizowaliśmy z posłem **Grzegorzem Woźniakiem** z Prawa i Sprawiedliwości. Kulturalnie, ale bez ceregieli wytknęliśmy mu, że w ostatnich latach PiS zaniedbał polskie rolnictwo.

Rolnicy nie mają zbyt dużo czasu na rozrywki. Gdy inni wypoczywają gdzieś nad morzem czy nad jeziorem, na wsi jest czas żniw. Zwierzęta codziennie muszą być nakarmione i napojone. Trzeba zebrać plony, a do tego wszystkiego Owczarczykowie prowadzą skup zbóż.

Moim marzeniem jest – nie ukrywa organizator protestów – żeby organizacje rolnicze połączyły się w jeden silny związek. Podziałów politycznych nie unikniemy, ale mamy wspólny interes. Na początku naszych protestów niewiele organizacji, w tym izby rolnicze, wyraziło poparcie dla nas. Dopiero, gdy okazało się, jaką tworzymy siłę, zaczęli się do nas garnąć. Byłoby nam dużo łatwiej, chociażby podczas rozmów z rządem, gdyby brać rolnicza mówiła jednym głosem. Rząd dobrze wie, że jesteśmy mocno podzieleni i potrafi sprytnie to rozgrywać. Nawet na Mazowszu trudno jest zebrać się do kupy, bo dominują partykularne interesy ambitnych działaczy.

Postawa rolników z powiatu garwolińskiego i sąsiadujących z nim gmin łukowskich i ryckich daje jednak nadzieję na zawodową solidarność. Nie brakuje jednak i takich, którzy zarzucają gospodarzom, że kupując sprzęt zagraniczny, doprowadzili do ograniczania bądź upadku rodzimej produkcji. Daniel Owczarczyk tłumaczy to złą jakością polskich maszyn i podkreśla, że tak naprawdę, to nowe ciągniki zagraniczne stanowią w Polsce zaledwie 10 procent bazy sprzętowej. Reszta jest przywrócona do użytku po remontach, bo na lepsze gospodarzy nie stać.

MIROSŁAW BUCZEK

fot. MB

Daniel Owczarczyk podczas protestu w Gończycach

Bezpieczna większość

Komitet wyborczy wójta gminy Garwolin **Marcina Kołodziejczyka** „Gmina Garwolin nasze miejsce" ma bezpieczną większość w 15-osobowej radzie gminy. W ostatnich wyborach uzyskał 9 mandatów.

Radnymi z tego komitetu zostali: **Jarosław Chmielak** (52 lata), **Tadeusz Góra** (69), **Kinga Konopacka** (44), **Grzegorz Kot** (54), **Jerzy Kowalski** (51), **Waldemar Krupa** (65), **Karolina Pyza** (36), **Magdalena Skwarek** (35) i **Albert Zawadka** (41). Radę uzupełniają: **Arkadiusz Cichecki** (37), **Agnieszka Koronka** (47) i **Hanna Zielińska-Czub** (41) z komitetu „Razem dla gminy Garwolin", **Marek Kot** (42) i **Elżbieta Wielgosz** (69) z Trzeciej Drogi PSL oraz **Magdalena Mikulska** (40) z Powiatowego Forum Samorządowego. **(MB)**

Dotacje dla Parysowa, Trojanowa i Wilgi

Wśród gmin wspieranych finansowo przez samorząd województwa mazowieckiego nie zabrakło: Parysowa, Trojanowa i Wilgi. Gmina Parysów otrzymała: 15.000 zł na remont remizy-świetlicy w Stodzewiu, 15.000 zł na zakup traktorka do koszenia trawy oraz garażu do przechowywania sprzętu w Starowoli, 200.000 zł na budowę latarni zasilanych zieloną energią, 188.417 zł na modernizację remizo-świetlicy w Łukówcu, 100.000 zł na przebudowę drogi w Starowoli, 150.000 zł na przebudowę drogi w Łukówcu.

Do gminy Trojanów trafiło: 213.774 zł na modernizację boiska w Woli Koryckiej Dolnej, 15.000 zł na zagospodarowanie placu przy świetlicy w Jabłonowcu, 75.000 zł na wybudowanie placów zabaw w: Kozicach, Skrudzie, Damianowie, Nowinach Życkich i Rudzie, 140.000 zł na przebudowę drogi w Kozicach.

Gmina Wilga otrzymała: 17.569 zł na modernizację oświetlenia szkolnej hali sportowej i sal gimnastycznych w Wildze, 15.000 zł na zakup i montaż wiat przystankowych w Wiciach, 15.000 zł na modernizację oświetlenia ulicznego w Wildze, 200.000 zł na adaptację budynku wiejskiego w Ostrymborze, 250.000 zł na przebudowę drogi dojazdowej do gruntów rolnych w Wildze. **(MB)**

W Pilawie

Pełny komfort

Komfortową sytuację ma burmistrz Pilawy **Albina Łubian**. W piętnastoosobowej Radzie Miasta i Gminy z jej komitetu jest aż 13 radnych. Mandaty uzyskali: **Marek Andrzejczyk** (57 lat), **Tomasz Gałat** (52), **Konrad Gano** (48), **Krzysztof Gawryś** (34), **Dorota Niemiec-Jóźwicka** (47), **Jarosław Paradowski** (44), **Radosław Parzyszek** (38), **Krystyna Pawłowska** (63), **Agnieszka Piętka** (50), **Radosław Pyza** (40), **Radosław Wojno** (41), **Marek Saganek** (60), **Marcin Zawadka** (42). Skład rady uzupełniają **Anna Kędziorek** z PiS (44) i **Grzegorz Zakrzewski** z Trzeciej Drogi PSL (48). **(MB)**

Piąta kadencja

Delegaci Związku Nauczycielstwa Polskiego w Garwolinie wybrali zarząd na kolejną kadencję. Prezesem po raz piąty została **Halina Poszytek**. Jest ona doświadczoną działaczką, wychowawczynią i nauczycielką. Pracę w oświacie rozpoczęła 40 lat temu. Pełni także funkcję przewodniczącej Rady Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych w Województwie Mazowieckim. **(MB)**

Są pieniądze na festiwal

Powiatowe Centrum Kultury i Promocji w Miętnem pozyskało 92 tys. zł na organizację III Festiwalu Etnograficznego Powiatu Garwolińskiego. Pieniądze pochodzą z programu Narodowego Centrum Kultury, Etno Polska. Podobnie jak podczas poprzednich edycji festiwalu, atrakcji z pewnością nie zabraknie. Koła gospodyń wiejskich zadbają o kulinaria, a zespoły ludowe znów będą dziarsko przygrywać na swojską nutę. **(MB)**

fot. MB

Animatorzy kultury na scenie podczas ubiegłorocznego festiwalu

Komendant ma zastępcę

Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Garwolinie, młodszy brygadier **Tomasz Biernacki** ma już zastępcę. Komendant Wojewódzki starszy brygadier **Artur Gonera** powierzył te obowiązki młodszemu brygadierowi **Pawłowi Sobórowi**. Nowy zastępca był dotychczas naczelnikiem wydziału operacyjnego garwolińskiej komendy. **(MB)**

Końcówka kampanii wyborczej w Starej Kornicy była gorąca.

W tle zarzuty o kradzież i mobbing

Na kilka dni przed drugą turą wyborów wójt Kazimierz Hawryluk zajął się kontrolą Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, kierowanego przez jego kontrkandydatkę - Beatę Jerzman. Powód? Zarzuty internautki podającej się za byłą pracownicę GOPS. Czy decyzja wyborców, że gminą będzie teraz kierować Beata Jerzman, kończy sprawę?

Na facebookowym profilu **Kazimierz Hawryluk** KWW Strażak 5 kwietnia pojawił się wpis, w którym opisano nieprawidłowości, jakich miała dopuścić się Beata Jerzman kierująca GOPS. Autorka komentarza, podpisująca się Agnieszka - była pracownica GOPS, zarzuca kierownik ośrodka, że nie radziła sobie z zarządzaniem zespołem. „Swoim brakiem reakcji dawała przyzwolenie na przejawy mobbingu i przemocy słownej w zespole, sama dopuszczając się licznych nieprawidłowości w tej materii. Mieszkańcy gminy, petenci Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, doświadczeni przez trudne wydarzenia, bezsilni (...), dodatkowo byli narażeni na przemoc systemową ze strony Pani

Kazimierz Hawryluk fot. MC

Beaty Jerzman i osób pracujących w GOPS" - czytamy we wpisie. „Kolejnym faktem było dokonanie przez Panią **Beatę Jerzman** kradzieży na kwotę 4 tys. zł, które przywłaszczyła sobie z zasiłku otrzymywanego przez osobę samotną, chorą, bezradną". Autorka wpisu dodaje, że została pozbawiona przez kierownik GOPS „pracy i środków do życia".

POWIADOMIĆ ORGANY ŚCIGANIA?

Komentarz przeszedłby pewnie niezauważony, gdyby nie reakcja Beaty Jerzman. Do zarzutów odniosła się na profilu FB swojego komitetu wyborczego 12 kwietnia, kiedy było wiadomo, że w dogrywce spotka się z urzędującym wójtem. „Komentująca oskarżyła mnie m.in. o kradzież zasiłku w wysokości 4 tys. zł. (...) Zaznaczam, że pomoc społeczna nie wypłaca tak wysokich zasiłków!" - stwierdziła we wpisie. Tłumaczyła, że w przypadku wypłaty zasiłków rola jej i pracowników socjalnych kończy się na przekazaniu list płac do kasy urzędu gminy. Pieniądze wypłaca pracownik urzędu, co zawsze jest dokumentowane podpisem osoby, które je pobiera. B. Jerzman nadmienia także, że autorka wpisu była zatrudniona w GOPS do 2021 r. i - jej zdaniem - powinna o opisanych nieprawidłowościach powiadomić stosowne organy ścigania. Dodaje też: „Zamieszczenie komentarza na profilu KWW Strażak powinno przynieść skutek w postaci doraźnej (natychmiastowej) kontroli ośrodka ze strony bezpośredniego przełożonego, czyli Pana Wójta Kazimierza Hawryluka. Jednak do dnia dzisiejszego Pan Wójt nie zażądał ode mnie żadnych wyjaśnień ani dokumentów. W mojej ocenie, brak kontroli jest wystarczającym dowodem, że mój pracodawca nie dał wiary oszczerstwom".

WÓJT ZWRACA SIĘ DO MIESZKAŃCÓW

Kazimierz Hawryluk zareagował na ten wpis. Na stronie urzędu gminy 19 kwietnia, ostatniego dnia przed ciszą wyborczą, zamieszczono skan podpisanego przez wójta pisma, zaczynającego się: „Mieszkańcy gminy Stara Kornica...". Czytamy w nim, że 15 kwietnia zwrócił się do kierownik GOPS o wyjaśnienia i komplet dokumentacji. „W odpowiedzi na wezwanie, dnia 16 kwietnia kierownik GOPS w Starej Kornicy złożyła pismo, w którym poinformowała, iż nie jest w stanie przedstawić wyjaśnień i całej dokumentacji" – napisał K. Hawryluk. Dalej czytamy, że 18 kwietnia wójt ponownie wezwał do niezwłocznego wyjaśnienia sprawy oraz złożenia wszystkich dotyczących jej dokumentów do 19 kwietnia, do godz. 15.00. Wójt informuje również, że 19 kwietnia w urzędzie gminy „zostało zarejestrowane oświadczenie" autorki wpisu dotyczącego nieprawidłowości w GOPS, potwierdzające jego wiarygodność.

DZIĘKOWAŁA ZA POMOC

Beata Jerzman przyznaje, że komentarz ją zszokował. Zna jego autorkę. - Moje zdziwienie było tym większe, że ta osoba wielokrotnie dziękowała mi za okazaną pomoc, gdy była w osobistych kryzysach. Poza tym głośno ceniła moje umiejętności zarządzania personelem, udzielania wsparcia psychicznego pracownikom i klientom oraz wrażliwość na krzywdę ludzką. Podkreślała, że nasz GOPS jest jednym z niewielu, który natychmiast reaguje na wszelkie zgłoszenia, w tym anonimowe - stwierdza. Po czym dodaje, że zastanawiała się, czy to nie zmowa z kontrkandydatem K. Hawrylukiem.

Reakcja K. Hawryluka też ją zaskoczyła. - Mój wpis na FB wywołał wilka z lasu. Do tego momentu wójt jakby nie wiedział, że może kontrolować GOPS. A może dotychczas nie było takiej potrzeby, bo wszystkie kontrole zewnętrzne wypadały pozytywnie - stwierdza B. Jerzman. I podkreśla, że od 2010 r. wójt nie przeprowadził ani jednej kontroli w ośrodku, nigdy nie wydał jej zaleceń na piśmie ani nie stwierdził jakichkolwiek nieprawidłowości.

Dlaczego nie dostarczyła wójtowi dokumentacji, o którą prosił? - Wójt o rzekomych nieprawidłowościach dowiedział się 5 kwietnia. Wyjaśnień zażądał dopiero 15 kwietnia o godz. 14.35, prosząc o przekazanie „całej dokumentacji (...) zasiłku w wysokości 4 tys. zł", wyznaczając mi termin do 16 kwietnia, do godz. 12.00. Nie wskazał, jakiej oczekuje dokumentacji. GOPS w ostatnich latach nie przyznał zasiłku w wysokości 4 tys. zł. Miałam więc skserować „całą dokumentację" z 4 pokoi biurowych i naszego archiwum? Tysiące akt spraw i osób?

B. Jerzman zaznacza, że 16 kwietnia poprosiła wójta o doprecyzowanie żądania (podanie nazwiska osoby, rodzaju zasiłku i roku jego przyznania). - Pan Wójt potrzebował na to aż 2 dni - podkreśla. - W piątek 19 kwietnia, w wyznaczonym terminie, przekazałam panu wójtowi dokumentację księgową od 2012 do 2019 r., cały segregator raportów kasowych i list płac z każdego miesiąca. Zaznaczam, na każdej z list płac widnieje pokwitowanie odbioru zasiłku przez wskazanego klienta GOPS - mówi.

Beata Jerzman fot. arch.

Wyborcy w drugiej turze zdecydowali, że to Beata Jerzman będzie przez najbliższe 5 lat kierować gminą. Wójt elekt zapytana, czy po wyborach widziała się z urzędującym jeszcze K. Hawrylukiem, odpowiada. - We wtorek, 23 kwietnia pan wójt przyszedł do mojego gabinetu. Nie poruszył tematu wpisu byłej pracownicy ani wniosków z otrzymanych dokumentów.

Czy to znaczy, że sprawa jest zakończona? Chcieliśmy zapytać wójta, czy podejmie jeszcze jakieś kroki dotyczące kierownik GOPS. Nie udało nam się z nim skontaktować. Nie zareagował także na prośbę o kontakt, przekazaną sekretarce. Z kolei B. Jerzman przyznaje, że „kancelaria prawna przygotowuje stosowne pismo" dotyczące wpisu byłej pracownicy GOPS.

KINGA OCHNIO

KRONIKA POLICYJNA

NA GORĄCYM UCZYNKU

22 kwietnia w dyskoncie spożywczym w **Łosicach** policjant wydziału dochodzeniowo-śledczego łosickiej komendy w czasie wolnym od służby zatrzymał na gorącym uczynku złodzieja. Okazało się, że 28-letni sprawca kradzieży pod kurtką schował butelkę alkoholu. Mężczyzna nie uniknął odpowiedzialności, a odzyskana butelka wróciła na sklepową półkę.

NA PODWÓJNYM GAZIE

22 kwietnia w **Nieznankach** policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli kierującego oplem. 63-letni mieszkaniec gminy Huszlew jechał po drodze publicznej, będąc w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie.

ZATRZYMANY POSZUKIWANY

23 kwietnia na terenie **gminy Łosice** gminy policjanci wydziału kryminalnego zatrzymali 47-letniego mieszkańca tej gminy, poszukiwanego na podstawie wydanego przez sąd nakazu doprowadzenia. Mężczyzna trafił do Zakładu Karnego w Siedlcach, gdzie spędzi najbliższe 7 miesięcy.

KIEROWAŁ BEZ UPRAWNIEŃ

25 kwietnia w **Łosicach** policjanci zatrzymali do kontroli kierującego volkswagenem. Jak się okazało, 61-letni mieszkaniec gminy Platerów nie miał uprawnień do kierowania.

OSZUKANA KUPUJĄCA

42-letnia mieszkanka gminy **Stara Kornica** zamówiła telefon komórkowy znanej marki. Po złożeniu zamówienia i opłaceniu 2,2 tys. zł za towar i przesyłkę otrzymała towar niezgodny z opisem. 25 kwietnia powiadomiła policję o oszustwie. **(ko)**

BIURO OGŁOSZEŃ
Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

11 maja w Łosicach: Rusz z kopyta

Patronat „TS"

W sobotę, 11 maja, wszyscy pasjonaci biegania powinni stawić się w parku miejskim w Łosicach. Tego dnia odbędą się zawody pod nazwą „Dycha z Kopyta".

Organizatorami wydarzenia są: Łosicki Dom Kultury, Miasto i Gmina Łosice oraz Grupa Nieformalna Pędzące Ślimaki. - Pragniemy stworzyć niezwykłe wydarzenie na mapie naszego regionu, a jednocześnie wpisać się trwale w historię polskiej sceny biegowej - informują organizatorzy.

Celem „Dychy z Kopyta" jest promowanie zdrowego stylu życia i aktywności fizycznej, integracja społeczności lokalnej oraz odkrywanie piękna Łosic.

Adam Jakimiuk z Grupy Nieformalnej Pędzące Ślimaki przyznaje, że pomysł na zorganizowanie imprezy narodził się cztery lata temu. - Niestety, na drodze do jego realizacji stanęła pandemia i musieliśmy wycofać się ze zorganizowania zawodów. Mam nadzieję, że w końcu nam się uda - stwierdza. Po czym wyjaśnia, skąd wzięła się nazwa imprezy. - W herbie Łosic znajduje się biegnący koń, dlatego „...z kopyta". A „Dycha...", bo główny bieg będzie rozgrywany na dystansie 10 km - tłumaczy A. Jakimiuk.

Prestiżu wydarzeniu dodaje fakt, że jego ambasadorką jest znana polska lekkoatletka **Lidia Chojecka**. - Mamy nadzieję, że pojawi się na zawodach. Poinformowała nas, że jeśli w dniu naszej imprezy żaden z jej podopiecznych nie będzie miał zawodów, na których będzie musiała być, to przyjedzie do Łosic - informuje A. Jakimiuk. Imprezę poprowadzi doskonale znany w regionie biegacz i społecznik **Tomasz Skóra**.

Organizatorzy spodziewają się ok. 200 uczestników. Zawody będą obejmować trzy kategorie: bieg na 10 km, nordic walking na 5 km oraz bieg dla dzieci. Start oraz meta zawodów będą umiejscowione w parku miejskim, czyli w samym sercu Łosic. Starannie przygotowane trasy, jak zapewniają organizatorzy, nie tylko staną się miejscem rywalizacji, ale także pozwolą zawodnikom delektować się urodą przyrody i ciekawymi miejscami.

- Do udziału w zawodach zapraszamy wszystkich, zarówno tych, którzy biegają regularnie, jak i amatorów. Myślę, że ktoś, kto nie biega systematycznie, spokojnie przebiegnie 10 km, tylko po prostu zajmie to trochę więcej czasu. A jeśli ktoś ma obawy, może spróbować rywalizacji nordic walking. Na wszystkich uczestników będą czekały medale, a na zwycięzców w poszczególnych kategoriach puchary oraz nagrody rzeczowe. Co warte podkreślenia, dla dzieci przewidziano takie same medale jak dla dorosłych. Dla najmłodszych biegaczy może to stanowić dodatkową motywację - stwierdza A. Jakimiuk.

W ramach opłaty startowej każdy uczestnik otrzyma: numer startowy wraz z czterema agrafkami, elektroniczny pomiar czasu, wodę, napój izotoniczny oraz posiłek regeneracyjny na mecie. Na wydarzenie można się zapisać poprzez profil na Facebooku „Dycha z Kopyta" albo przez platformę zawodów sportowych „do startu", gdzie należy wpisać nazwę zawodów.

Początek imprezy w samo południe. Wydarzenie zakończy piknik rodzinny. **(ko)**

KRONIKA POLICYJNA

BO POSIADAŁ

25 kwietnia w **Gręzówce** policjanci zatrzymali 27-latka z gminy Łuków. Podczas przeszukania znaleźli przy nim marihuanę. Młody człowiek odpowie za złamanie Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

ZNÓW „NA KONSULTANTA"

Kilka tygodni temu 62-latka z gm. **Łuków** obejrzała na portalu społecznościowym reklamę, gdzie celebryci rozmawiali o gwarantujących zyski inwestycjach finansowych. Chcąc się dowiedzieć więcej, kliknęła we wskazaną zakładkę i, rejestrując się na platformie, przekazała swoje dane kontaktowe. Tego samego dnia skontaktował się z nią rzekomy przedstawiciel firmy inwestycyjnej. Jak poinformował, jednym z warunków przystąpienia do platformy inwestycyjnej jest wpłacenie ponad 1 tys. zł i zainstalowania na komputerze programu AnyDesk. Nie podejrzewając podstępu, 62-latka posłusznie wykonywała wszystkie polecenia „konsultanta". Już dzień później zauważyła na swoim koncie wpłatę prawie 900 zł. Kolejni „konsultanci" roztaczali przed kobietą wizję szybkiego zarobku i prosili o kolejne wpłaty. Wpłaciła więc 10 tys. zł, a w międzyczasie przesłała skany swoich dokumentów i kart bankowych. Później razem z nimi inwestowała kolejne pieniądze i „wypracowane zyski". Po kilku dniach, ze względu na „podejrzane transakcje" konto bankowe kobiety zostało zablokowane. 62-latka zgodnie ze wskazówkami osobiście odblokowała je w placówce bankowej. Dopytywana przez bankowca twierdziła, że wszystkie realizowane tam przelewy są jej znane i wykonuje je dobrowolnie. Później kobieta „zainwestowała" jeszcze pożyczone w banku 40 tys. zł, a po kilku dniach postanowiła wypłacić wszystkie zgromadzone na inwestycjach środki. Jedynym warunkiem była konieczność wpłaty ponad 26 tys. zł podatku na wskazane konto. Kiedy 62-latka to zrobiła, dowiedziała się od „konsultanta", że ze względu na zablokowanie jej środków musi wpłacić jeszcze prawie 7 tys. euro jako „uwierzytelnienie gotowości finansowej". Dopiero wtedy zorientowała się, że jednak padła ofiarą oszustów, i zawiadomiła łukowską policję.

PO PIJAKU

Od 22 do 25 kwietnia roku policjanci z powiatu łukowskiego zatrzymali 3 nietrzeźwych kierujących pojazdami. **(BS)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf", ul. Zdanowskiego 4
Stoczek Łukowski, Plac Kościuszki 13

- Sędzia, niby poważny człowiek, na komisji mówi jedno, a do pana burmistrza drugie - skomentował radny.

Sąd nad Kawaleryjską

Nazwy nowych ulic przy przyszłej siedzibie Sądu Rejonowego w Łukowie od kilku miesięcy wywołują sporo emocji wśród radnych miejskich. I - jak się okazuje - zamieszania, bo na ostatniej sesji szybko zmieniali oni zdanie w tej sprawie.

W Łukowie powstaje coraz więcej nowych osiedli mieszkaniowych. W związku z tym w styczniu do urzędu miasta wpłynął wniosek, by drodze między ul. Kresów Wschodnich a ul. Wereszczakówny nadać nazwę „Ostrobramska". Jak napisał autor, wpisywałaby się ona w nurt „Mickiewiczowski" pozostałych nazw ulic w tej części miasta. Dołączył też listę z podpisami 56 innych mieszkańców.

KTÓRY POMYSŁ LEPSZY?

Burmistrz pozytywnie zaopiniował wniosek, a ten trafił w lutym pod obrady Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Podczas jej obrad zauważono jednak, że podobny temat był poruszany na sesji we wrześniu 2023 r., kiedy rada wyraziła zgodę na darowiznę miejskiej działki pod budowę nowej siedziby Sądu Rejonowego. Prezes SR **Mariusz Brojek** zaapelował wtedy, aby ulicę, przy której stanie budynek, nazwać „Ułańska" lub „Kawaleryjska".

Na obrady całej Rady Miasta Łuków w lutym trafił projekt uchwały o odrzuceniu wniosku mieszkańców. Ale szybko okazało się, że wiceprzewodniczący komisji skarg **Leonard Baranowski** ma zdanie odrębne. Oświadczył bowiem, że nie można lekceważyć mieszkańców i że prezes sądu nigdy nie złożył formalnego wniosku w sprawie nazwy ulicy.

Jak się okazało, sprawa budziła emocje także innych radnych. Większość poparła wniosek mieszkańców. Choćby **Henryk Lipiec**, który przekonywał, że ponieważ miasto wciąż się rozbudowuje, nazwy „Kawaleryjska" można użyć np. w okolicach Łapiguza, gdzie kawalerzyści rzeczywiście stacjonowali. A **Jarosław Okliński** skomentował: - Obie koncepcje nazw ulic pojawiają się na zasadzie: „Mój pomysł jest lepszy niż twój". To słabo wygląda. Nie usłyszałem dziś merytorycznego uzasadnienia żadnej z tych 2 nazw. A przecież nazwę ulicy nadaje się na przynajmniej kilkadziesiąt lat.

Kiedy wniosek mieszkańców został poddany głosowaniu, rada była przeciw jego odrzuceniu. Przystąpiono więc do omawiania uchwały o nadaniu tej samej drodze nazwy „Kawaleryjska". Okazało się jednak, że i tu nie ma zgody większości - ulica została więc bezimienna.

NA KOMISJI JEDNO...

Sprawa wróciła na kwietniowej, ostatniej w mijającej kadencji, sesji rady - i to, co ciekawe, w formie 2 projektów uchwał, stanowiących swoje lustrzane odbicie. Pierwszy zakładał pozytywne rozpatrzenie wniosku, by ulica nazywała się „Ostrobramska", a drugi - negatywne.

Nim przystąpiono do ich przegłosowania, burmistrz **Piotr Płudowski** poinformował o opinii w tym zakresie, którą wydał. - Była pozytywna, chociaż nie ukrywam, że nazwą bliższą mojemu sercu jest „Kawaleryjska", wynikająca z propozycji prezesa Brojka. Decyzja należy jednak do państwa radnych - zastrzegł.

- Na posiedzeniu komisji skarg zapytałem pana prezesa, czy jemu tak bardzo zależy, żeby ta ulica nazywała się „Kawaleryjska". Powiedział, że absolutnie nie, chodzi mu tylko o to, żeby uczcić kawalerzystów. Myślę, że dosyć było sporu, a „Ostrobramska" to właściwa nazwa - odpowiedział mu radny Baranowski.

Burmistrza to zdziwiło: - Dzisiaj dostałem wiadomość od pana prezesa. Podtrzymał swoją prośbę o nazwanie ulicy „Kawaleryjska" i poprosił o poinformowanie radnych, że nie wycofuje się z tej inicjatywy.

fot.: UM Łuków

Nazwy ulic kolejny raz podzieliły łukowskich radnych.

- Sędzia, niby poważny człowiek, na komisji mówi jedno, a do pana burmistrza drugie - odparował radny. - Nie rozumiem tego. Myślałem, że wypowiedź na komisji była poważna.

Kiedy doszło do głosowania pierwszego projektu, 14 radnych było „za", 4 - „przeciw", a 2 wstrzymało się od głosu. Co zaskakujące, choć przy drugim projekcie wyniki powinny być odwrotne, za odrzuceniem nazwy „Ostrobramska" opowiedziało się 9 osób, przeciw - 6, a aż 5 się wstrzymało. Ostatecznie więc ulica przestała być bezimienna.

JEDNAK NIE WSPARLI

Emocji to jednak nie ostudziło, bo tego samego dnia rada rozpatrywała wniosek prezesa Sądu Rejonowego w Łukowie z 12 marca z prośbą o „wsparcie inicjatywy" nadania nazwy „Kawaleryjska", względnie „Jazdy Polskiej" innej (położonej między ul. Wileńską a Wereszczakówny) ulicy przy przyszłej siedzibie SR. Już na starcie okazało się, że Komisji Skarg, Wniosków i Petycji nie udało się wypracować opinii w tej sprawie.

Potem Leonard Baranowski zapytał burmistrza: - Czy w pobliżu nie ma innej „wolnej" ulicy, żeby nazwać ją „Kawaleryjska"? Albo czy w przyszłości będzie?

- To w żaden sposób nie wiąże się z projektem uchwały, który teraz jest procedowany - odpowiedział Piotr Płudowski.

Ale radnego to nie zadowoliło: - Zapytałem nie bez powodu. Jeżeli pan prezes mówił, że tę nazwę można nadać innej ulicy w pobliżu, zróbmy tak, a nie będzie problemu.

Wtedy do dyskusji włączył się przewodniczący komisji skarg **Robert Dołęga**. - Dla przypomnienia: mówimy o wniosku w sprawie wsparcia inicjatywy, nie nazywamy tych ulic - powiedział. I dodał: - Szkoda, że tylko nieliczni z nas mieli przyjemność wysłuchać prezesa sądu, który z wielką pasją opowiadał o kawalerzystach, nie tylko łukowskich. Na posiedzeniu komisji stwierdził, że nazwy „Ostrobramska" i „Kawaleryjska" mają wspólny mianownik, i to niejeden.

Tym razem również głosowano nad 2 „lustrzanymi" projektami uchwał. W wersji „pozytywnej" „za" było 9 osób, „przeciw" - 10, a 1 się wstrzymała. W „negatywnej" - 11 „za", 5 „przeciw" i 4 wstrzymujące. Wniosek prezesa nie zyskał więc poparcia radnych mijającej kadencji. A co będzie w kolejnej?

BARTOSZ SZUMOWSKI

Dla emerytów i rencistów

Wystartował nabór kandydatów na członków Łukowskiej Rady Seniorów kolejnej kadencji.

Rada to organ konsultacyjny i doradczy, który skupia przedstawicieli różnych organizacji, stowarzyszeń oraz klubów zrzeszających emerytów i rencistów. W najnowszym naborze zostanie wyłonionych 9 osób. Prawo zgłoszenia kandydatów mają środowiska senioralne (maksymalnie 2 kandydatury od środowiska) oraz pełnoletnie osoby fizyczne.

Kandydatury można zgłaszać do 8 maja. Można to zrobić osobiście, dostarczając do Urzędu Miasta Łuków kartę zgłoszeniową z oświadczeniem oraz klauzulą zgody na przetwarzanie danych osobowych. Dokumenty zostały udostępnione w Punkcie Obsługi Interesanta (pokój nr 19) magistratu (ul. Józefa Piłsudskiego 17) i w Wydziale Spraw Społecznych (ul. Zdanowskiego 15, pokój nr 2). Z kolei elektroniczna wersja dokumentów została udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Łuków (zakładka Łukowska Rada Seniorów).

Lista imienna zgłoszonych seniorów zostanie zamieszczona w: internecie, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i w lokalnych mediach. Gdyby nadesłano więcej niż 9 kandydatur do Rady, członkowie zostaną wybrani w publicznym losowaniu. **(BS)**

Nic, tylko zwiedzać

Już jest zaktualizowany przewodnik turystyczny LGD „Razem ku Lepszej Przyszłości".

Sezon letni już za rogiem rozpoczęciem, więc LGD „Razem" przygotowała aktualizację swojego przewodnika po Szlaku Ziemi Łukowskiej. W nowej wersji znalazły się m.in. aktualne informacje i zdjęcia zmodernizowanych muzeów w powiecie łukowskim, Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej oraz Muzeum Kleeberczyków w Woli Gułowskiej. - Ponadto mamy bardzo ciekawą niespodziankę dla wszystkich mieszkańców powiatu łukowskiego: dodaliśmy nowe strony - informują pomysłodawcy.

Jak się okazuje, pierwsza z nich dotyczy gwary łukowskiej, ale w wyjątkowym bo dotyczącym kulinariów zakresie. Dowiemy się z niej na przykład, że „kukiełka" lub „skrabucha" to mały chlebek, upieczony z resztek ciasta chlebowego. A na stronie zatytułowanej „Strój łukowski" przeczytamy choćby, czym były noszone przez chłopów rozłupy. Kolejna nowość to „Questy po Szlaku Ziemi Łukowskiej" - czyli trasy stanowiące połączenie: zwiedzania, edukacji regionalnej, aktywnego wypoczynku oraz promocji dziedzictwa kulturowego. Najnowsze wydanie przewodnika turystycznego „Zimia Łukowska" uzupełniają zaś legenda o wsi Marianów oraz legenda o pięknej Krystynie, zebrane przez **Jadwigę Jóźwik**, regionalistkę z gminy Wojcieszków.

fot.: LGD „Razem"

Przewodnik w wersji papierowej będzie można nabyć bezpłatnie podczas wydarzeń z udziałem LGD „Razem". **(BS)**

R E K L A M A

Czy nowy burmistrz miasta i gminy Dobre chce robić rewolucję w urzędzie i zwalniać pracowników?

Kamil Wichrowski: To tylko plotki

Mieszkańcy gminy Dobre wybrali nowego burmistrza. Przed drugą turą wyborów, ale również po wyborczym rozstrzygnięciu, Kamil Wichrowski musiał mierzyć się z plotkami. - Pojawiają się głosy o obawach niektórych urzędników o utratę pracy po objęciu przez pana stanowiska burmistrza. Czy planuje pan jakieś zwolnienia w urzędzie gminy? - pytali mieszkańcy na spotkaniach wyborczych.

Kamil Wichrowski odpowiadał, że ci, którzy będą współpracować i dobrze, rzetelnie wykonują swoje obowiązki, nie muszą się obawiać zwolnień. - Pojawiły się plotki, że ja chcę robić rewolucję w urzędzie, to jest bardzo nierozsądne - skomentował.

Ale mieszkańcy drążyli temat: - A czy wobec tych, którzy nie wykonują należycie swoich obowiązków albo wykonują je niezgodnie z prawem, zostaną wyciągnięte jakieś konsekwencje?

- Nie mam sygnałów, żeby ktokolwiek nie wykonywał swoich obowiązków albo robił to niezgodnie z prawem. Na razie nie widzę podstaw - odpowiadał.

Kamil Wichrowski (komitet Dobra Przyszłość, członek PiS) od urodzenia mieszka w Dobrem. Ma tytuł magistra administracji (administracja i finanse samorządu), 8 lat pracował w biurze poselskim, a jako radny ostatniej kadencji od 2 lat pełnił funkcje przewodniczącego Komisji Budżetu, Oświaty i Rolnictwa. Jego pomysł na lepsze jutro gminy to „zatrzymać młodych i zaopiekować się osobami starszymi". Nowy burmistrz chce rozszerzyć ofertę inicjatyw dla każdej grupy społecznej. Stworzyć centralny plac zabaw, klub seniora, a w przyszłości - Dzienny Dom Seniora i organizować warsztaty łączące pokolenia. Będzie kontynuował projekt swojego poprzednika **Tadeusza Gałązki** budowy nowego przedszkola.

Musi też rozwiązywać bieżące problemy mieszkańców. Również te najbardziej przyziemne, jak dojazd do domu. „Jak to jest, że w XXI wieku musimy korzystać z drogi, na której można stracić zawieszenie, a po deszczu utopić się w błocie? Dlaczego od lat gmina nie umie sobie z tym poradzić?" - pytano Kamila Wichrowskiego na spotkaniach wyborczych.

Mieszkańcy chcieli też wiedzieć: „Czy zrobi Pan audyt oświetlenia ulicznego? Obecnie w wielu miejscach latarnie oświetlają podwórka lub krzaki, a obok skrzyżowania dróg pozostają ciemne". I wskazywali konkretne miejsca, gdzie jest niebezpiecznie.

Zdaniem jednego z mieszkańców np. zamontowane na DW 637 oraz na drodze powiatowej (wyjazd z Dobrego w kierunku Jakubowa) oprawy zasilane energią słoneczną nie spełniają wymogów klasy oświetleniowej dla danej drogi. Jest tam ciemno, najbardziej zagrożeni w takiej sytuacji są piesi. Nowo zamontowane oprawy ze względu na swoją skuteczność nie nadają się do dalszej eksploatacji.

„Budowa oświetlenia energooszczędnego jest jak najbardziej potrzebna, ale powinno być to robione z głową i prawidłowość dobrze wykonanej inwestycji powinna być potwierdzona pomiarami fotometrycznymi" - dowodził jeden z mieszkańców.

Kamil Wichrowski fot. arch.

Kamil Wichrowski obiecał zająć się sprawą. Jak wyjaśnia, rozwój infrastruktury drogowej i naprawa oświetlenia ulicznego z uwzględnieniem bezpiecznych przejść dla pieszych w newralgicznych miejscach to jeden z punktów jego programu wyborczego.

Nowy burmistrz zamierza też zorganizować okrągły stół dla OSP, przy którym usiądą strażacy, by określić potrzeby swoich jednostek. - Spotkałem się z opinią, że budżet gminy na ochronę przeciwpożarową powinien zostać zwiększony, bo w porównaniu do innych gmin w powiecie wypadamy słabo - tłumaczy.

Wyborcy chcieliby też wiedzieć, czy nowy burmistrz wyda zgodę na inwestycje stanowiące uciążliwość dla okolicznych mieszkańców (fermy futerkowe, kurniki, wiatraki, strzelnice, składowisko odpadów, biogazownie i kopalnie kruszyw) i czy głos mieszkańców będzie brany pod uwagę. W powiecie węgrowskim blisko gminy Dobre jest już kilka takich instalacji.

Kamil Wichrowski odpowiada, że każda taka sprawa będzie rozpatrywana indywidualnie. Temu ma służyć stworzenie gminnego punktu pomocy obywatelskiej - miejsca, gdzie każdy mieszkaniec mógłby zgłosić się z problemem i otrzymać pomoc. Natomiast co do samej biogazowni, wójtelekt nie ukrywa, że jest jej zwolennikiem. W tych samorządach, gdzie już istnieje biogazownia, uważana jest za bardzo korzystne rozwiązanie, dzięki któremu zyskuje się ciepło i energię. - Oczywiście jest to inwestycja do przemyślenia, nie na dzisiaj, a na jutro. Musimy skonsultować się w tej sprawie z mieszkańcami. A ponadto zdobyć fundusze zewnętrzne na jej realizację. Bo jest dosyć kosztowna - mówi.

TOMASZ MARKIEWICZ

- Nie będę burmistrzem do końca życia, ale nadal będę mieszkał w tym mieście, patrząc ludziom w oczy jako Arek Czyżewski z Kałuszyna – mówi Arkadiusz Czyżewski.

Czyżewski kontra Gójski

Urzędujący burmistrz Kałuszyna ponownie został wybrany przez społeczność na to stanowisko. Arkadiusz Czyżewski zdobył 1483 głosy (53,8%), a jego konkurent Piotr Gójski - 1275 głosów (46,2%).

Tuż przed drugą turą wyborów wszystkie ręce PiS poszły na pokład. W Kałuszynie zorganizowano spotkanie wyborcze, na którym pojawili się: **Marlena Maląg**, **Teresa Wargocka, Maria Koc** i **Daniel Milewski**. Dowodzili, że **Piotr Gójski** (reprezentujący Prawo i Sprawiedliwość) to kandydat odważny, solidny, z mnóstwem pomysłów i planów dla Kałuszyna. Gójski tuż przed drugą turą ostro krytykował burmistrza **Arkadiusza Czyżewskiego** (bezpartyjnego, ale popieranego przez PSL). Wytykał zaniedbania ostatnich pięciu lat w opiece zdrowotnej, nieskuteczność w likwidacji nielegalnego składowiska odpadów w Ryczołku oraz braku inwestycji, które miały powstać w mijającej kadencji.

- Tego wszystkiego nie da się naprawić w ostatnim dniu kampanii - tłumaczył wyborcom. - Szanowni państwo, jeśli chcecie odczuć zmiany w opiece zdrowotnej (przychodnia przez 5 lat doprowadzona do ruiny), doczekać się likwidacji nielegalnego składowiska odpadów w Ryczołku, budowy dróg, chodników, kanalizacji, hali sportowej czy też bezpiecznych przejść dla pieszych, postawcie na zmiany! Ja chcę wprowadzić nową jakość w naszej gminie. Pora skończyć z korupcją, nepotyzmem i bylejakością! - przekonywał Piotr Gójski.

W programie wyborczym proponował obniżenie podatków (szczególnie od środków transportowych). - Dziś wiemy, że w sąsiedniej gminie Cegłów te same podatki są nawet 10-krotnie niższe! Przykład: podatek od samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 9 t, a poniżej 12 t w Cegłowie wynosi 146,51 zł, a w Kałuszynie 1581 zł - uświadamiał. I zapowiadał ze swojej strony na początek 50-procentową obniżkę podatków od środków transportowych.

Rywalizacja pomiędzy Piotrem Gójskim a Arkadiuszem Czyżewskim trwa już od wielu lat. - W 2014 r. przegrał z kretesem wybory na burmistrza z **Marianem Soszyńskim** (PSL), a 4 lata później w 2018 ze mną. Chciał zostać radnym i też się nie udało: przegrał nawet na własnej ulicy. Nie był radnym, nie miał dostępu do dokumentów, nie wiedział, w jaki sposób funkcjonuje gmina. Ocenia gminę wyłącznie zza pulpitu domowego komputera, pewnie przez to, że miał dużo wolnego czasu - komentuje burmistrz Kałuszyna.

Arkadiusz Czyżewski twierdzi, że sam tego wolnego czasu nie ma, bo skupia się na pracy. Rzeczywiście w ogóle nie udziela się na portalach społecznościowych. Natomiast Piotr Gójski jest na tym polu bardzo aktywny do dzisiaj. Burmistrz uważa, że w małych miejscowościach ludzie głosują na konkretnego człowieka, a nie na polityka. Przed poprzednimi wyborami miał tylko 4 banery w mieście, o wiele mniej niż jego kontrkandydat. - Dlaczego? Bo zawsze uważałem: „Przecież wy mnie znacie od dziecka. Jeżeli przez ponad 40 lat nie zasłużyłem sobie na szacunek czy sympatię pana Kowalskiego z ul. Polnej, to co mi baner pomoże?".

Piotr Gójski dziwi się, że mieszkańcy znowu postawili na tego samego człowieka. Ale wielu z nich twierdzi, że burmistrz jest dobrym gospodarzem, dalekim od dyktatury. Sam Arkadiusz Czyżewski mówi, że nigdy nie chciał być satrapą, kimś, kto jest przekonany o własnej nieomylności. Współpracował z radą miasta, jak tylko potrafił. Najbardziej nie lubi, jak do samorządu szczebla gminnego wrzuca się politykę. Uważa, że to zła tendencja. Dla niego praca samorządowca to działalność quasi-menadżerska, połączona z relacjami społecznymi, międzyludzkimi. Jest przekonany, że

Arkadiusz Czyżewski fot. AK

dla większości mieszkańców 6-tysięcznej gminy Kałuszyn nie ma znaczenia, z jakiej frakcji jest burmistrz.

A jak wytłumaczyć sukces Arkadiusza Czyżewskiego w kolejnych wyborach? Najlepiej słowami samego burmistrza. Mówi, że jego przodkowie osiedli w Kałuszynie ponad 150 lat temu. Ludzie dobrze go tu znają, znali też jego rodziców. A on sam wie, że nie będzie burmistrzem do końca życia, ale nadal będzie mieszkał w tym mieście, patrząc ludziom w oczy jako Arek Czyżewski z Kałuszyna. - Patrzę śmiało, bo nie żyję w szklanym domu, jak prezydenci wielkich miast. Jestem blisko ludzi - mówi.

TOMASZ MARKIEWICZ

KRONIKA POLICYJNA

PODROBIONY TESTER

Policjanci Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą i Korupcją Komendy Powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim zatrzymali mężczyznę, podejrzanego o wprowadzenie do obrotu towaru z podrobionym znakiem towarowym. 33-latek w zakładzie mechanicznym korzystał z nielegalnego testera diagnostycznego. Wartość rynkowa autentycznego urządzenia sięga 60 tysięcy złotych. Teraz 33-latkowi grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

SKRAJNIE ZANIEDBANE ZWIERZĘTA

18 kwietnia do policjantów w **Halinowie** wpłynęła informacja o konieczności odebrania skrajnie zaniedbanych zwierząt gospodarskich. Na miejscu okazało się, że świnie i króliki były niewłaściwie przetrzymywane, bez dostępu do pożywienia i wody. W tej sprawie trwają czynności pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Mińsku Mazowieckim.

TRAFIŁ DO ZAKŁADU KARNEGO

Pod koniec marca policjanci z Halinowa przeprowadzili interwencję w domu na terenie gminy **Dębe Wielkie**. Mundurowi wydali nakaz natychmiastowego opuszczenia lokalu 43-latkowi podejrzanemu o stosowanie przemocy wobec rodziny. Mężczyzna nie respektował jednak tego nakazu, powracając kilkakrotnie do domu. Sytuacja ta skutkowała ponownymi interwencjami, po których mężczyzna otrzymywał sądowe kary grzywny: najpierw 1500 zł, a następnie 5000 zł.

Kary finansowe nie zniechęciły mieszkańca gminy Dębe Wielkie, który 2 kwietnia ponownie zbliżył się do ofiar przemocy. Po tej interwencji policji mężczyzna został postawiony przed sądem i za popełnione wykroczenie ukarany 30 dniami aresztu. Kiedy 6 kwietnia po raz kolejny złamał zakaz, ponownie został postawiony przed sąd i otrzymał następną karę – 20 dni aresztu.

18 kwietnia policjanci z Halinowa otrzymali nakaz doprowadzenia mężczyzny do zakładu karnego. Jeszcze tego samego dnia zatrzymali go. Trafił prosto do zakładu karnego, gdzie za popełnione wykroczenia spędzi 50 dni. W tej sprawie toczy się postępowanie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Mińsku Mazowieckim. **(T.MARK)**

Mrozy kiedyś i dziś

Gminne Centrum Kultury w Mrozach zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym „Moje Mrozy kiedyś i dzisiaj".

- Jeżeli jesteś miłośnikiem fotografii i autorem urokliwych zdjęć, wykonanych na terenie gminy Mrozy, albo posiadasz w swoich archiwach rodzinnych stare fotografie ciekawych ludzi lub miejsc w gminie, którymi chciałbyś się podzielić – to jest to konkurs dla Ciebie! Nagrodzone fotografie zostaną zaprezentowane na wystawie podczas tegorocznych Dni Mrozów! - informuje GCK.

Zgłoszenia są przyjmowane **do 8 maja**. **(T.MARK)**

O powiecie mińskim czytaj też na str. 13

BIURO OGŁOSZEŃ

Mrozy, Kiosk „Mrozer", ul. Armii Krajowej 6

OSZUSTWO NA LEKI

23 kwietnia w **Siedlcach** nieustalony sprawca zadzwonił do 83-letniej kobiety. Podając się za lekarza, powiedział, że potrzebuje pieniędzy na zakup leku dla jej konającego syna. Kobieta przekazała dla „lekarza" 30.000 zł poprzez nieznanego mężczyznę, który przyszedł do jej mieszkania.

PODSZYŁA SIĘ

Nieznana osoba uzyskała nieuprawniony dostęp do konta jednej z osób na portalu społecznościowym i do konta e-mail. Za pośrednictwem komunikatora rozesłała wiadomości do grona znajomych z prośbą o pożyczkę pieniędzy przez kody szybkiej płatności. Na tę prośbę odpowiedziała jedna osoba i straciła 700 zł.

UKRADLI ROWER

22 kwietnia w **Siedlcach** przy ul. Dylewicza nieustalony sprawca ukradł rower górski wartości ponad 2.500 zł. Rower należał do 41-letniego mieszkańca Siedlec.

Straż Pożarna

POŻAR W MIESZKANIU

17 kwietnia ok. godz. 20 w bloku na 4 piętrze przy ul. Wojewódzkiego w **Siedlcach** wybuchł pożar. – Ogień powstał prawdopodobnie od kominka ekologicznego i został ugaszony przed przyjazdem strażaków. W wyniku pożaru poszkodowany został mężczyzna. Zespół Ratownictwa Medycznego udzielił poszkodowanemu pomocy – poinformował oficer prasowy siedleckiej PSP mł. bryg. **Paweł Kulicki**. – To już drugi przypadek w Siedlcach, kiedy przyczyną pożaru był ekologiczny kominek – stwierdza rzecznik. (**ak**)

Nastolatkowie zatrzymali nietrzeźwego

Dwóch nastolatków wykazało się bardzo dużą rozwagą. Wyjeżdżając z parkingu, zauważyli przed sobą renaulta, którego kierowca dziwnie się zachowywał.

– Mężczyzna najpierw zatrzymał się na pasie ruchu wyznaczonym do wyjazdu z parkingu i nie reagował na znak mignięcia światłami pokazujący, że blokuje wyjazd. Dopiero na sygnał klaksonu „renówka" ruszyła – mówi kom. **Ewelina Radomyska** oficer prasowa siedleckiej policji. – Dalej samochód jechał „wężykiem", co wzbudziło w nastolatkach podejrzenia, że kierowca może być pod wpływem alkoholu. Ruszyli więc za pojazdem i zadzwonili na numer alarmowy. Po kilku minutach, gdy tylko nadarzyła się okazja, wyprzedzili samochód i go zatrzymali.

Młodzi ludzie podeszli do drzwi kierowcy i powiedzieli mu, że ma otwarty wlew do paliwa. Gdy ten wysiadł z samochodu, jeden z nich szybko wyjął kluczyki ze stacyjki. Na miejsce został wezwany patrol policji. Okazało kierowca renault miał 2,6 promila alkoholu w organizmie. (**ak**)

O powiecie siedleckim czytaj na str. 2, 7, 9, 10, 11, 12, 13

Gmina Zbuczyn dofinansuje przydomowe oczyszczalnie.

Pieniądze dla pionierów

Dla mieszkańców gminy Zbuczyn ma to być szansa na likwidację szamb i ekologiczne rozwiązanie problemu ścieków komunalnych powstających w ich gospodarstwach. Jest też okazja do tego, aby nie płacić za odbiór nieczystości.

Na razie nie wiadomo jednak, jak sami zainteresowani odniosą się do propozycji samorządu. Bo w gminie Zbuczyn budowa przydomowych oczyszczalni ścieków jest czymś nowym, choć w niektórych gminach sprawdzonym już dawno i to na znaczną skalę.

Gminny program wsparcia budowy oczyszczalni przydomowych ruszył 24 kwietnia. I potencjalnie powinna być nim zainteresowana większość mieszkańców gminy Zbuczyn, bowiem kanalizacja nie jest tu dobrze rozwinięta. Dysponują nią jedynie (i to nie w całości): Zbuczyn, Krzesk Królowa Niwa, Krzesk Majątek i Stary Krzesk. Wprawdzie gmina inwestuje w rozbudowę sieci kanalizacyjnej, ale nie ukrywa, że do wielu wsi tradycyjna kanalizacja nie dotrze jeszcze bardzo długo, a dla zabudowy kolonijnej nie jest to w ogóle jakaś realna perspektywa.

– Chcemy wspierać budowę oczyszczalni przydomowych także dlatego, że jest to opłacalne dla gminy ze względów finansowych – przyznaje wójt gminy Zbuczyn **Hubert Pasiak**. – Budowa kanalizacji tradycyjnej jest bowiem bardzo kosztowna. I choćby z tych względów jeszcze długo nie obejmie wszystkich miejscowości w naszej gminie. A trzeba pamiętać, że jest ona największa terytorialnie nie tylko w powiecie siedleckim, ale w całym regionie. Mamy aż 44 wsie. Doprowadzenie do wszystkich kanalizacji w krótkim czasie mogłoby zablokować szereg innych inwestycji, choćby tych związanych z remontem i budową dróg.

Wójt dodaje, że trzeba pogodzić szereg potrzeb, bo gminie zależy, aby przybywało tu mieszkańców, żeby ludzie się tu osiedlali i budowali domy. Dofinansowanie przydomowych oczyszczalni ma być więc alternatywą dla tej tradycyjnej infrastruktury.

Kryteria, na jakich ma być przyznawane dofinansowanie, są już oczywiście znane. Jednym z nich jest to, że mogą się o nie ubiegać właściciele tych posesji, do których co najmniej w ciągu dwóch najbliższych lat gmina nie wybuduje kanalizacji. A to zdecydowana większość domów w gminie. Mieszkańców najbardziej zainteresują zapewne warunki finansowe takiej pomocy. Wydają się atrakcyjne. Dopłata do instalacji może bowiem wynieść 50 procent kosztów, ale nie może to być kwota przekraczająca 8 tys. złotych.

– Taka kwota, czyli około 16 tys. złotych za oczyszczalnie przydomową, pozwala już na zainstalowanie urządzeń dobrej klasy – informują w UG w Zbuczynie. – Aby nie komplikować całej procedury i realizacji programu, nie wprowadziliśmy też żadnych progów dochodowych dla gospodarstw ubiegających się o udział w programie. Trzeba tylko złożyć w urzędzie gminy prosty wniosek.

Do rozpatrywania wniosków została powołana komisja. Jeśli wniosek zostanie zaakceptowany, jest podpisywana umowa. Wypłata pieniędzy następuje w formie refinansowania, czyli po zakończeniu inwestycji i przedstawieniu odpowiedniej dokumentacji.

– W tym roku na program zabezpieczyliśmy w budżecie gminy 200 tys. złotych – informuje Hubert Pasiak. – Jeśli jednak budowa oczyszczalni przydomowych będzie się cieszyła dużym zainteresowaniem, to zwiększymy kwotę na jego realizację. Byłem na kilku spotkaniach, w czasie których promowałem ten program i było widać, że wiele osób myśli o budowie oczyszczalni przydomowej. Musimy jednak poczekać na to, ile osób zdecyduje się na podpisanie umów. Jeśli chętnych będzie więcej, niż kwota przewidziana w budżecie, to będziemy preferowali wnioski, które dotyczą gospodarstw położonych w rozproszonej zabudowie. Wiadomo bowiem, że tam kanalizacja dotrze najpóźniej.

– Budowa oczyszczalni przydomowych ma też duże znaczenie dla ochrony środowiska – dodaje wójt. – Dzisiaj technologia pozwala bowiem na produkowanie oczyszczalni przydomowych o bardzo dużej skuteczności, a do tego praktycznie bezobsługowych.

Trzeba jednak też pamiętać o słabych punktach takich oczyszczalni. Nie można ich na przykład stosować na niektórych, mało przepuszczalnych gruntach czy przy określonym ukształtowaniu terenu. Wad jest jednak zapewne mniej, niż zalet tego typu technologii.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Tak świętowali Międzynarodowy Dzień Ziemi.

Źródło wiedzy w Krynicy

Sadzili drzewa, uczyli się o zdrowym odżywianiu i z radością świętowali Międzynarodowy Dzień Ziemi.

fot. KGW Źródło Krynica

Krynica w gminie Suchożebry to wyjątkowo urokliwa miejscowość. Mieszkańcy mogą się uważać za szczęściarzy – mieć takie widoki codziennie! Nic więc dziwnego, że celebrują otaczające ich piękno oraz uczą młode pokolenia, jak dbać o środowisko.

Organizatorem święta było KGW Źródło w Krynicy. Do współpracy zaproszono stowarzyszenie Aktywni Błękitni oraz Wody Polskie. Dzięki ciekawym prelekcjom najmłodsi mieszkańcy gminy dowiedzieli się, jak cenna jest woda i jak należy dbać o jej zasoby. Przygotowano nawet ciekawostki, dotyczące wód w gminie Suchożebry!

Nie zawiodło także Nadleśnictwo Siedlce. Leśnicy przywieźli sadzonki drzew szczególnie bliskich sercom mieszkańców Krynicy. To lipy, które w tej okolicy tworzą przepiękną aleję. Uczestnicy święta mogli też oglądać tablice edukacyjne, poznając tajemnicze odgłosy lasu.

– Nie da się dbać o Ziemię bez zdrowego jedzenia – zaznacza szef KGW Źródło **Radosław Rychlik**. – Dlatego zaprosiliśmy siedleckie „Kulinarne Poddasze" na warsztaty dla najmłodszych.

I chyba nikt się nie spodziewał, że młodzież będzie tak kreatywna i chłonna wiedzy o zdrowym gotowaniu.

KGW Źródło stawia na ekologiczną edukację najmłodszych. Uczenie szacunku do natury i dbania o nią to chyba najlepsza inwestycja w przyszłość nas wszystkich.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Większości w radzie nie ma, ale...

Każdy chce dobrze dla gminy

Był jedynym kandydatem, wygrał, został nowym wójtem gminy Domanice. **Tomasz Miszta** przez dwie poprzednie kadencje reprezentował Domanice w radzie powiatu siedleckiego. Mandat radnego zamienił właśnie na stanowisko wójta najmniejszej i najmłodszej gminy w powiecie.

Tomaszowi Miszcie udało się wprowadzić do rady gminy 7 radnych. Pozostałych ośmiu należy do innych komitetów. Czy to oznacza, że wójt nie będzie miał większości w radzie?

– Rozmawiałem z każdym z radnych. Każdy chce coś zrobić dla gminy, dla swoich miejscowości. Jestem otwarty na współpracę i liczę, że do niej dojdzie – mówi wójt elekt.

Jak zaznacza, jest człowiekiem „stąd", żyje tu i zależy mu na rozwoju gminy. Do najważniejszych i najpilniejszych działań, które czekają samorząd, zalicza inwestycje w oczyszczalnię ścieków i poprawę wodociągów. Te instalacje wymagają pilnej rozbudowy i modernizacji.

Tomasz Miszta przez dwie ostatnie kadencje walczył o gminne sprawy w radzie powiatu siedleckiego. Teraz Domanice nie będą tam miały swego reprezentanta. Mieszkańcy ubolewali nad tym, że mieniono okręgi wyborcze. Istotnie, zmiana niekorzystnie odbiła się na sprawach gminy, bo jej reprezentantowi nie udało się zdobyć mandatu w silnej konkurencji.

– Z naszego okręgu dostało się do rady powiatu czterech reprezentantów gminy Zbuczyn i jeden z Wiśniewa – mówi Tomasz Miszta. – Wiśniew się na pewno cieszy, bo przez długi czas nie miał „swojego" radnego powiatowego.

Tomasz Miszta fot. arch.

Tomasz Miszta liczy jednak, że doświadczenie samorządowca pomoże mu w walce o sprawy ważne dla gminy. (**MZ**)

BIURA OGŁOSZEŃ
ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Biuro Ogłoszeń „GW"
Margus – Marzena Gustołek,
tel. 512 212 441,
e-mail.: m.gustolek@gazeta.pl,
dojazd do klienta

W Domanicach kończy się pewna era...

Nazywają mnie „matka rodu”

– Czas przejść na polityczną emeryturę – mówi Halina Kolo, przewodnicząca rady gminy Domanice.

Pani Halina przez dwie kadencje godnie przewodniczyła radnym. Koledzy i koleżanki z rady obdarzyli ją dużym zaufaniem, którego najwyraźniej nie zawiodła. Ale w tych wyborach **Halina Kolo** już nie startowała.

– Trzeba wiedzieć, kiedy zejść ze sceny – uśmiecha się, pytana o powody.

Czy nie będzie jednak jej brakowało pracy samorządowca? Co teraz zamierza robić?

– Podróżować! – odpowiada bez namysłu. – A zajęć nie będzie mi brakowało, bo nadal udzielam się w KGW Domanice i Okolice. Mam kontakt z miłymi ludźmi i robię to, co lubię. To już czas tylko dla mnie.

Podróżowanie zacznie się od rodzinnego wyjazdu do Turcji. A „rodzinny wyjazd” jest... bardzo rodzinny.

– Podróżujemy z rodzeństwem oraz naszymi połówkami – śmieje się pani Halina. – Czyli jedziemy z dwiema siostrami i bratem oraz ich małżonkami.

Ta rodzinna więź jest niespotykanie silna. Pani Halina jest najstarsza z rodzeństwa.

– Nazywają mnie „matką rodu” – zdradza. – Mieszkamy niedaleko od siebie, bo w: Siedlcach, Sokołowie i Domanicach. To pozwala na częste spotkania.

Jaki będzie następny wyjazd?

– W moim wieku tak daleko się nie planuje – mówi pani Halina z przekorą. – Ale na pewno wymyślimy coś ciekawego.

Halina Kolo pracowała jako nauczycielka, potem była dyrektorka szkoły w Domanicach. Przechodząc na emeryturę, uznała, że jej energia jeszcze może służyć ludziom, więc poświęcała swój czas na pracę radnej. Jej rezygnacja z działalności samorządowej zbiega się z odejściem wójta **Jerzego Zabłockiego**, prawdziwej legendy w Domanicach, współinicjatora powstania tej najmniejszej i najmłodszej gminy w powiecie siedleckim. Z odejściem tych dwóch osobowości w Domanicach kończy się chyba jakaś era.

– Czas na nowe – podsumowuje pani Halina. – Samorząd na pewno nam się odmłodził. Choć i wójt Zabłocki, gdy zaczynał pracę, był młodym człowiekiem, zaledwie po trzydziestce. Ja z ufnością patrzę na nową radę i nowego wójta. Myślę, że

fot. mz

każdy będzie tu pracował dla dobra mieszkańców. Nowy wójt to energiczny, zdecydowany i konsekwentny chłopak. Chce pracować dla gminy.

O tym, kto zastąpi Halinę Kolo na stanowisku przewodniczącego (przewodniczącej) rady gminy, dowiemy się zapewne na najbliższej sesji rady gminy. A pani Halinie życzymy udanej rodzinnej podróży!

MARIOLA ZACZYŃSKA

Mistrzowie recytacji

W tym roku aż 45 dzieci wzięło udział w eliminacjach gminnych XL Konkursu Recytatorskiego dla Dzieci im. Kornela Makuszyńskiego, które odbyły się w Gminnym Ośrodku Kultury w Zbuczynie.

Każdy uczestnik przygotował wiersz oraz fragment prozy dowolnie wybranych autorów. Recytatorów oceniała komisja konkursowa, w skład której weszli: **Anna Cielemęcka** (pedagog, instruktor Gminnego Ośrodka Kultury w Zbuczynie, nauczyciel języków obcych) – przewodnicząca komisji, **Anna Goc** (polonistka, kierownik pracowni w zakresie informacji pedagogicznej i wydawnictw, wieloletni pracownik placówki doskonalenia nauczycieli, doradca metodyczny) oraz **Ewa Jurkowska** (bibliotekarz Gminnej Biblioteki Publicznej w Zbuczynie – Filia w Krzesku-Królowa Niwa, kierownik ZPiT „Niwa”). Jurorzy w swojej ocenie zwracali uwagę na dobór repertuaru, interpretację utworów, kulturę słowa oraz ogólny wyraz artystyczny.

Laureaci z klas 1-3 fot. arch. GOK w Zbuczynie

W grupie wiekowej klas I-III najlepsi okazali się: **Julia Lańska** (I miejsce) ze Szkoły Podstawowej w Czuryłach, **Wiktoria Markowska** (II miejsce) ze Szkoły Podstawowej w Dziewułach, **Hanna Zamyłko** (III miejsce) ze Szkoły Podstawowej w Zbuczynie. Przyznano także wyróżnienie **Hannie Szostek** ze Szkoły Podstawowej w Czuryłach.

W kategorii klas IV-VI szkół podstawowych zwyciężyli: I miejsce – **Aleksandra Sobiczewska** z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Izdebkach Kosnach, II miejsce – **Szymon Lański** ze Szkoły Podstawowej w Borkach Kosach, III miejsce – **Filip Wiszniewski** ze Szkoły Podstawowej w Borkach Kosach. Jurorzy przyznali dwa równorzędne wyróżnienia, które zdobyli **Gabriela Celińska-Jakubowicz** ze Szkoły Podstawowej w Borkach Kosach oraz **Mikołaj Olejniczak** ze Szkoły Podstawowej w Zbuczynie.

W ostatniej kategorii (VII-VIII SP) mistrzami recytacji zostali: **Urszula Biardzka** (I miejsce) ze Szkoły Podstawowej w Borkach Kosach, **Paulina Wierzejska** (II miejsce) ze Szkoły Podstawowej w Czuryłach oraz **Nikola Kowieska** (III miejsce) ze Szkoły Podstawowej w Borkach Kosach. Na wyróżnienie zasłużyła deklamacja **Anny Cielemenckiej** z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Izdebkach Kosnach.

Zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe, zaś wszyscy uczestnicy pamiątkowe dyplomy za udział.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Laureaci z klas 7-8 fot. arch. GOK w Zbuczynie

Gmina Mokobody jest kobietą

Od kilku kadencji rządzą tu panie. Mieszkańcy gminy powierzają im swój los. Znamienne jest to, że panie wójt rywalizują ze zmiennym szczęściem. Raz jedna zdobywa większe zaufanie wyborców, raz druga. Ale zawsze są w czołówce najpopularniejszych polityków.

Nowym wójtem gminy Mokobody została **Dorota Dmowska-Paczuska**. Doświadczony samorządowiec, od 20 lat pracująca w urzędach samorządowych (obecnie jako sekretarz gminy Siedlce).

– Byłam wójtem gminy Mokobody w latach 2014-2018 – przypomina.

Pokonała wówczas urzędującą wójt **Iwonę Księżopolską**. Jednak po upływie kadencji 2014-2018, Iwona Księżopolska wygrała wybory, wracając na stanowisko wójta. Ostatnie wybory ponownie przyniosły zmianę. Dorota Dmowska-Paczuska pokonała Iwonę Księżopolską.

fot. arch.

Dorota Dmowska-Paczuska

– Prywatnie nie jesteśmy znajomymi – mówi nowa wójt o relacji z ustępującą panią wójt. – Decyzja wyborców oznacza, że potrzebowali zmiany.

Dorota Dmowska-Paczuska może liczyć na szerokie poparcie w radzie gminy. Aż 10 radnych weszło do samorządu z list jej komitetu wyborczego. Kolejna dwójka radnych to reprezentanci komitetów niezależnych, następna dwójka reprezentuje komitet ustępującej pani wójt, a jeden radny dostał się z list trzeciej kandydatki na wójta, która odpadła z rywalizacji w pierwszej turze wyborów.

– O takim składzie rady gminy nie myślę w kategoriach uzyskania „większości”. Chcę współpracować ze wszystkimi – mówi Dorota Dmowska-Paczuska.

Jednak fakty są takie, że pani wójt ma zdecydowaną większość w składzie rady gminy. Taka sytuacja jest komfortowa dla każdego gospodarza samorządu. Ułatwia podejmowanie decyzji i zarządzanie gminą.

Przypomnijmy, że do rywalizacji o stanowisko wójta stanęły w pierwszej turze aż trzy kobiety. To wyjątkowa sytuacja. Jak widać, w gminie Mokobody kobiety są zdecydowane i odważne.

– Po prostu chcą pracować i nie boją się wyzwań – komentuje ten fenomen nowa pani wójt.

Najwyraźniej tutejsze panie mają te cechy charakteru, których wymaga i polityka, i chęć pracy na rzecz innych.

Mokobody to piękna gmina, doskonale położona. Niewątpliwie ma potencjał, by być perełką w powiecie. Co będzie priorytetem dla nowej władzy?

– O tym porozmawiamy po 7 maja – uśmiecha się Dorota Dmowska-Paczuska. – Na pewno będziemy kontynuować rozpoczęte prace. A o kolejnych planach będziemy wkrótce decydować.

Dorota Dmowska-Paczuska uzyskała w drugiej turze 1198 głosów wyborów (58,35%), natomiast Iwona Księżopolska 855 głosów (41,65%).

MARIOLA ZACZYŃSKA

Jak będzie asfalt, to...

Będzie autobus

Władze gminy Zbuczyn przygotowują się do remontu ulicy Granicznej w Zbuczynie. Wprawdzie chodzi o niewielki odcinek, nieco ponad pół kilometra, ale jest on bardzo ważny.

– W tej chwili ten odcinek drogi gminnej ma nawierzchnię z tłucznia, a więc słabej jakości – mówi wójt gminy Zbuczyn **Hubert Pasiak**. – Po remoncie ul. Granicznej uzyskamy cały ciąg dobrej drogi o nawierzchni asfaltowej. Wtedy będzie możliwe poprowadzenie tędy autobusu szkolnego, który w tym rejonie Zbuczyna jest potrzebny.

Remont ma kosztować około 500 tys. złotych, ale gminie udało się pozyskać już 250 tys. dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego. Na rozpoczęcie inwestycji trzeba jednak jeszcze zaczekać, do czasu, kiedy na remontowanym odcinku będzie zbudowana kanalizacja. (**ZJ**)

BEZ UPRAWNIEŃ ZA KIEROWNICĄ

24 kwietnia w godzinach porannych patrol drogówki zatrzymał do kontroli kierującego smartem. W trakcie weryfikowania danych 51-letniego mieszkańca powiatu sokołowskiego okazało się, że nie miał on uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Funkcjonariusze uniemożliwili mężczyźnie dalszą jazdę.

KIEROWAŁ POD WPŁYWEM

24 kwietnia policjanci zatrzymali kierowcę toyoty. W trakcie kontroli wykonano badanie trzeźwości mężczyzny. Jak się okazało, 38-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego miał 1,5 promila alkoholu w organizmie. Za kierowanie w stanie nietrzeźwości 38-latkowi grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

BEZ PASÓW I PO ALKOHOLU

25 kwietnia w Jabłonnie Lackiej patrol policji zatrzymał do kontroli drogowej hondę, którą kierował mężczyzna bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. W trakcie kontroli funkcjonariusze wyczuli od 41-letniego mieszkańca powiatu sokołowskiego alkohol. Badanie alkomatem wykazało blisko promil alkoholu w organizmie. Kierowcy zatrzymano prawo jazdy, a sprawą wykroczenia oraz przestępstwa zajmie się sąd. Mężczyźnie grozi do 3 lat pozbawienia wolności. (**ko**)

Kosów Lacki

Dla rekreacji i integracji

Przy Szkole Podstawowej w Kosowie Lackim powstanie nowy plac sportowo-rekreacyjny.

Na ten cel gmina otrzymała dofinansowanie w wysokości prawie 130 tys. zł ze środków samorządu województwa w ramach programu „Mazowsze dla sportu". Na terenie placu znajdą się: siłownia plenerowa, zestaw do ćwiczeń street workout, urządzenia sprawnościowe: sześcian gimnastyczny, stożek, liny wspinaczkowe oraz „małpi gaj".

– Cieszę się z pozyskania dotacji na rozwój aktywności fizycznej w naszej gminie. Nowa inwestycja nieprzypadkowo została zlokalizowana przy szkole. Ważne jest, aby wspierać aktywność fizyczną już od najmłodszych lat. Powstała infrastruktura będzie ogólnodostępna, więc z urządzeń będą mogły korzystać osoby w każdym wieku – podkreśla burmistrz Jan Słomiak.

Władze gminy podkreślają, że plac sportowo-rekreacyjny to doskonałe miejsce do poprawy kondycji fizycznej, spędzania wolnego czasu w zdrowy i aktywny sposób, a także integracji mieszkańców. Burmistrz Kosowa ma już za sobą spotkanie z przedstawicielami firmy projektowej, podczas którego omówił szczegóły budowy nowego placu. (**ko**)

O powiecie sokołowskim czytaj na str. 9, 10

Ma zaledwie 25 lat i za kilka dni oficjalnie obejmie funkcję gospodarza gminy Ceranów.

Społecznictwo ma we krwi

– Bardzo się cieszę, że tak wiele osób mi zaufało – przyznaje Grzegorz Krysiak, wójt elekt. A komentując swój wiek, stwierdza: – Młody człowiek ma w sobie dużo energii, chce mu się pracować. Myślę, że dam radę.

Gmina Ceranów to najmniejsza gmina w powiecie sokołowskim, ale toczyła się w niej zażarta walka wyborcza. W pierwszej turze wyborów o fotel wójta walczyło aż sześciu kandydatów. Wyborcy zdecydowali, że w dogrywce zmierzą się **Grzegorz Krysiak** i urzędująca wójt **Ewa Częścik**. W niedzielę, 21 kwietnia, młody urzędnik zdobył 556 głosów (57,20%), o 140 więcej od swojej rywalki.

Na pytanie, czy jest zaskoczony wynikiem, G. Krysiak przyznaje, że tak, ale, oczywiście, pozytywnie. – Bardzo się cieszę, że tak wiele osób mi zaufało, że otrzymałem tyle głosów w pierwszej turze, a potem w dogrywce. Jestem za to bardzo wdzięczny wyborcom, mieszkańcom gminy Ceranów – podkreśla wójt elekt.

TO NIE BYŁA NIESPODZIANKA

Co spowodowało, że zdecydował się kandydować na to stanowisko? – Chęć pracy z ludźmi, pomagania im i udzielania się społecznie. Nigdy nie odmawiam pomocy. Chyba mam to po prostu we krwi – przyznaje G. Krysiak.

Młody wójt ukończył zootechnikę na Uniwersytecie w Siedlcach. – Ceranów to gmina rolnicza, więc wiedza o rolnictwie, chowie i hodowli zwierząt może się przydać – zwraca uwagę. Skończył także studia na kierunku administracja na Wyższej Szkole Bankowej w Warszawie. Zdobywanie wykształcenia nie przeszkodziło mu w nabieraniu doświadczenia zawodowego.

Start G. Krysiaka w wyborach samorządowych nie był dla mieszkańców gminy niespodzianką. Znali dobrze kandydata, ponieważ prawie od sześciu lat pracuje w urzędzie gminy. A tam zdążył przejść przez kilka stanowisk i śmiało można stwierdzić, że urząd zna od podszewki. – Zaczynałem do pracy na stanowisku do spraw ochrony środowiska, rolnictwa, gospodarki gruntami oraz gospodarki komunalnej. Następnie było stanowisko do spraw obronnych, obrony cywilnej, zarządzania kryzysowego, ochrony przeciwpożarowej. Pracowałem także w referacie inwestycji i zamówień publicznych. Byłem również przewodniczącym komisji do spraw szacowania strat w gospodarstwach rolnych. Od trzech lat obsługuję punkt potwierdzania profilu zaufanego – wylicza G. Krysiak. – Starałem się być zawsze pomocny ludziom. Pomagałem rozwiązywać różne problemy, z którymi zgłaszali się do mnie mieszkańcy – zaznacza wójt elekt. I zapowiada: – Taki byłem i taki będę.

Pracę w urzędzie gminy G. Krysiak łączy z członkostwem w Ochotniczej Straży Pożarnej w Przewozie Nurskim, gdzie mieszka. – Dla mnie to była naturalna kolej rzeczy. Po prostu kontynuuję rodzinną tradycję. Mój dziadek był kiedyś naczelnikiem OSP, a teraz tę funkcję pełni mój tato. A że w urzędzie gminy zajmowałem się sprawami ochrony przeciwpożarowej, to dodatkowo zostałem sekretarzem gminnego zarządu OSP w Ceranowie. Współpraca ze strażakami na terenie gminy polegała na wypełnianiu wniosków i staraniu się o różne dotacje na potrzeby OSP – tłumaczy wójt elekt. Po czym dodaje: – Myślę, że mieszkańcy też to dostrzegali i docenili, czemu dali wyraz podczas wyborów.

SKUPIŁ SIĘ NA CELACH, A NIE NA RYWALIZACJI

Zdaniem G. Krysiaka o wygranej w wyborach zdecydowała bezpośrednia rozmowa z mieszkańcami gminy oraz jego aktywność w mediach społecznościowych. – Wydaje mi się, że w ten sposób dotarłem do sporej liczby wyborców – stwierdza. W trakcie kampanii można było oglądać krótkie nagrania z kandydatem w roli głównej. Na jednym z filmików, zamieszczonych przed drugą turą wyborów, G. Krysiak stwierdza, że podstawowe zadania dobrego włodarza gminy to dobre planowanie i realizacja inwestycji. Po czym pada deklaracja: „Będąc wójtem, przyjmę zasadę komisyjnych odbiorów inwestycji w obecności mieszkańców sołectw, na terenie których je wykonywano. Deklaruję większą współpracę z samorządem powiatowym. Będę poszukiwał środków zewnętrznych na realizację inwestycji, takich jak fundusze europejskie dla Mazowsza czy środki urzędu marszałkowskiego województwa mazowieckiego. Jestem urzędnikiem od 2018 r. i znam potrzeby lokalnej społeczności. Będę dążył do ich realizacji". Podczas kampanii nie zabrakło także bezpośrednich spotkań z mieszkańcami.

Grzegorz Krysiak fot. arch.

– Nastawiałem się głównie na promocję swojej osoby, na przedstawienie swoich celów, które, mam nadzieję, że zrealizuję, a nie na rywalizację z przeciwnikami – podkreśla.

Mimo że młody wiek to nieczęsta sytuacja wśród samorządowców, zwłaszcza tych stojących na czele gmin, zdaniem G. Krysiaka, może być atutem w sprawowaniu funkcji wójta. – Młody człowiek ma w sobie dużo energii, chce mu się pracować. Wszystko wyjdzie, jak to się mówi, w praniu. Myślę, że dam sobie radę – zaznacza drugi z najmłodszych wójtów w kraju. I przyznaje, że będzie obserwował „starszych kolegów" i czerpał z ich doświadczenia.

ŻYCZENIA WYTRWAŁOŚCI

G. Krysiak ma świadomość, że wynik wyborów to dla niego wielkie zobowiązanie. Jak zamierza kierować gminą przez najbliższych 5 lat? – Preferuję urząd otwarty, żeby mieszkańcy wiedzieli o wszystkim, byli informowani. Chciałbym organizować spotkania z mieszkańcami, na których będę mówił o planach. A od nich będę chciał usłyszeć o problemach czy wyczekiwanych działaniach. I będziemy działać, oczywiście, na ile pozwoli budżet – zastrzega wójt elekt. Wśród najpilniejszych inwestycji wymienia dokończenie budowy przedszkola, wykonanie drogi od Pustelnika do Długich Grzymek oraz budowę zjazdów w miejscowości Przewóz Nurski. A w dalszej kolejności: remont remizy w Olszewie, budowę tężni i placu sportowo-rekreacyjnego w Ceranowie – Podczas rozmów z mieszkańcami najczęściej słyszałem o potrzebie remontu dróg, szczególnie na odcinku Wszebory – Długie Grodzieckie – Wólka Nadbużna – przyznaje G. Krysiak.

Zapytany, czego mu życzyć na nowym stanowisku, odpowiada: – Wytrwałości i utwierdzenia w przekonaniu, że będę w stanie zrealizować wszystkie plany.

KINGA OCHNIO

Sokołów Podlaski: Z okazji 600-lecia nadania praw miejskich

Koncert poświęcony św. Rochowi

W sobotę, 11 maja, w sokołowskiej konkatedrze odbędzie uroczysty koncert poświęcony św. Rochowi.

Sokołów Podlaski otrzymał prawa miejskie 30 marca 1424 r. z rąk wielkiego księcia litewskiego Witolda. – Dla podkreślenia doniosłości jubileuszu 600-lecia praw miejskich Sokołowa zrodziła się w nas idea stworzenia specjalnego utworu na cześć patrona miasta. Święty Roch towarzyszy naszym mieszkańcom od kilku wieków i był dla nich pomocą w chwilach trudnych, szczególnie podczas epidemii – czytamy na stronie Sokołowskiego Ośrodka Kultury, współorganizatora wydarzenia.

Zadanie skomponowania dzieła powierzono **Tomaszowi Radziwonowiczowi**, który wielokrotnie występował w Sokołowie razem ze swoją orkiestrą Sinfonia Viva. Muzyk stworzył 8-częściowe dzieło do łacińskich modlitw, pochodzących jeszcze z okresu średniowiecza. – To pierwsza tego typu współczesna polska kompozycja dedykowana świętemu Rochowi, a Sokołów dołączył do wąskiego grona miast, które otrzymały takie dzieło z okazji swego jubileuszu – podkreśla SOK na swojej stronie.

Kompozycja nosi tytuł „Laudatio in honorem sancti Rocchi" i zostanie wykonana przez: Orkiestrę Sinfonia Viva pod dyrekcją Tomasza Radziwonowicza, Chór Kameralny KOE pod kierunkiem **Anety Mroczek**, solistów **Zuzannę Nalewajek** i **Rafała Bartmańskiego** oraz organistę **Kamila Stecia**.

– Zapraszamy na ten niezwykły wieczór wszystkich mieszkańców miasta i ziemi sokołowskiej. Będzie to okazja nie tylko do pięknych artystycznych przeżyć, ale także do wyrażenia wdzięczności za opiekę nad wszystkimi poprzednimi pokoleniami sokołowian i radości z powodu obecnego święta – zachęca SOK.

Wstęp na koncert jest bezpłatny. Początek o 19.00.

KINGA OCHNIO

BIURO OGŁOSZEŃ
AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

Repki

Świetlica i droga po remoncie

Mieszkańcy wsi Rudniki w gminie Repki mogą cieszyć się z odnowionej świetlicy oraz nowej nawierzchni na drodze.

Budynek świetlicy został poddany modernizacji, która sprawiła, że wnętrze stało się nowoczesne i funkcjonalne. Obiekt wyremontowano, wymieniono także okna i instalację elektryczną. Koszt przedsięwzięcia to ponad 285 tys. zł. Na realizację zadania gmina otrzymała 150 tys. zł od samorządu województwa.

Na drodze wewnętrznej wykonano nawierzchnię bitumiczną o długości ok. 400 m wraz z dwustronnymi poboczami oraz nowym oznakowaniem. Wartość zadania to ponad 371 tys. zł. Na jego realizację gmina otrzymała 332 tys. zł dofinansowania z rządowego programu Polski Ład. (**ko**)

Gmina Stoczek

Byliśmy jak jeden mąż

Krzysztof Kacpura był najstarszym radnym gminy Stoczek w kadencji 2018-2024. W kwietniowych wyborach nie uzyskał mandatu radnego. Musiał więc pożegnać się z radą. Na ostatniej sesji, która odbyła się 18 kwietnia, zrobił to w elegancki sposób i z uśmiechem na twarzy.

– Na początku byliśmy „my" i „oni". Prezydium rady wybraliśmy dopiero za trzecim razem – mówił **Krzysztof Kacpura**, wspominając pierwsze sesje rady po wyborach 2018 roku. – Ja wtedy wstałem i powiedziałem: „Koniec z polityką, jesteśmy jedną drużyną". I co się stało? Wszyscy byliśmy jak jeden mąż, za dobrem tej gminy.

Z FACHOWEGO NA NASZE

W radzie minionej kadencji Krzysztofowi Kacpurze przypadła funkcja przewodniczącego komisji rewizyjnej. Jako radny nie na kontrolowaniu się jednak skupiał, lecz na gminnych finansach. Jak przyznał, finanse to jego konik. Lubił, gdy wszystko jest w nich jasne i zrozumiałe. – To,co nasza pani Marzenka (skarbnik gminy **Marzena Chmura** – przyp. red.) przedstawiała radnym fachowym językiem, ja starałem się przetłumaczyć na nasze, na chłopskie, żeby wszyscy wiedzieli i rozumieli – stwierdził.

Krzysztof Kacpura przypomniał, że przed wyborami 2018 roku wiele osób twierdziło, że gmina Stoczek jest bankrutem, że za pół roku przyjdzie komisarz i będzie się gminę zamykać. Tak się jednak nie stało. W budżecie na 2019 rok, przyjętym przez nową radę, zadłużenie gminy wynosiło ponad 11,2 mln zł (54 proc. dochodów bieżących gminy). – W lipcu 2019 roku wzięliśmy 600 tys. złotych kredytu, żeby dziury w budżecie połatać, a później przez całe 5 lat nie wzięliśmy ani złotówki kredytu i dalej pracowaliśmy – mówił radny. Zgodna praca i pilnowanie finansów gminy przyniosły efekt. Zadłużenie gminy, zapisane w budżecie na 2024 rok, zmniejszyło się o 2,2 mln zł i wynosi nieco ponad 9 mln zł (37 proc. w stosunku do dochodów bieżących).

ODCHODZĘ Z PODNIESIONĄ GŁOWĄ

Na koniec swojego wystąpienia na sesji Krzysztof Kacpura osobiście podziękował koleżankom i kolegom radnym, podchodząc do każdego nich, ściskając rękę i wypowiadając kilka miłych słów. – Dziękuję za to, że jak radni wszyscy, mimo niekiedy drobnych różnic, byliśmy za gminą i za wspólnymi sprawami – stwierdził.

Specjalne podziękowania Krzysztof Kacpura skierował do wójta **Zbigniewa Kłuska**, skarbnik Marzeny Chmury oraz sekretarz gminy **Renaty Flak**. Szczególnie dziękował i jednocześnie przepraszał inspektor **Anetę Postek**, zajmującą się obsługą rady, za to, że wszystkiego żądał na piśmie. W dowód wdzięczności wręczył Anecie Postek medal, który zdobył podczas biegu gminno-parafialnego w Stoczku, kiedy to z wielkim wysiłkiem dotarł do mety.

Radny odniósł się też do krytycznych ocen działań rady w mijającej kadencji. – Wiemy, że ogromna fala złośliwości się na nas wylała, lecz mimo to ja odchodzę z tej rady z podniesioną głową – stwierdził.

GRAWER, ZEGAR I TORBA

Podziękowania radnego Krzysztofa Kacpury nie były jedynymi podczas tej sesji. Do podziękowań dołączył się także wójt gminy Stoczek Zbigniew Kłusek. – Łatwo nie było, ale myślę, że tej kadencji nie przespaliśmy i co było możliwe, wspólnymi siłami zrobiliśmy – stwierdził. Wójt przypomniał, że podczas tej kadencji była pandemia oraz wybuchła wojna na Ukrainie, która znacząco wpłynęła m.in. na finanse gminy (zdrożały materiały i usługi). Mimo obiektywnych trudności, samorządowi udało się pozyskać 30 mln zł środków zewnętrznych.

W podziękowaniu za pracę w kadencji 2018-2024 wójt wręczył radnym imienne grawery oraz płócienne torby z niespodzianką w środku. – To nie jest torba na żebry – zastrzegł wójt, wręczając ją przewodniczącemu rady **Dariuszowi Gmurowi**. Zaznaczył, że w środku jest zegar ścienny, który ma przypominać radnym czas, poświęcony na pracę dla gminy Stoczek.

Krzysztof Kacpura fot. sej

Osobowy skład nowej rady gminy Stoczek będzie się znacząco różnił od poprzedniej. Oprócz Krzysztofa Kacpury, nie będą w niej zasiadać m.in. tacy radni jak: **Dariusz Gmur, Jarosław Maleszewski, Mirosław Dąbrowski, Marek Grzybowski, Zdzisław Kalisz, Kamil Kiełek, Marian Ojdana, Marcin Pielech** czy **Waldemar Wojtyra**. Jedni przegrali wybory, inni kandydowali do rady powiatu lub nie ubiegali się o reelekcję.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Korytnica

Tężnia już działa

fot. sej

W połowie kwietnia została uruchomiona tężnia solankowa w Korytnicy. Na razie frekwencja przy obiekcie nie jest zbyt duża, ale ma to się zmienić.

– Ludzie przychodzą, ale pojedynczo, gdyż na razie jest bardzo zimno. Jak się zacznie prawdziwa wiosna i temperatury oscylować będą wokół 20-25 stopni Celsjusza, ludzi przy tężni będzie znacznie więcej – przewiduje **Stanisław Komudziński**, ustępujący już wójt gminy Korytnica.

Tężnia solankowa w Korytnicy to pierwsza tego typu instalacja w powiecie węgrowskim. Znajduje się na skwerze przy, odnowionym niedawno przez gminę, tzw. Watykanie, gdzie wkrótce powstaną m.in. dom kultury i klub seniora. Jak zapewnia wójt, solankowa instalacja pompuje wodę przez całą dobę. Można tu w każdej chwili przyjść i za darmo powdychać solankowego powietrza. Taka kuracja korzystnie wpływa nie tylko na układ oddechowy, lecz też na układ nerwowy. Seanse w tężni są zalecane m.in. osobom z: chorobami tarczycy, schorzeniami alergicznymi i z nadciśnieniem. Zdrowym też nie zaszkodzi. (**sej**)

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

Starosta funduje stypendia dla lekarzy

W publicznej służbie zdrowie w powiecie węgrowskim brakuje lekarzy. Chcąc przyciągnąć nową kadrę medyczną, zarząd powiatu węgrowskiego po raz kolejny ogłosił nabór wniosków na stypendia dla przyszłych lekarzy.

O stypendia starosty węgrowskiego mogą się ubiegać studenci uczelni medycznych o kierunku lekarskim. Stypendium w wysokości 2,2 tys. zł brutto miesięcznie będzie przyznawane na okres 12 miesięcy (od października 2024 r. do września 2025 r.) Może je otrzymać maksymalnie dwóch studentów. Osoba, która ubiega się o stypendium, musi spełniać następujące kryteria: jest studentem IV, V lub VI roku uczelni medycznej o kierunku lekarskim, nie powtarza roku, na który ubiega się o stypendium, nie korzysta z przerwy w studniach (np. urlop dziekański) oraz zobowiąże się do odbycia stażu podyplomowego i podjęcia pracy w SPZOZ w Węgrowie (okres zatrudnienia nie może być krótszy niż okres pobierania stypendium).

Wnioski o przyznanie stypendium wraz z określonymi w regulaminie załącznikami należy składać w sekretariacie Starostwa w Węgrowie lub przesłać pocztą na adres: Starostwo Powiatowe w Węgrowie ul. Przemysłowa 5, 07-100 Węgrów, do 31 maja br.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Administracyjno-Społecznym starostwa (pokój nr 36, tel. 25 740 92 07). Regulamin oraz druki wniosków są dostępne na stronie www.powiatwegrowski.pl. w zakładce: Prawo lokalne/ uchwały Rady Powiatu/ Kadencja 2018-2023. (**sej**)

Windą do Starostwa

Przy budynku Starostwa przy ul. Piłsudskiego 23 (znajduje się tam m.in. Wydział Komunikacji) będzie winda, a przy schodach podjazd dla niepełnosprawnych.

19 kwietnia starosta **Ewa Besztak** wraz z wicestarostą **Markiem Renikiem** podpisali umowę na wykonanie tych udogodnień.

Oprócz szybu windy zewnętrznej dla osób niepełnosprawnych i schodów z podjazdem, w ramach inwestycji nastąpi rozbudowa budynku o hol wejściowy/wiatrołap. Prace budowlane obejmują też m.in.: roboty rozbiórkowe, wykonanie posadzek, tynków i okładzin, montaż stolarki drzwiowej i okiennej, wykonanie elewacji, posadzek antypoślizgowych przy wyjściu z windy na każdej z trzech kondygnacji budynku, dostawę i montaż dźwigu windowego wraz z kompletną szafą, umożliwiającą bezpieczne i całościowe sterowanie windą oraz ogrzewaniem i wentylacją szybu windowego. Koszt inwestycji to ponad 541 tys. złotych, w tym 433 tys. zł pochodzi z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Wykonawcą robót będzie firma PBK Jacek Księżopolski z Sokołowa Podlaskiego. (**sej**)

KRONIKA POLICYJNA

NIE USTĄPIŁ

25 kwietnia w **Węgrowie** mieszkaniec powiatu węgrowskiego kierujący skodą, włączając się do ruchu, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu pojazdowi marki Hyundai. Auta zderzyły się. Nikt nie doznał obrażeń.

COFAŁ I UDERZYŁ

25 kwietnia w **Łochowie** 52-latek kierujący suzuki podczas cofania uderzył w prawidłowo zaparkowaną skodę. Nikt nie doznał obrażeń.

W OGRODZENIE

24 kwietnia w **Borzychachy** (gm. **Liw**) 46-letni kierujący autobusem marki Scania z nieznanych przyczyn wjechał w ogrodzenie posesji. Kierowca autobusu był trzeźwy. Również w tym zdarzeniu nikt nie doznał obrażeń.

PIJANY W ROWIE

23 kwietnia w Stoczku 75-letni mieszkaniec powiatu kłobuckiego, będąc pod wpływem alkoholu, kierował toyotą. Na łuku drogi zjechał na prawe pobocze, gdzie uderzył w znak drogowy, a następnie wjechał do rowu.

Nietrzeźwy kierujący został zatrzymany obywatelsko przez świadka zdarzenia. Po zbadaniu okazało się, że kierujący toyotą miał 1,5 promila w wydychanym powietrzu. (**sej**)

„Pod polskim niebem…"

2 maja obchodzony jest nie tylko jako Dzień Flagi Rzeczypospolitej, ale także jako Dzień Polonii i Polaków za Granicą. Z tej okazji 2 maja o godz. 18 w sali wirydarz Centrum Dialogu Kultur w Węgrowie odbędzie się koncert pt. „Pod polskim niebem…", w którym wystąpią **Bożena Worono** i **Anastazja Żołnierzak**.

Bożena Worono to Polka urodzona w Lidzie na Białorusi. Aleksandra Żołnierzak, jest uczennicą klasy IV humanistycznej I Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Węgrowie.

Wstęp na koncert wolny. (**sej**)

Majowe święta

Burmistrz Węgrowa zaprasza na uroczystości Dnia Flagi RP oraz uchwalenia Konstytucji 3 maja.

2 maja o godz. 10 na Rynku Mariackim harcerze i zuchy będą rozdawać biało-czerwone chorągiewki. **3 maja**, w 233. rocznicę uchwalenia konstytucji, uroczystości rozpoczną się **o godz. 10.30** mszą świętą w Bazylice Mniejszej, odprawioną w intencji Ojczyzny. Po mszy delegacje, z Miejską Orkiestrą Dętą na czele, przejdą na skwer 3 Maja przed budynkiem Węgrowskiego Ośrodka Kultury, gdzie przed tablicą upamiętniającą uchwalenie 3-majowej Konstytucji zostaną złożone wiązanki kwiatów.

Około godz. 12 w sali widowiskowej WOK zostanie zaprezentowany montaż słowno-muzyczny przygotowany przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II. (**sej**)

O powiecie węgrowskim czytaj na str. 6, 13, 14

Nasze nazwiska (545)

Buczek – jest znane od 1383 roku (K. Rymut „Nazwiska Polaków...”). Według „Słownika staropolskich nazw osobowych” pod redakcją W. Taszyckiego pierwszy jako Buczek w „Najstarszych księgach sądowych krakowskich...” został zapisany Paulone Bucecz. Nazwisko kojarzy się głównie ze słowem *buczek*, które oznaczało beksę, płaczka oraz *buczeć* (współcześnie beczeć): głośno płakać, szlochać, mazać się, ryczeć. Nazwisko może być zdrobnieniem nazwania Buk lub słowa *buk* gatunek drzewa („Śmignęła po buczku kuna”). W tym przypadku *Buczkiem* mógł zostać nazwany ten, kto mieszkał w miejscu, gdzie rosły *buczki*. Nazwisko może także pochodzić od nazwania *Bucz* lub słowa *bucz* w znaczeniu więcierz. Był to przyrząd do połowu małych ryb w jeziorach i przybrzeżnych wodach rzek, wykonany z wikliny lub tkaniny sieciowej, rozpiętej na drewnianych obręczach („Stawić *bucz* na ryby”). *Buczkiem* nazywano dawniej kij, pałkę z drewna bukowego („Jeszcze *buczkiem* skropię”). Okrzyk „do sto *buczków*” wyrażał zdziwienie, a powiedzenie „za *buczki* iść” znaczyło „iść na zbójectwo”. Nazwisko może też pochodzić od nazw miejscowości *Buczek, Buczki, Buczkowice*. Szlachta o nazwisku Buczek pieczętowała się herbem Nałęcz (w powiecie sieradzkim). Przydomek Buczek nosiła też szlachta o nazwisku Budźko herbu Paparona (w woj. wileńskim). W 2000 roku nazwisko Buczek z liczbą 11 922 osób się nim posługujących było na 318 miejscu w Polsce. W 1990 roku najwięcej osób o tym nazwisku mieszkało w dawnym woj. katowickim - 1124. W siedleckim - 318 osób. Jak podaje strona internetowa dane.gov.pl, w styczniu 2024 roku nazwiskiem Buczek posługiwało się 5900 kobiet i 5828 mężczyzn.

Popek - według „Słownika staropolskich nazw...” w 1416 roku w „Pomnikach dziejowych Lwowa...” został zapisany Martinus Popek „de Zar”. Chodzi o obecną wieś Żar w woj. łódzkim, pow. bełchatowski. Tak o pochodzeniu nazwiska Popek pisze E. Breza w „Nazwiskach Pomorzan”: „Nazwisko Popek można objaśnić podwójnie: 1) albo od zdrobnionego rzeczownika *popek* pochodzącego od pop, 2) albo od wcześniejszego nazwiska *Pop* za pomocą przyrostka -ek”. *Popem* od XIV wieku na Śląsku i w Małopolsce, potem w Wielkopolsce i na Mazowszu nazywano kapłana katolickiego, natomiast w wiekach XVI-XVII kapłana prawosławnego i unickiego. Nazwisko powstawało także od słowa *popek*. Oznaczało dawniej w gwarze gońca - figurę w szachach, cietrzewia w czasie wypierzania, muchomora, klocek z drzewa, ptaka gila oraz gatunek grochu pstrego koloru, krasiaka. Nazwisko może pochodzić również od nazwy wsi *Popki* w woj. podlaskim. Przydomek Popek nosili Mączewscy herbu Ciołek oraz Wiśniewscy herbu Podkowa. Jak podaje SNWPU, w 1990 roku nazwiskiem Popek posługiwało się w Polsce 3806 osób. Najwięcej w dawnym woj. katowickim - 485. W siedleckim - 130 osób. Ze strony internetowej dane.gov.pl dowiadujemy się, że w styczniu 2024 roku nazwisko Popek nosiły 1962 kobiety i 2044 mężczyzn.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 22 do 26 kwietnia

Henryk Kubielas, 56 lat
Dariusz Tomasz Bladyniec, 55 lat
Bożena Władysława Piesiewicz, 68 lat
Genowefa Rychlewska, 90 lat
Stanisław Dybcio, 79 lat
Piotr Wiosek, 74 lata
Barbara Zielińska, 77 lat
Ryszard Jan Kucharski, 72 lata
Marianna Serzysko, 80 lat
Janina Witak, 86 lat

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 22 do 26 kwietnia

Grzegorz Pawluk, 42 lata
Wacława Pawłowski, 82 lata
Bożenna Teresa Kucharuk, 76 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 19 do 25 kwietnia

Jan Karwowski, 89 lat
Zygmunt Szczygielski, 68 lat
Jerzy Kędziora, 70 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 19 do 25 kwietnia

Regina Malarska, 93 lata
Franciszek Soszyński, 101 lat
Wiesław Jachowski, 72 lata
Mirosława Urszula Karczmarczyk, 63 lata
Jadwiga Simińska, 91 lat
Ryszard Gil, 83 lata
Stefan Chornicki, 94 lata
Tadeusz Sarnowski, 71 lat
Andrzej Stefan Steciuk, 72 lata
Anna Grochowska, 92 lata
Helena Talacha, 74 lata
Wojciech Kania, 61 lat
Beata Jadwiga Makarska, 53 lata
Dorota Górska, 41 lat
Jerzy Jarząb, 79 lat
Genowefa Marianna Redes, 97 lat
Dariusz Żyszkowicz, 45 lat
Elżbieta Tetetrycz, 78 lat
Małgorzata Dorota Mazurek, 46 lat
Janina Teresa Żochowska, 89 lat
Lech Ziontek, 76 lat
Alina Montewka, 86 lat
Marek Piekut, 58 lat
Jadwiga Kozak, 87 lat
Adam Olszewski, 69 lat
Andrzej Adamczyk, 50 lat
Jadwiga Alicja Warecka, 75 lat
Krystyna Guńska, 80 lat
Sławomir Ciołek, 66 lat
Krzysztof Patejka, 61 lat
Janina Danuta Gójska, 92 lata

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 19 do 25 kwietnia

Stanisław Masłowski, 65 lat
Wiesław Włodkowski, 68 lat
Zdzisław Połóg, 78 lat
Felicja Zawistowska, 84 lata
Stanisława Mostowiec, 102 lata
Bogdan Dygan, 49 lat
Elżbieta Filipczuk, 72 lata
Henryk Bogusz, 79 lat

Koledze **Zbigniewowi Adamczykowi**
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci
syna Andrzeja
składają
koleżanki i koledzy z Siedleckiego Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Brama”

Koło Łowieckie „Gaj” w Czarnowężu
z głębokim żalem przyjęło wiadomość o śmierci
Andrzeja Adamczyka l. 50.
Pogrążonym w żałobie rodzicom i najbliższej rodzinie składamy wyrazy najszczerszych kondolencji.
Pogrążeni w smutku - **Myśliwi Koła Łowieckiego „Gaj” wraz z rodzinami.**

CO W KINACH

Zagubiona na ulicy 82-latka miała problemy z pamięcią.

Szybkie zgłoszenie to szybka reakcja policji

22 kwietnia dyżurny garwolińskiej komendy odebrał zgłoszenie o starszej kobiecie, która szła środkiem ruchliwej ulicy w Garwolinie.

- Niebezpieczną sytuację zauważyły osoby, które zainteresowały się losem seniorki. Nie pamiętała, jak się nazywa ani jak znalazła się na ulicy – relacjonuje podkom. **Małgorzata Pychner** z KPP w Garwolinie.

Telefon na numer alarmowy 112 sprawił, że na miejscu pojawili się policjanci z ogniwa patrolowo-interwencyjnego. - Kontakt ze starszą kobietą był utrudniony. Policjanci zajęli się 82-latką i ustalili jej tożsamość, a następnie powiadomili syna, który już po chwili pojawił się na miejscu. Po skontrolowaniu stanu zdrowia 82-latki przez zespół ratownictwa medycznego policjanci przekazali kobietę pod jego opiekę – informuje rzecznik.

Jak wynika z policyjnych statystyk, takich sytuacji i interwencji jest coraz więcej. Jako społeczeństwo coraz bardziej się starzejemy, a choroby otępienne wcale nie są rzadkością. Policjanci znają specyfikę zachowań osób dotkniętych chorobami demencyjnymi. - Osoba zaginiona może mieć kłopot z samodzielnym powrotem do domu. W takich przypadkach występuje też brak umiejętności rozumowania czy oceny sytuacji. W sytuacji zagubienia się zdrowie i życie tych osób jest zagrożone z uwagi na podatność na wypadki, ekspozycję słoneczną czy wyziębienie. Dlatego tak ważna jest reakcja osób postronnych – zwraca uwagę policja. **(ak)**

tygodnik SIEDLECKI

R E K L A M A

30 kwietnia - 7 maja 2024 r. NR 17

OLGROS

609-737-600
609-980-480

SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO I OPAŁOWEGO Z DOSTAWĄ DO KLIENTA

SPRZEDAŻ ZBIORNIKÓW NA OLEJ NAPĘDOWY

BUDEXPOL S.J.
rok założenia 1992
25-632-96-37
25-621-07-26
Iganie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

PROMOCYJNE RABATY:

do 30 maja 2024r.

do 38% na okna avante® okna

Zapytaj o okna, drzwi, bramy spełniające wymagania dotacji Czyste Powietrze

www.budexpol.siedlce.pl

DAR-PLAST
OKNA i DRZWI
żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy
Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

SPRZEDAŻ PALIW
tel. +48 600 057 882, 602 561 678
KARES PALIWA
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl
paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki
kom. 600 200 190

MAŁE, TANIE INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE
do grzania wody użytkowej (od 5 tys. zł), dogrzewania domu, zasilania awaryjnego, zasilania oświetlenia, pomp wody, pieców CO, lodówek, zamrażarek, elektronarzędzi, czajników, kuchenek itd.
Instalacje niezależne (Off Grid), bez podłączenia do sieci
TEL. 605 41 41 52

www.Leren.pl
biuro@leren.pl
tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec
Profesjonalne ocieplanie budynków pianką poliuretanową

Podnoszenie podłogi
Podnosimy zapadnięte podłogi posadzki hale

podnoszenie podłogi

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- **Siedlce**
  Biuro Ogłoszeń „TS”,
  ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
  Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
  Margus – Marzena Gustołek
  tel. 512 212 441,
  mail: m.gustolek@gazeta.pl
  dojazd do klienta
- **Łosice**
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
  tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
  Dom Handlowy przy skwerku,
  stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
  pl. T. Kościuszki 13
- **Mrozy**
  Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
  AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
  tel. 25 781 21 89
  e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
  SONEX AGD RTV,
  ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
  ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Ostrów Mazowiecka**
  ul. Broniewskiego 6
  (obok sklepu JAROSZ BIS)
  tel. 29 642 80 34,
  e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

ŻWIR BETON
BET-TRANS LEWCZUK
WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS
Ocieplanie poddaszy pianą PUR
PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE
- HALE PRZEMYSŁOWE
- PIECZARKARNIE
- KURNIKI
- OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
- MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
- SPAWANIE
- WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia 602 111 200

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI
508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl

BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

HURTOWNIA TANK-OL

obniżka cen

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6.00-21.00 www.tank-ol.pl

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl

ZUB CZARNOCKI

- ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM
- RĘBAK DO GAŁĘZI
- ZAMIATANIE PLACÓW
- PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI

P.H.U. węgl bud

MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock stein+design

kostka brukowa,
– żwir
– piach
– ziemia ogrodowa

YTONG silka SOLBET CEMEX

Transport z rozładunkiem

www.weglobud-siedlce.pl

SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63

Osiedle „Przy Lesie"
Siedlce ul. Poziomkowa

zadzwoń na:
604-089-384
602-675-396

INWESTOR: P.H.U. węgl bud www.weglobud-siedlce.pl

OBWIESZCZENIE STAROSTY WĘGROWSKIEGO

z dnia 22 kwietnia 2024 r.

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10.04.2003 r. o szczegółowych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (DzU z 2024 r. poz. 311) zawiadamiam, że na wniosek z dnia 29 listopada 2023 r., złożony przez Burmistrza Łochowa, została wydana dnia 22 kwietnia 2024 r. decyzja Starosty Węgrowskiego nr 2/2024 (znak sprawy: AB.6740.1.10.2023.EC) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla przedsięwzięcia pn.: „Budowa drogi gminnej ul. Jodłowej w Łochowie".

Projektowana inwestycja jest planowana do realizacji w liniach rozgraniczających teren inwestycji, na niżej wymienionych działkach o numerach ewidencyjnych gruntów:

W obrębie ewidencyjnym 0001 Łochów:

1. **Działka nr ew. 2044/15 o powierzchni 0,1386 ha** - stanowiąca własność osób fizycznych (KW SI1W/00032371/7) na działki:
- numer 2044/40 o powierzchni 0,1299 ha
- numer 2044/41 o powierzchni 0,0087 ha wydzielona pod inwestycję.

2. **Działka w całości przeznaczona pod inwestycję** - działka nr ew. 2044/17 o powierzchni 0,0009 ha - stanowiąca własność Skarbu Państwa - PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. (KW SI1W/00068460/9).

3. **Działki w istniejącym pasie drogowym: 2044/12, 2044/36**.

(Przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale, tłustym drukiem w nawiasie zaznaczono działki przeznaczone pod przedmiotową inwestycję, które z mocy prawa, gdy decyzja stanie się ostateczna, staną się własnością Gminy Łochów)

Decyzja zawiera roztrzygnięcia w zakresie udzielenia zezwolenia na realizację ww. inwestycji drogowej, w tym w szczególności dotyczące:
- określenia linii rozgraniczających teren inwestycji,
- oznaczenia nieruchomości według katastru nieruchomości, które stają się z mocy prawa własnością Gminy Łochów,
- zatwierdzenia podziału nieruchomości.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego, mogą zapoznać się z aktami sprawy w Starostwie Powiatowym w Węgrowie, ul. Piłsudskiego 23, pokój nr 107, I - piętro w Wydziale Architektury i Budownictwa, w godzinach pracy urzędu.

Od niniejszej decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem organu wydającego decyzję, w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

Starosta Węgrowski
/-/ **Ewa Besztak**

271 - 1p

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/**, znajduje się ogłoszenie o przetargu, prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji, o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2023 r. poz. 1605 ze zm.)

pn. „Budowa świetlicy wiejskiej w miejscowości Purzec (WPF 2021-2025)"

Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/**
w terminie do dnia **14.05.2024 r. do godziny 11.00.**
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14.05.2024 r. o godzinie 12.00
za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

278-1p

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE

o przetargu nieograniczonym (licytacji)
przetarg nieograniczony (licytację)

na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Siedlcach przy ulicy Floriańskiej 19 oznaczonego Nr 9 z pomieszczeniem przynależnym tj.piwnicą, z udziałem we współwłasności części domu oraz urządzeń, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz ułamkową częścią gruntu, służącego do racjonalnego korzystania z budynku.

Przedmiotem sprzedaży jest lokal mieszkalny, znajdujący się w Siedlcach w budynku przy ulicy Floriańskiej 19 oznaczony Nr 9, położony na II piętrze budynku, składający się z 2 izb o pow. 37,51 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym, tj. piwnicą o pow. 11,82 m² i udziałem we współwłasności części domu oraz urządzeń, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali odpowiadający 4933/60293 częściom oraz sprzedażą udziału w wysokości 4933/60293 części w działce Nr 27/9 obręb 74 o pow. 0,0484 ha, służącej do racjonalnego korzystania z budynku.

- cena wywoławcza lokalu **280 000,00 zł**
- wadium **28 000,00 zł,**
- minimalne postąpienie **2 800,00 zł.**

Sprzedaż lokalu zwolniona jest z opłaty podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2 w sali 144 w dniu 6 czerwca 2024 r. o godz. 10.00.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie **wadium pieniędzmi w określonej wyżej wysokości** na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/Siedlce **06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej w dniu 31 maja 2024 r. (data wpływu na konto).**

Warunki przetargu szczegółowo określa regulamin przetargu, wywieszony na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu.

Ogłoszenie o przetargu zostanie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce w jego siedzibie w Siedlcach Skwer Niepodległości 2 oraz podlega publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.siedlce.pl w zakładce Ogłoszenia i Komunikaty – Gospodarka Nieruchomościami – Ogłoszenia i Informacje.

Informację dotyczącą lokalu można uzyskać w Siedleckim Towarzystwie Budownictwa Społecznego (tel. 25 644 95 62).

Lokal można będzie oglądać w obecności przedstawiciela Urzędu Miasta w dniu 24 maja 2024 r. w godz. 14.45-15.15 oraz w innym terminie, po uzgodnieniu z przedstawicielem Siedleckiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego (tel. 25 644 95 62).

Dodatkowych informacji o przetargu udzielają pracownicy w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Siedlce pok. Nr 127, tel. 25 794 39 34.

PREZYDENT MIASTA
Andrzej Sitnik

WÓJT GMINY GÓRZNO

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Górznie został wywieszony na okres 21 dni (licząc od dnia 24.04.2024 r.) **wykaz nieruchomości lokalowej, położonej na działce nr 193/17 we wsi Górzno obręb Górzno Kolonia, stanowiącej własność Gminy Górzno.** Oddanej w najem - przedłużenie umowy najmu z dotychczasowym najemcą.

Dodatkowe informacje znajdują się na stronie internetowej https://samorzad.gov.pl/web/gmina-gorzno lub pod nr. tel. 25 681 22 54 wew. 39.

270-1p

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. DzU z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.)

informuję,

iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce na okres od 30 kwietnia do 20 maja 2024 r. został wywieszony wykaz: nieruchomości miejskiej, położonej we wsi Wola Suchożebrska gm. Suchożebry, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego pisemnego:

1. Wola Suchożebrska działka nr 1001;
2. Wola Suchożebrska działka nr 1651 i nr 1851;
3. Wola Suchożebrska działka nr 94.

PREZYDENT MIASTA **Andrzej Sitnik**

274-1p

Burmistrz Latowicza

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Latowiczu, ul. Rynek 6 został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Latowicz, przeznaczonej do wniesienia jako wkład niepieniężny (aport) do spółki, położonej w miejscowości Latowicz.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy, tel. 25 752 10 90 w 17.

272-1p

BIURO OGŁOSZEŃ
www.tygodniksiedlecki.com
SIEDLCE
ul. Armii Krajowej 11
tel. 25 633 05 05

SED-BUD CHROMIŃSKI
BETON | KRUSZYWA | WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA | POMPA DO BETONU
roboty ziemne | wykopy
rozbiórki | usługi dźwigowe
SIEDLCE, ul. Brzeska 116 508 374 750 605 419 891 660 770 703 www.sedbud.siedlce.pl
BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. (09410-49)

Rower elektryczny, 504 714 745. /3152/

Sprzedam stemple budowlane, 7 zł za szt., 40 szt. tel. 666 413 058. /386/

Szalówka, deska podłogowa, sztachety, kantówka, 600 627 699. /3058/

Kafle białe, używane, 503 146 591. /377/

Sprzedam maszynę stolarską o wym. 2 m x 50 cm, frezarkę, tel. 502 546 197 wieczorem. /372/

Piec c.o. na drzewo i węgiel, nowy 100 m, cena 4000 zł, 694 966 771, Świerże Górne 66. /345/

Suche szczepy, 694 929 296. /411/

Bale, deski, 600 343 816. /340/

Żwir, piasek płukany, ziemia ogrodowa, beton kruszony, 602 675 396, 604 089 384. /0758/

Garaże, profesjonalnie, 30 lat na rynku, 502 502 074. /2285/

Ogrodzenia, Ujrzanów 280 B, siatka ogrodzeniowa, panele, bramy, słupki, podmurówki, sprzedaż - montaż, 797 454 643. /1840/

Ogrodzenia: panele, siatki ogrodzeniowe, słupki, podmurówki, bramy-montaż, Pruszyn, ul. Wrzosowa, tel. 572 998 280, tel. 517 823 680. /pp-51, /1839/

ROLNICZE

Sprzedam sianokiszonkę, słomę, bele, 692 995 512. /396/

Siano kostka, 503 978 177. /3153/

Sprzedam mieszankę zbożową, 501 058 231. /3123/

Ziemniaki jadalne, 608 879 311. /3119/

Kupię zbiornik do mleka 300 l, 511 097 225. /3079/

Sprzedam zbiornik do mleka 550 l, 511 097 225. /3078/

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport cały KRAJ
Montaż GRATIS
GARAŻE WZMOCNIONE
AUTOMATYKA DO BRAM
25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72

BETON
Najlepszy w regionie !
BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711
USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl
HELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111
505 810 505

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu miksokret
żwiru drogowego,
ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.
/sedbud-1/

POLSKA GRUPA GÓRNICZA
KWALIFIKOWANY DOSTAWCA WĘGLA PGG S.A.
WĘGIEL
ŚLĄSKI WĘGIEL
Pieklorz 26+
EKOGROSZEK - NAZWA HANDLOWA
5 - 25 mm
20 kg
www.sklep.pgg.pl
AGRONECO PLUS Sp. z o.o.
BORKI KOSY 72A
08-106 ZBUCZYN
tel. 661 573 130

BLACHY
Producent
BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę, 511 218 077. /385/

Pole i dwie łąki, 797 088 446. /384/

Kupię olchę, dąb lub las, 600 627 699. /3059/

Wydzierżawię 6 ha łąki, 600 706 634. /3194/

Sprzedam łubin, siano kostka, 699 959 904. /412/

Sprzedam ziemniaki sadzeniaki Irga, Rudolf, Noya, 604 174 397. /371/

Nasionki Irga, Katania, 692 751 581. /356/

Sprzedam żyto, tel. 510 207 102. /2948/

Worki big-bag, transport, wywrotka, folia, siatka, sznurek, beczki, zbiorniki 1000l, 604 969 943.29. /0783/

Sprzedam obornik koński, Ujrzanów, odbiór cały rok, 601 299 398. /285/

Kupię każde zboże, z odbiorem z gospodarstwa, 516 170 403. /1848/

Skup zbóż, odbiór pompą samozaładowczą, 505 550 755. /1845/

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Kupię prasy kostkujące, rolujące, kombajny zbożowe, ziemniaczane, agregaty, przyczepy, kosiarki, ciągniki małe 4x4, Trolla, kopaczkę, ładowarki, 574 651 542. /słowo podlasia/

Ciągnik bez dokumentów, glebogryzarkę, talerzówkę, 507 105 719. /35-6/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18/

Nawozy, wapna nawozowe
508 697 122
Materiał siewny kukurydzy
508 697 063
Skup zbóż
508 112 042 / 508 139 107
Środki ochrony roślin
508 697 122 / 780 172 975
PH "Jacek"
ul. Główna 45
08-331 Sabnie
phjacek
www.phjacek.pl
biuro@phjacek.pl
jacek

agromal SPRZEDAŻ OPON
HURTOWNIA OPON
• rolniczych
• przemysłowych
• ciężarowych
Profesjonalne doradztwo, konkurencyjne ceny
PHU AGROMAL
Broszków, ul. Południowa 26, 08-130 Kotuń
opony@agromal.net.pl, tel. 609 800 774, 665 537 841

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18/

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084. /1860/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Sprzedam pługi 3, zgrabiarkę MESKO 3,6m, 880 998 016. /3189/

Przyczepy opony, 530 147 975. /3183/

Sprzedam betoniarkę 150, 504 714 231. /3182/

Śrutownik, silnik 11, krajzega, heblarka, 784 631 242. /3175/

Consul, 533 127 561. /3174/

BETONIARNIA
BET-TRANS LEWCZUK
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326
POMPOGRUSZKA
BLOCZKI BETONOWE
MINIKOPARKA

MATERIAŁY
-BUDOWLANE
-DO PODDASZY
-OCIEPLENIOWE
-WYKOŃCZENIOWE
STAL
NAWOZY
KOSTKA BRUKOWA
OGRODZENIA SYSTEMOWE
ZAOPATRZENIE ROLNICTWA
MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF
PIEŃKOWSCY PODNIEŚNO
Mazowiecka 24
25 631 43 37
789 448 005
atrakcyjne ceny!!!
MATERIAŁY
NAWOZY
TRANSPORT
YTONG KNAUF Libet Wienerberger SOLBET URSA

NAPRAWY ciągników rolniczych
MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
Dojazd do klienta!
tel. 604 622 041, 608 653 767

Notowania z jarmarków

22-26.04.12.2024 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	90	80-100	90-100	100-110	120	80-90	90-100
żyto	zł/dt	70	-	70-75	80	-	-	-
jęczmień	zł/dt	80	100	90-100	100-110	100-120	70-80	100
miesz. zbóż	zł/dt	90	110	70-80	90	100	70-80	90
owies	zł/dt	80	80-90	70-80	90-100	90	70-80	80-90
pszenżyto	zł/dt	70	70	75-90	80-90	80	70-80	80
kukurydza	zł/dt	100	100	90-120	120-130	120	100-110	-
ziemniaki	zł/kg	2,0	1,5-2,0	2,50	-	2,00-5,00	2,00-2,40	2,00-2,50
jaja	szt.	1,0-1,3	1,0-1,2	0,9 -1,1	1,0-1,2	0,65-1,4	0,7-1,4	0,8-1,3

Chłodnia 1200 l, odzysk ciepła, dojarka przewodowa, 728 912 020. /400/

Chłodziarka na mleko 330l, 536 326 662. /3162/

Rozrzutnik dwuosiowy, 668 992 715. /397/

Fendt 612, 1983 r., 609 742 687. /395/

Zetor 70-45 + tur trzysekcyjny, C-330, 1974, rozrzutnik dwuosiowy, 605 684 208. /395/

Rębak, 794 115 984. /392/

Sprzedam rozrzutnik dwuosiowy, kosiarkę rotacyjną, dojarkę, 697 169 026. /3130/

Kombajn Claas, sieczkarnia samobieżna, Fendt 515, przyczepa objętościowa, agregat prądotwórczy do ciągnika, pług obrotowy Vario, 502 860 145. /3072/

Agregat prądotwórczy, 502 860 145. /3071/

Sprzedam ciągnik Fendt 312 Farmer, zadbany, talerzówka, rozrzutnik, 510 724 104. /3069/

Sprzedam kombajn Faher 900, brony 5, pługi 2, śrutownik, 789 489 138. /3068/

Brony 5, pługi, gniotownik, sadzarka, opryskiwacz 400l, lejek, MF 3060, przyczepa Jugosłowianka, 500 074 148. /378/

Opryskiwacz 800 l, 15m (2017), Fendt 307 + tur, Renault 15554, 693 950 620. /słowo podlasia/

Prasa zwijająca Z-594, Ursus 2014 r., opryskiwacz polowy 400l, 786 853 129. /367/

Sprzedam rozrzutnik Jolmet 8t, prawie nowy, tel. 600 082 351. /2988/

Kombajn zbożowy Fahr, 600 343 816. /340/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Sprzedam trzy jałówki cielne i krowę wysokocielną, 608 519 547. /3184/

Sprzedam prosiaki, 25 631 44 17. /404/

Kurki odchowane, Strzała, Siedlecka 35, 605 917 859. /402/

Sprzedam źrebaka 11 miesięcy, tel. 605 354 865. /398/

Sprzedam tanio 2 kózki i koziołka, biały bez rogów, 505 700 734. /3163/

Sprzedam źrebaki programowe, typ sztumski, 668 178 352. /3101/

Kara ze źrebakiem, 607 179 452. /2984/

SKUP BYDŁA POZAKLASOWEGO NA UBÓJ Z KONIECZNOŚCI, 508 869 814. /2947/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /7-13p/

W sprzedaży młode kurki nioski-kolorowe, szczepione, kury dorosłe z jajkiem w atrakcyjnej cenie 20 zł, Strzała, Siedlecka 196, 697 682 186, 798 350 272. /2816/

Kury, 510 145 688. /2699/

Kurki różnokolorowe, sprzedaż od 22 kwietnia, Pruszyn Pieńki ul. Siedlecka 159, 609 056 801. /2658/

Kurki odchowane, kolorowe, Siedlce Kazimierzowska 35, 600 212 312, 501 666 909. /295/

Sprzedaż kurek 19 tyg., kolorowych, Żuków 53, 696 192 555. /230/

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /2084/

ZWIERZĘTA DOMOWE

Szczeniaki, kociaki, wyżywienie, 577 144 730. /407/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię stodołę deskowaną, sosnową, może być zawalona, 503 100 349. /3161/

Kupię działkę, grunty rolne, nieużytki, Siedlce i okolice, trasa A2, tel. 692 248 990. /pp-46/

Kupię las, nieużytki zadrzewione, 692 248 990. /pp-46/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Kawalerka kamienica, 609 367 680. /403/

Wynajmę mieszkanie nowe, umeblowane, Bitwy Warszawskiej 6, 604 469 777. /387/

Wynajmę kawalerkę, 785 120 435. /410/

Plac ogrodzony, Iganie, naprzeciwko szkoły, 604 969 943. /0783/

Lokal ok. 180 m², Sokołowska w Siedlcach, wynajmę, 502 602 541. /5-4p/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Mieszkanie w Lublinie 48 m², 2 pokoje, II piętro, ul. Jaskółcza, 504 663 289. /406/

Sprzedam kawalerkę, centrum, 780 566 730. /405/

Do sprzedania posesja prowincja Podkupiętyn 2, 08-300 Sokołów Podlaski, Dariusz Bujalski, tel. 579 435 590. /399/

Działki, Węgrów, 608 022 402. /3135/

Sprzedam około 7 ha ziemi klasy 3A drenowanej, 05-307 gmina Dobre, miejscowość Rąbierz Kolonia, 10-11 km od autostrady A2, ok. 3km od drogi wojewódzkiej 637, cena 650 000 do negocjacji, 516 616 820. /393/

Sprzedam działkę ok. 7000 m², około 2000 m² budowlanej, ul. Sosnowa, 506 249 501. /391/

Sprzedam kawalerkę, Węgrów, 501 684 525. /3122/

Duża działka budowlana Opole Nowe, media, 602 843 307. /379/

Sprzedam domek letniskowy nad Bugiem, 667 404 024. /słowo podlasia/

Sprzedam ziemię 2,5 ha, gmina Repki Wasilew Szlachecki, 601 150 264. /0825/

Sprzedam segment, Siedlce, ul. Wiolinowa, tel. 506 287 770. /364/

Sprzedam 48 m², 503 859 845. /349/

Grężów sprzedam działkę z domem mieszkalnym, 606 137 756. /341/

Siedlce, 56 m², centrum, 503 822 752. /324/

Działka Krynica, 10 arów, 512 269 783. /pp-4/

RÓŻNE

Sklep wędkarski, ul. Brzeska 97a, Umbatiki. /panoramix/

Pożyczka gotówkowa z dostawą do domu od 600 zł do 7000 zł, tel. 797 705 110. /4-12p/

Szybka pożyczka, 517 883 202, RRSO 53,98%. /1905/

MEDYCZNE

Ginekolog, 790 310 034. /2343/

Balustrady nierdzewne: solidnie i tanio, tel. 508 115 153. /1983/

Wycinka, pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /1982/

Transport busem, 602 881 562. /1981/

STRUS DEVELOPMENT

STRUS DEVELOPMENT Sp. z o.o.

Budujemy już od ponad 30 lat.

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ

E-mail: **siedlce@kstrus.pl**

Adres: **ul. Piłsudskiego 70**

Tel.: **500 151 041**

www.kstrus.pl

Dom w Siedlcach, działka 860 m², budynek gospodarczy 130 m², pod działalność, 660 762 292. /316/

Biznesowa hektarowa, 577 144 730. /302/

Sprzedam mieszkanie, 30 m² w Sokołowie Podlaskim, do remontu, 697 430 518. /2636/

Sprzedam hotel pracowniczy, okolice Sulejówka, tel. 660 795 386. /2247/

NAUKA

Niemiecki, 606 107 356. /380/

MATRYMONIALNE

Samotny mieszkaniec z Sokołowa, 60 lat, szuka partnerki na życie wiek 60, 65 lat, tel. 579 435 590. /399/

Poznam panią z energią i temperamentem, do relacji przyjacielskiej, dialogicznej, korelatu, atencji, spędzania wolnego czasu z zachowaniem marginesów wzajemnych stref komfortu, sms 794 346 714. /3147/

TOWARZYSKIE

Poznam mężczyznę do 35 lat, 517 176 514. /409/

Depilowana z paseczkiem, słodka chwila prywatnie, Siedlce, 690 254 728. /394/

Poznam dyskretną panią do sex spotkań z Siedlec i okolic, 452 588 309. /panoramix/

Esperal, 602 466 716. /1908/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /1682/

USŁUGI

Ścinanie drzew wysokich działkowych, przycinanie tui, 518 368 240. /3115/

Automatyka do bram, domofony, wideodomofony, szlabany, alarmy, monitoring, 600 270 665. /0847/

Ogrody, trawniki, żywopłoty, chodniki, kostka, 514 367 296. /376/

Malowanie, tapetowanie, 791 747 807. /375/

Tartak objazdowy z Kosowa Lackiego, 606 472 736. /3042/

AGD Serwis, Siedlce 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /pp-13/

Anteny TV-SAT DVB-T2, ustawianie sygnału, montaż, Siedlce okolice do 60 km, 577 859 107. /284/

Krycie dachów, stawianie krokwi, 511 129 663. /1990/

AGD NAPRAWA PRALEK, LODÓWEK, KUCHENEK, ZMYWAREK, 514 393 333. /3204/

Mycie, malowanie dachów, elewacji, kostki, obrabianie kominów, wymiana rynien, 692 530 505. /1989/

Ogrodzenia betonowe, podmurówki, 695 888 890. /1986/

Ogrodzenia, siatka, panel, słupki, bramy, podmurówki, Pruszyn, 695 888 890. /1984/

Studnie solidnie!!!, 608 046 239. /1974/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /1972/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /1971/

AGD SERWIS, NAPRAWA PRALEK, ZMYWAREK, KUCHENEK, UL. FLORIAŃSKA 40, 25 644 44 80, 507 957 375. /1970/

USŁUGI Budowlane

Docieplenia, malowanie elewacji, dachów, 664 265 473. /401/

Elewacje, malowanie dachów, remonty, 579 840 219. /401/

Tynki agregatem, 605 177 810. /3155/

Usługi minikoparką, 500 659 372. /3140/

Układanie płytek, gipsowanie, malowanie, tapetowanie itp., emeryt-doświadczenie z Norwegii i Niemiec, 514 367 296. /376/

Dachy, więźby, krycie, podbitki, 606 675 212. /2886/

MYCIE KOSTKI BRUKOWEJ I ELEWACJI TEL. 792 493 843. /2874/

Krycie dachów, naprawy, 604 107 455. /2871/

Hydrauliczne, 694 199 231. /318/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. /317/

enprasa.pl 4ee7d2df6e

PWiK Sp. z o.o. w Siedlcach, ul. Leśna 8, 08-110 Siedlce

poszukuje kandydatów do zatrudnienia na stanowisko

OPERATOR MASZYN I URZĄDZEŃ OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW

Wymagania minimalne:
- wykształcenie zawodowe w kierunkach: mechaniczny, hydrauliczny, pneumatyczny lub elektryczny,
- posiadanie prawa jazdy kat. B,
- znajomość podstaw elektrotechniki i automatyki,
- gotowość do pracy zmianowej,
- odpowiedzialność i systematyczność,
- umiejętność pracy w zespole.

Mile widziane:
- doświadczenie zawodowe w zakresie napraw urządzeń mechanicznych, pomp i dmuchaw,
- uprawnienia operatorskie oraz elektryczne.

Szczegóły rekrutacji: **www.pwik.siedlce.pl, www.facebook.com/pwiksiedlce** oraz **www.bip.pwik.siedlce.pl**

CV i list motywacyjny oraz kopie dokumentów potwierdzających spełnienie wymagań prosimy przesyłać drogą elektroniczną **sekretariat@pwik.siedlce.pl** w terminie **do 13 maja 2024 r.**

PWiK Sp. z o.o. w Siedlcach
ul. Leśna 8, 08-110 Siedlce

poszukuje kandydatów do zatrudnienia na stanowisko

ELEKTRYK STACJI UZDATNIANIA I UJĘĆ WODY

Wymagania minimalne:
- wykształcenie minimum zasadnicze techniczne w jednym z wymienionych zawodów: elektryk, automatyk, elektronik, mechatronik, elektroenergetyk,
- gotowość do pracy w systemie pracy zmianowej,
- prawo jazdy kat. B,
- podstawowa znajomość obsługi komputera,
- umiejętność pracy w zespole.

Mile widziane:
- doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku pracy.

Szczegóły rekrutacji: www.pwik.siedlce.pl, www.facebook.com/pwiksiedlce oraz www.bip.pwik.siedlce.pl

Oferty prosimy przesyłać drogą elektroniczną: **sekretariat@pwik.siedlce.pl** w terminie **do 6 maja 2024 r.**

Prezes Sądu Okręgowego w Siedlcach

ogłasza konkurs na stanowisko **SPECJALISTY OPINIODAWCZEGO ZESPOŁU SĄDOWYCH SPECJALISTÓW** w Siedlcach w zakresie:

***pedagogiki** - w wymiarze 1,0 etatu
* **psychologii** - w wymiarze 1,5 etatu.

Zgłoszenie z kompletem dokumentów należy składać **w terminie do dnia 23 maja 2024 roku** w siedzibie Sądu Okręgowego w Siedlcach, ul. Sądowa 2 - Biuro Obsługi Interesanta w godzinach 8.00-15.00, w zamkniętej kopercie z dopiskiem **„Konkurs na stanowisko specjalisty w OZSS w Siedlcach"** lub za pośrednictwem operatora pocztowego na adres: Sąd Okręgowy w Siedlcach, 08-100 Siedlce, ul. Sądowa 2.

Szczegółowe informacje o konkursie znajdują się na stronie internetowej Sądu Okręgowego w Siedlcach, pełniącej funkcję Biuletynu Informacji Publicznej: https//www.siedlce.so.gov.pl/sos/dzialanosc-sadu/praca-w-sadzie oraz są wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Sądu Okręgowego w Siedlcach i w Powiatowym Urzędzie Pracy w Siedlcach. 269-1p

Złota Rączka, prace każdego typu, naprawy, tel. 604 107 455. /2654/

Remonty, wykończenia, szpachlowanie, malowanie, terakota, panele podłogowe, Łosice +40, 798 553 345. /2637/

Docieplenia budynków, malowanie elewacji, dachów, szpachlowanie, panele, poddasza, 579 840 219. /283/

Malowanie natryskowe, 577 541 007. /212/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /1968/

Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /1963/

Docieplenia budynków, tynki, malowanie, 515 833 708. /1961/

Krycie dachów z materiałem, 601 384 070. /1957/

Atrakcyjne ceny, szpachlowanie, malowanie dekoracyjno-artystyczne, tynki ozdobne, struktury, kominki, stolarka, k/g, glazura, 577 657 188. /1952/

Hydraulika, 608 187 880. /1915/

Drobne remonty, 730 902 233. /308/

PRACA

Panie do zbioru pieczarek, krótki czas pracy, wolne niedziele, blisko miasta, 503 076 933. /panoramix/

PRACA DLA KOBIET I MĘŻCZYZN W SIEDLCACH!!! NIE JEST WYMAGANE DOŚWIADCZENIE!!! PRACA - UZBRAJANIE TABLIC ELEKTRYCZNYCH, PO OKRESIE PRÓBNYM UMOWA O PRACĘ, WIĘCEJ INFO TELEFONICZNIE, 696 119 717. /3164/

Zaopiekuję się samotną osobą w mieszkaniu komunalnym, kobieta l 63, tel. 509 362 363. /pp-1/

Szukam Pani do sprzątania, lokalizacja - okolice Przesmyk, tel. 607 144 152. /3141/

Zatrudnię kierowcę w transporcie międzynarodowym, 511 47 85 69. /3116/

Zatrudnię
ZBROJARZY
tel. 501 042 972

Zatrudnię
Pracownika ogólnobudowlanego
tel. 508 614 748

Firma Agrocomplex Sp. z o.o. w Morszkowie zatrudni pracowników na stanowiskach: - Operator maszyn Produkcyjnych-Ekstruderowych - Pracownik produkcji, tel. 514 430 399, email: zpk@agrocomplex.com.pl. /3045/

Do pracy w ochronie z orzeczeniem (Mińsk Maz., Kałuszyn, Kosów Lacki), tel. 882 825 886. /8-6p/

Zatrudnię spawacza i ślusarza, 668 513 497. /365/

Zatrudnię do montażu okien i drzwi, atrakcyjne wynagrodzenie, tel. 602 677 663. /0814/

Szukam pracownika do gospodarstwa, 723 716 447. /363/

Kelnerka, kelner, pomoc kuchenna, 797 209 119. /0810/

Praca dla murarza z doświadczeniem oraz pracowników ogólnobudowlanych, 535 020 524. /2913/

Poszukuję kierowcy B, emeryt-rencista, dorywczo, 786 170 983. /335/

Firma Ostropol Zakład Rozbioru Mięsa w Repkach zatrudni osobę na stanowisko sprzątaczki pomieszczeń produkcyjnych i socjalnych, kontakt 533 086 658 lub 604 583 740. /2892/

Zatrudnię kierowców w transporcie krajowym, międzynarodowym, prawo jazdy kat. C+E, bozena@andertrucks.pl, 502 406 345. /39-4/

Zatrudnię sprzątaczkę, pomoc na kuchnię oraz panią do magla. Praca w hotelu z zakwaterowaniem, okolice Sulejówka, tel. 660 795 386. /2246/

MOTORYZACYJNE

Skup katalizatorów, 509 529 093. /słowo podlasia/

Przyczepa wywrotka, 788 241 311. /3199/

Autoholowanie, wypożyczalnia przyczep, lawet, zagęszczarek, 604 969 943. /0783/

KUPIĘ AUTO KRAJOWE LUB ZAGRANICZNE
USZKODZONE, ROZBITE, W CAŁOŚCI LUB NA CZĘŚCI
CHĘTNIE WERSJE ANGIELSKIE – RÓWNIEŻ SAME CZĘŚCI
WYSTAWIAM ZAŚWIADCZENIA KASACYJNE
TRANSPORT I OGLĘDZINY GRATIS
517 058 013 504 046 520

Skup Aut po 2000 roku, każdy stan, interesują mnie też same części, kontakt 503 610 319. /3211/

HONDA

Honda Accord 2,2 diesel, 283 tys. km, kombi, 2004 r., 504 663 289. /406/

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię każde auto do 5000, 577 079 999. /2002/

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
SKUP KABLI - INSTALACJI samochodowych, budowlanych, skrętek komputerowych itp.
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419
tel. 602 434 521

SANDMAR
części IVECO
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

LASER AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!

SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

AUTO SERWIS
Krzysztof Kożuchowski
OPEL i inne marki
08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

MAZDA

Mazda 6, 2004, 600 343 816. /340/

MERCEDES

Mercedes klasa C 2.2 diesel 170 KM, dodatkowo koła zimowe, po przeglądzie, garażowany, 694 503 608. /3037/

MOTOCYKLE, SKUTERY

Sprzedam motocykl WSK, 727 688 135. /3080/

NISSAN

Nissan Altima Coupe 2.5 s automat, przebieg 93 tys. mil=148,8 tys. km, rok 2008, 504 663 289. /406/

OPEL

Zafira rocznik 2012, silnik 2.0 diesel, skrzynia automatyczna (wymiana oleju dynamiczna w zeszłym roku), przebieg 255 tys., zakupiona w Polsce, tel. 609 674 181. /3177/

PEUGEOT

207, 2008, 512 269 783. /pp-4/

Sprzedam busa Peugeot Boxer, rok prod. 1993 r., cena 10 tys., 664 979 950. /408/

RENAULT

Master Kontener, 2017, 512 269 783. /pp-4/

TOYOTA

Proace 9-osobowa, 2019, 512 269 783. /pp-4/

VOLKSWAGEN

Sprzedam samochód osobowy marki Volkswagen Passat, rok produkcji 2018, diesel, skrzynia automatyczna, poj. silnika 1968 m³, 150 KM, kolor bordo-metalic, stan bardzo dobry, bardzo dobre wyposażenie dodatkowe, cena 71 000 zł, tel. 602 534 602. /pp-2/

VOLVO

Volvo S60 2,4 D5 (2005) zadbany egzemplarz, 451 123 002. /3188/

PRAWO SPADKOWE
- Dziedziczenie
- Testamenty
- Zachowki
- Nabycie spadku

ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)
ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

RENTY / EMERYTURY
Odzyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu niezdolności do pracy, emerytury, zaległe wynagrodzenia.
MOŻEMY CI POMÓC:
ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)
ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

O szansach na awans, zarządzie kuratorskim i współpracy z nową władzą – z Łukaszem Jarkowskim rozmawia Paweł Świerczewski.

W Pogoni dzieje się dobrze

MKP Pogoń Siedlce znakomicie radzi sobie w rozgrywkach II ligi piłkarskiej i jest na dobrej drodze do uzyskania awansu na zaplecze Ekstraklasy. O ile doskonała dyspozycja sportowa Pogoni cieszy, to niepokoi jej sytuacja wewnętrzna. Kilka tygodni temu czterech z sześciu członków zarządu klubu złożyło rezygnację. Do czasu zwołania walnego zgromadzenia, które wybierze nowe władze Pogoni, w klubie wprowadzono zarząd kuratorski. Kuratorem mianowano dotychczasowego prezesa MKP Łukasza Jarkowskiego.

■ **Zbliżamy się do finiszu rozgrywek. Pogoń jest liderem w tabeli i głównym faworytem do uzyskania awansu, a według huraoptymistów - ma go już praktycznie w kieszeni. A Pan jak to widzi?**

- Powiem uczciwie, że od początku sezonu pompowaliśmy balonik odnośnie szans Pogoni na uzyskanie awansu. I robiliśmy to celowo. Chodziło o to, żeby kibice, sponsorzy, a przede wszystkim piłkarze uwierzyli, że naprawdę jesteśmy w stanie dokonać wielkich rzeczy. Przed rundą wiosenną zaczęliśmy studzić emocje. Nie chcieliśmy, żeby przygniotła nas presja. Okazało się jednak, że rzeczywiście mamy ekipę na awans. Nawet przegrane mecze budowały tę drużynę. W tej chwili jest to grupa chłopaków pewnych swoich możliwości i zdeterminowanych do wprowadzenia Pogoni do I ligi. Zostało jednak kilka kolejek i nie ma co jeszcze dzielić skóry na niedźwiedziu. W każdym razie terminarz nam sprzyja, a główni rywale gubią punkty w meczach, w których wydawałoby się nie powinni tego robić. Pogoń prezentuje najbardziej stabilną formę.

■ **Kibice mają wiele radości z waszej gry, ale niepokoją ich perturbacje wewnątrz klubu. Zaczęło się od rezygnacji większości członków zarządu. Skąd taka decyzja?**

- Dla mnie był to szok. Nagle czterech członków zarządu postawiło tak sprawę, że albo ja odejdę ze stanowiska, albo oni złożą rezygnacje. Ja nie prosiłem, ja ich błagałem, żeby zmienili zdanie. Chciałem, żebyśmy spokojnie dograli sezon i dopiero zorganizowali wybory. Deklarowałem, że nawet w przypadku awansu jestem gotów obiecać, że ustąpię ze stanowiska. Chodziło o to, żeby w środku rundy nie wprowadzać niepotrzebnego zamieszania, które byłoby ze szkodą dla klubu. Sztab trenerski już deklarował, że jeśli odejdę, to oni na drugi dzień też rzucą papiery. Nasi partnerzy, z Konstantym Strusem na czele, mówili, że beze mnie jest to koniec ich udziału w projekcie. Nie mogłem do tego dopuścić. Tu nie chodzi o moje ambicje bycia prezesem, ale o dobro Pogoni. Gdy ją przejmowałem, była nad przepaścią. Teraz jest liderem ligi z aspiracjami do awansu. Zbyt długą drogę przeszliśmy, żeby to wszystko zaprzepaścić. Oni byli jednak nieugięci. Szkoda. Ale sobie radzimy. Jest mniej rąk do pracy, jednak nie brakuje determinacji, żeby wszystko funkcjonowało tak, jak powinno.

■ **Do czasu zwołania walnego zgromadzenia i wyboru nowych władz w Pogoni wprowadzono zarząd kuratorski. Czy to utrudnia bieżące funkcjonowanie klubu?**

- Zupełnie nie. Z racji tego, że mnie powołano na kuratora, jest ciągłość w zarządzaniu klubu. Przed odejściem członków zarządu mieliśmy dwumiesięczne zaległości płacowe względem pracowników klubu. Prawdopodobnie uważali, że się z tego nie dźwigniemy. A sytuacja jest taka, że długi zostały rozliczone co do złotówki. Uregulowane mamy też wszystkie bieżące płatności. Trener Marek Brzozowski, który był na celowniku niektórych osób, jako pierwszy do zwolnienia, jest w tej chwili objawieniem ligi. Pogoń może być drugim po ŁKS Łódź klubem w historii, który w jednym sezonie doprowadzi do awansu wszystkie trzy swoje drużyny. Mogę zapewnić, że w Pogoni dzieje się dobrze. Panuje znakomita atmosfera. Od początku miałem pomysł na funkcjonowanie tego klubu i wciąż go mam. Sport rozlicza się z wyników. Wyniki, jakie są, każdy widzi. Sukces nakręca. Pogoń jest na fali i to czuć w każdym aspekcie.

■ **Nie ma obaw, że w przypadku uzyskania awansu nie będziecie w stanie podołać temu wyzwaniu?**

- Awans do I ligi jest szansą, nie zagrożeniem. Paradoksalnie funkcjonowanie w II lidze jest dużo trudniejsze pod względem finansowym. Od nowego sezonu wszystkie mecze I ligi będą transmitowane przez TVP Sport. To ogromna promocja dla klubu i miasta. Nie mówiąc już o radości kibiców z oglądania piłki na wyższym poziomie.

■ **W Siedlcach wybory przyniosły zmiany. Jest nowy prezydent. Nie ma wątpliwości, że będzie nowy prezes ARMS. Jakie nadzieje wiążecie z nowymi władzami?**

- Jako prezes Pogoni zawsze starałem się być apolityczny. O to też apelowałem w oficjalnym piśmie do wszystkich pracowników klubu. Pogoń jest klubem miejskim i z każdą władzą musi dobrze żyć. Nie ma w tym miejsca na kierowanie się własnymi preferencjami, najważniejsze jest dobro klubu. Prezydent Tomasz Hapunowicz jest człowiekiem sportu, nie tylko od święta, ale na co dzień. Przychodzi na nasze mecze jako kibic. Za jego prezesury w Mostostalu firma ta wróciła do sponsorowania Pogoni. Nie wiem, czy ma Pogoń w sercu, ale na pewno ją bardzo lubi. Wyciągnął do nas pomocną dłoń, gdy sytuacja była bardzo ciężka. Jestem wielkim optymistą odnośnie tego, jak będzie się układała nasza współpraca. Nie wiemy jeszcze, kto zostanie prezesem ARMS, a jest to funkcja niezwykle ważna dla siedleckiego sportu. Całe środowisko liczy, że obejmie je właściwa osoba. ■

fot. AK

Łukasz Jarkowski z nagrodą dla Pogoni Siedlce – najlepszego klubu 2023 roku w Plebiscycie „Tygodnika Siedleckiego". Jeśli Pogoń awansuje do I ligi, będzie głównym kandydatem do wyróżnień za 2024 rok.

Maza rozbroiła Broń

Mazovia Mińsk Mazowiecki sprawiła miłą niespodziankę, eliminując wyżej notowaną Broń Radom i awansując do półfinału Mazowieckiego Pucharu Polski.

Nasz czwartoligowiec wygrał z trzecioligowcem 1:0. Gola na wagę awansu zdobył w 38. minucie spotkania **Michał Bondara**.

W ćwierćfinale MPP nie powiodło się za to Victorii Sulejówek. Ekipa z powiatu mińskiego uległa Wiśle II Płock, która będzie półfinałowym rywalem Mazovii. Jedynego gola dla Victorii zdobył **Julian Świątek**.

Mecz Mazovii z Płockiem został rozegrany **29 maja**, już po zamknięciu bieżącego wydania „TS". **(PŚ)**

Najlepszy w Wyścigu Pokoju

Alan Skorupka z Triathlon Siedlce Club został zwycięzcą drugiego etapu IV Małego Wyścigu Pokoju ku pamięci **Ryszarda Szurkowskiego**.

Rywalizacja odbywała się w Sierakowie koło Przasnysza. Kategoria wiekowa młodzików miała do pokonania 37,2 km. Na kilometr przed metą Alan popisał się skutecznym atakiem, który przyniósł mu zwycięstwo. **(PŚ)**

Siedleccy weterani w formie

W Warszawie odbyły się zawody Otwartego Pucharu Europy Weteranów w Judo. Klub WLKS Nowe Iganie reprezentowali **Iwona Dębska-Gajowniczek** i **Sławomir Kamiński**.

Iwona Dębska-Gajowniczek do rywalizacji wróciła po 25 latach przerwy. Wystartowała w kategorii wiekowej F5 (55-59 lat), w wadze do 63 kg. Została sklasyfikowana na drugim miejscu.

Najlepszy w połączonej kategorii M5, M6 (55-64 lata) okazał się startujący w wadze do 100 kg Sławomir Kamiński. Zawodnik WLKS wygrał wszystkie trzy stoczone podczas zawodów walki. **(PŚ)**

Już niedługo...

Brzozowski z papierami na I ligę

Trener MKP Pogoń Siedlce - **Marek Brzozowski** został zakwalifikowany do udziału w kursie UEFA PRO.

Licencja jest najwyższym dostępnym certyfikatem trenerskim. Upoważnia do prowadzenia klubów w Ekstraklasie, nie mówiąc już o pierwszej lidze. W perspektywie sportowych ambicji Pogoni to bardzo dobra wiadomość. **(PŚ)**

Gmina Siedlce najlepsza

W Starostwie Powiatowym w Siedlcach odbyło się nagrodzenie zwycięzców w Powiatowym Współzawodnictwie Gmin w sporcie LZS za 2023 rok.

Puchary z rąk starosty **Karola Tchórzewskiego**, wicestarosty **Małgorzaty Cepek**, przewodniczącego rady powiatu **Marka Gorzały** i wiceprzewodniczącej rady powiatu **Magdaleny Paczóskiej** odebrali wójtowie oraz przedstawiciele najlepszych gmin. Pierwsze miejsce w klasyfikacji zajęła gmina Siedlce. Za nią uplasowały się gminy: Zbuczyn, Kotuń, Skórzec, Wodynie i Suchożebry. **(PŚ)**

Szaradziarskie Mistrzostwa Siedlec

W sobotę 25 maja odbędą się I Szaradziarskie Mistrzostwa Siedlec.

- Szaradziści z całego regionu będą mieli szansę zmierzyć się ze sobą w serii zadań intelektualnych, które zostaną przygotowane specjalnie na tę okazję. Od klasycznych krzyżówek po kreatywne zagadki logiczne - każdy znajdzie coś dla siebie! - zachęca organizator wydarzenia, Agencja Rozwoju Miasta Siedlce.

Rywalizacja odbędzie się w Ośrodku Sportu przy ul. Prusa 6, w salce na pierwszym piętrze. Rozpocznie się **o godz. 11**. Udział jest bezpłatny, obowiązują jednak zapisy. Zgłosić chęć uczestnictwa można **do 21 maja** drogą mailową: mistrzostwasiedlec@op.pl lub SMSem na nr 508 044 895. Zgłoszenie powinno zawierać następujące dane: imię, nazwisko, numer telefonu i miejscowość zamieszkania.

Zawody nie mają dolnego, ani górnego limitu wiekowego.

- Każdy z uczestników turnieju otrzyma zestaw zadań. Wynik końcowy zależy nie tylko od wiedzy i umiejętności rozwiązywania łamigłówek, ale także od odpowiedniej strategii (wybór zadań, kolejność rozwiązywania). Turniej składa się z dwóch rund, po zakończeniu każdej zadania są sprawdzane przez jury. Zwyciężą uczestnicy, którzy zgromadzą największą liczbę punktów. Pamiątkowe puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe otrzyma pierwsza trójka zawodników. Przyznamy także wyróżnienie w kategorii Najlepszy Siedlczanin - informuje ARMS.

Organizację wydarzenia wspierają Lubelski Klub Szaradzistów LUKS i Samorząd Województwa Mazowieckiego. **(PŚ)**

Ekobieg Zawilca na 350 lat Mrozów.

Pobiegli w deszczu i błocie

Rok 2024 jest szczególny dla Mrozów. Miejscowość obchodzi jubileusz 350-lecia powstania i 10-lecia nadania praw miejskich. Dla uczczenia tych wydarzeń zorganizowano imprezę sportową - Ekobieg Zawilca na 350 lat Mrozów.

Organizatorem imprezy był Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Mrozach. A poprowadził ją **Piotr Pręgowski** – aktor, znany m.in. z roli Pietrka w „Ranczu". Wśród zaproszonych gości znalazł się **Mikołaj Dorożała** - podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska oraz główny konserwator przyrody, który wziął nawet udział w biegu na 5,99 km. Z czasem 36:01 zajął 79. miejsce.

Rywalizacja przebiegała w trudnych warunkach pogodowych. Nad Mrozami było istne oberwanie chmury. A że duża część trasy została wytyczona po terenach leśnych, startującym przyszło zmagać się nie tylko ze sobą, ale też z błotnistym podłożem. Tylko najwytrwalszym udało się pokonać linię mety.

Bieg na niespełna 6 km w gronie mężczyzn wygrał **Kamil Jankowski** z Pogorzeli (czas 21:29). Drugi był mińszczanin **Paweł Jackowicz**, a trzeci **Jakub Karwacz** z Wołomina. Wśród pań triumfowała sokołowianka **Beata Prokopczuk** (czas 23:54), przed **Bożeną Wiercioch** z Cyganki i **Anną Jarek** z Mińska.

Na tym samym dystansie przeprowadzono również rywalizację w nordic walking. Wygrał **Waldemar Danielski** z Sokołowa Podlaskiego (czas 38:20). Drugie miejsce zajął **Marcin Łobodowski** z Siennicy, a trzeci był **Bartosz Wojciechowski** z Warszawy. Najszybszą kobietą była natomiast siedlczanka **Alicja Słowińska** (czas 39:33). Na podium stanęły także druga w stawce **Magdalena Wysocka** ze Skórca i trzecia **Zofia Zacharczuk** z Siedlec.

Najszybsi mężczyźni biegu głównego

Nie mogło zabraknąć biegów dziecięcych. **Zuzanna Wieczorek** z Mińska Mazowieckiego wygrała bieg dziewcząt na 400 m. Drugie miejsce zajęła **Łucja Konopka** z Siedlec, a trzecie - **Gabriela Łażewska** z Mrozów. Wśród chłopców z tym samym dystansem najlepiej poradził sobie **Hubert Kokoszka** z Mińska, który wyprzedził siedlczanina **Adama Rowickiego** i mińszczanina **Macieja Perczyńskiego**.

Bieg na 600 m wygrała **Gabriela Łobodowska** z Siennicy, przed **Amelką Pieńkowską** z Mrozów i **Oliwią Skrobisz** z Mińska. W gronie chłopców pierwsze miejsce zajął **Cezary Lewandowski** z Mrozów, drugi był **Wojciech Nowak** z Zamienia, a trzeci **Piotr Witek** z Mińska.

Aleksander Chmielnicki z Marek i **Nadia Madziar** z Warszawy triumfowali w rywalizacji na 800 m.

tekst: **PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI**
zdjęcia: **MAREK STASIUK**

Imprezę przebojowo poprowadził Piotr Pręgowski.

Beata Prokopczuk - najszybsza kobieta na trasie biegu na 6 km

Uczestnicy biegów dziecięcych

Udział w tej imprezie to strzał w dziesiątkę!

Akademicka Dycha coraz bliżej

Już niedługo – 19 maja w Siedlcach odbędzie się trzecia edycja imprezy biegowej Akademicka Dycha.

Akademicka Dycha to wspólny projekt Uniwersytetu w Siedlcach i pięciu stowarzyszeń sportowych: Siedleckiego Klubu Sportowego „Feniks", Grupy Biegaczy Skórzec BIEGA, Yulo Run Team Siedlce, NoWi Siedlce oraz Triathlon Siedlce Club. Zapisy są przyjmowane **do 5 maja** przez stronę akademickadycha.uws.edu.pl.

W porównaniu z poprzednimi latami, podczas bieżącej edycji imprezy wprowadzono kilka nowości. Przede wszystkim uczestnicy biegowych zmagań, w momencie przekroczenia linii startu, mają zagwarantowany zwrot wpisowego. Drugą nowinką jest obecność na trasie biegu na 10 km pacemakerów (biegacze nadający tempo biegu), którzy pomogą uczestnikom rywalizacji w osiągnięciu celów czasowych. Trasa biegu także zostanie zmieniona w porównaniu z poprzednimi edycjami. Nowa ma atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, a jej meta będzie się znajdować w odrestaurowanym Parku Aleksandria.

W ramach 3. Akademickiej Dychy zaplanowano: bieg na 10 km, marsz Nordic Walking na 5 km i sztafetę szkół 4×1 km. **(PŚ)**

Podwójny rekordzista

Mińszczanin **Patryk Świętochowski** został podwójnym rekordzistą Polski U23 w biegach długodystansowych.

Patryk wziął udział w Mistrzostwach Polski w biegu 6-godzinnym w Warszawie. Podczas zmagań pobił dwa rekordy kraju w przedziale wiekowym do 23 lat. Pierwszy dotyczy najlepszego czasu na dystansie 50 km, drugi – pokonanej odległości w ciągu sześciu godzin biegu. Licznik mińszczanina zamknął się na 78,93 km.

- Pozostał spory niedosyt, gdyż w końcówce rywalizacji zostało mi jeszcze sporo sił i zdaję sobie sprawę, że należało biec na znacznie bardziej ambitny wynik, w okolicach 81, 82 km. Niepewność co do własnej dyspozycji wzięła jednak górę i stąd zdecydowałem się na bezpieczniejszy wariant. Mam nadzieję, że już niebawem powrócę do odpowiedniego poziomu biegowego – skomentował swój start młody biegacz. **(PŚ)**

60 lat Marka Piotrowskiego

Bieg dla wojownika

Najlepszy polski kickbokser w historii – **Marek Piotrowski** obchodzi niedługo 60-te urodziny. Z tej okazji w Mińsku Mazowieckim zostanie zorganizowany bieg „Get up & run! Bieg dla Marka the Punisher Piotrowskiego".

Pochodzący z miejscowości Dębe Wielkie sportowiec toczył niezapomniane walki w USA, wielokrotnie zdobywając tytuły zawodowego mistrza świata. Podczas swojej kariery pokonywał legendy kickboxingu, m.in.: Ricka „The Jet" Roufusa, Michaela McDonalda i Dona „The Dragon" Wilsona. Polak słynął z ogromnego serca do walki.

Niestety, pod koniec kariery Marek Piotrowski zaczął mieć komplikacje zdrowotne. U zawodnika pojawiły się problemy z poruszaniem i trudności z mówieniem. Jego walka z problemami neurologicznymi trwa do dzisiaj. Dla ograniczenia postępu choroby konieczne są intensywne i kosztowne rehabilitacje.

Chcąc zapewnić wsparcie finansowe ikonie polskiego sportu, Fundacja Pomoc dla Weterana zorganizuje **10 sierpnia** w Mińsku Mazowieckim bieg dla Marka Piotrowskiego. Dochód z wpisowego (60 złotych) zostanie przekazany dla sportowca. Zapisy są prowadzone przez stronę internetową: https://dostartu.pl/get-up-run-bieg-dla-marka-the-punisher-piotrowskiego-v10970. Osoba, która będzie chciała wziąć udział w wydarzeniu, powinna wpłacić 60 złotych poprzez stronę https://zrzutka.pl/4h8m9m z tytułem „Bieg dla Marka Piotrowskiego", zrobić zrzut ekranu i przesłać na adres punishergym60@gmail.com.

Zaplanowano bieg i marsz nordic walking na 5 km, a nawet bieg wirtualny – dla osób, które chcą wesprzeć Marka Piotrowskiego, a nie mają możliwości uczestnictwa w imprezie. **(PŚ)**

tygodnik SIEDLECKI
WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka" w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.
Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14; infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;
REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Kinga Ochnio k.ochnio@24ts.pl, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;
ADMINISTRACJA: Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA**: Wyborcza Sp. z o.o., Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 10 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Urzędy Pocztowe i doręczyciele oraz na stronie poczyta.pl. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Kaczka w sosie wiśniowym

fot. MB

Restauracja „Kameralna" w Warszawie była ongiś ulubionym miejscem spotkań: Marka Hłaski, Agnieszki Osieckiej, Janusza Głowackiego. Dziś już, niestety, nie spotkamy ich przy jednym ze stolików. Nadal można jednak zjeść tam pyszną kaczkę w sosie wiśniowym, podawaną z ziemniakami i buraczkami zasmażanymi. Taniej będzie, oczywiście, gdy przyrządzimy tę potrawę we własnej kuchni.

Składniki:
Połówka kaczki
1 łyżeczka soli
¼ łyżeczki mielonego cynamony
¼ łyżeczki mielonych goździków
¼ łyżeczki czarnego mielonego pieprzu

Składniki na sos:
200 g wiśni bez pestek
100 ml wytrawnego czerwonego wina
½ stołowej łyżki miodu
½ laski cynamonu
1 goździk
½ łyżeczki mąki ziemniaczanej

Wykonanie:
W małej misce wymieszać przyprawy i sól. Kaczkę włożyć do naczynia żaroodpornego, natrzeć przygotowaną wyżej marynatą, odstawić na 2 godz. w chłodne miejsce, po czym jeszcze przez godzinę trzymać tuszę w temperaturze pokojowej. Piekarnik rozgrzać do 180 stopni Celsjusza, wstawić naczynie z kaczką, a po 20 minutach zredukować temperaturę do 160 stopni. Piec w zależności od wagi kaczki.

Do rondla przełożyć: wiśnie, wino, miód i pozostałe przyprawy do sosu i na wolnym ogniu doprowadzić do wrzenia. Wiśnie przełożyć do czystego naczynia i trzymać w ciepłym miejscu. W trakcie pieczenia 2-3 razy polać tuszę przygotowanym sosem. Gdy kaczka już jest gotowa, rozmieszać mąkę ziemniaczaną z niewielką ilością zimnej wody, dodać do sosu, wymieszać, doprowadzić do wrzenia i mieszając gotować, aż sos osiągnie odpowiednią konsystencję. Danie udekorować wiśniami, podawać z kluskami śląskimi i duszonymi buraczkami. ***Smacznego!***

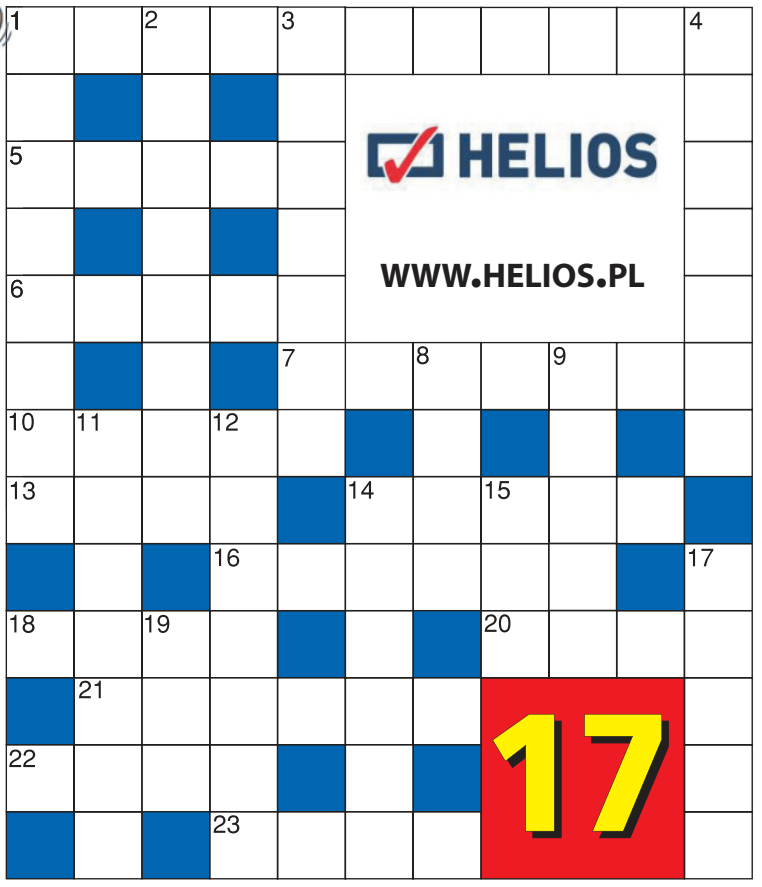

POZIOMO: 1- stanowi je np. żółta kartka, 5- ryba morska (np. na filety), 6- na nim mięso do upieczenia, 7- wielkanocny jest żółty i puchaty, 10- podpisywana między stronami, 13- na uczelni wykładowe, 14- w akwarium albo na głowie młodej, 16- myśliwy kojarzony z północą Ameryki, 18- można tam szukać wiatru (bezskutecznie), 20- czasem nogi jak z niej, 21- norweski port od 1940 r. kojarzony z polskimi podhalańczykami, 22- jadalnia po marynarsku, 23- dyplomatyczna przekazywana innemu państwu.

PIONOWO: 1- podarte na nim ubranie, 2- bardzo blisko Brześcia, ale po naszej stronie, 3- zbiórka (np. na prezent), 4- nie linijka, nie cyrkiel, 8- lubi się uczepić (psie ogony coś o tym wiedzą), 9- zjawa, zwid, 11- w nim jajka, z nim sałatka, 12- nawojował się w życiu, 14- nie rób go z siebie ani z tata, 15- jego paszczę znajdziesz w ogródku, jego część jest największa, 17- śpi pod miedzą, rozrabia w kapuście, 19- tam na jagody.

Nagroda: podwójny bilet do kina Helios Siedlce.

ROZWIĄZANIE Z NR 12

KRZYŻÓWKA WIELKANOCNA NR 1

POZIOMO: 1- klon, 3- zarost, 6- odpis, 7- lochy, 8- chłopak, 12- wyże, 13- sen, 14- stopka, 16- teka, 18- lek, 19- keks, 21- dane, 22- echo, 23- Kair, 24- Odra.

PIONOWO: 1- kropla, 2- odpoczynek, 4- tron, 5- mszyce, 9- łaty, 10- papla, 11- krakersy, 12- weteran, 15- Ken, 17- ksero, 20- chór.

KRZYŻÓWKA WIELKANOCNA NR 2

POZIOMO: 1- peruka, 4- ptak, 6- gadka, 8- Ola, 9- dech, 10- mecenas, 13- ukos, 15- Osaka, 16- owad, 19- imitator, 22- cele, 23- lama, 24- nuda, 25- skok, 26- olej.

PIONOWO: 1- pogoda, 2- rodaczka, 3- kwas, 5- kobieta, 7- ale, 10- Asam, 11- wlot, 12- krata, 13- usterka, 14- okienko, 17- wal, 18- dom, 20- Indie, 21- ramię.

Zwycięzcami zostają **Helena Parapura z Wilczonka** (gm. **Kotuń**) i **Krzysztof Radzicki z Siedlec**. Gratulujemy!

Nagrodę funduje **Dietetyk Wioletta Pluta - profesjonalny Dietetyk, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych usług i konsultacji w zakresie analizy składu ciała, diagnostyki biorezonansem, profilaktyki i dietoterapii chorób, probiotykoterapii i redukcji masy ciała.**

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego", ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Uśmiechnij się!

fot. MB

Dowcipy opowiada Wojciech Zgorzałek – dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Skórcu.

■ W knajpie siedzą dwaj faceci i zalewają robaka. Totalny pesymizm, rezygnacja. Naraz wpada przystojniak. Wychyla setę i mówi: „Panowie kocham i jestem kochany".

- Gratulujemy – zgryźliwie odpowiadają pijący kompani.
- Nie ma czego.
- Jak to?
- Bo to są dwie różne kobiety.

■ Małżeństwo siedzi sobie w altance, popijając kawę.

- Kochanie – pyta żona – a jakbym była niewidoma, kochałbyś mnie?
- Oczywiście
- A jakbym była kulawa?
- Pewnie, że tak.
- A gdybym była niema?
- Wtedy to chyba bym oszalał z miłości.

Nad morzem

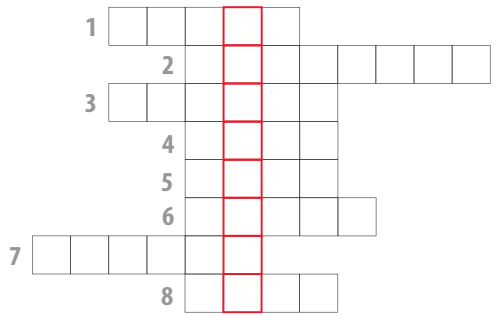

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramów. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11).

Jeden z rysunków nagrodzimy.

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa
08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży
ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki
ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

9 770239 684432 17

U krawcowej

Wpisz do diagramu nazwy przedmiotów, których używa krawcowa. Odczytaj rozwiązanie i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autorów wybranych rysunków czekają nagrody.

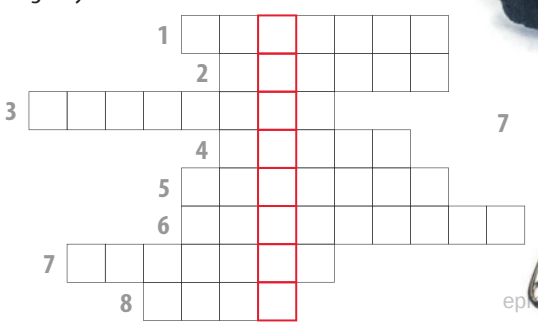

Iga Zaliwska ze Starego Opola
- laureatka jednego z naszych poprzednich konkursów

epr.pl 4ee7d2df6e